



JUŻ
8 DNI

sylwester

NA SURASKIEJ

GAZETA Współczesna TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 239 (12888) • Cena 4.500 zł • Białystok, Łomża, Suwałki • 10-11-12.12.1993 r.

8 DNI W PARYŻU

dla zwycięzcy w konkursie „Gazety”

„Sylwestrowy numer marzeń”

szczegóły ■ strona 3

DESPERACI

Nie opodal szosy ze wsi Rybniki do Augustowa dwoje młodych ludzi popełniło samobójstwo poprzez powieszenie. Przyczyną były kłopoty finansowe.

Jolanta Gadek ■ strona 6

PORZĄDNY BIAŁOSTOCKI PRUSAK

Najwięcej pacjentów zgłasza się do poradni wieczorem. To jest dobra pora na podejmowanie takich decyzji. Wówczas bowiem najczęściej dopadają ich stany przeddeliryjne. Ludzie widzą węże, owady, diabły.

Marcin Rębacz ■ strona 9

ROSOMAK

Maria Kaczyńska

1 grudnia Bożena i Janusz zostali aresztowani pod zarzutem zabójstwa córki. Jak ustalono, dziecko zmarło na skutek pobicia 11 listopada. Przez kilka dni zwłoki leżały w komórce na posesji przy ul. Elckiej 43. Gdy babcia zaczęła dochodzić, gdzie jest Marlenka, Janusz przestraszył się i wyrzucił worek ze zwłokami do rzeki. Przyznał się do tego po trzech dniach przesłuchań w prokuraturze. Bożena kłamała do końca.

Na zaniedbanej posesji przy ul. Elckiej 43 w Grajewie stoi opuszczony, parterowy dom. Od podwórza drzwi są otwarte: wąski korytarzyk tarasuje połamaną szafą, pełną butelek po wódce. Przy drzwiach po prawej, prowadzących do mieszkania Malinowskich, wisi potężna kłódka; po lewej, u Gutowskiego, także kłódka.

Bożenę i Janusza Malinowskich policja zabrała w poniedziałek, 29 listopada. Matka Bożeny wpadła w tym momencie na podwórze. Ja-

nusz siedzi przestraszony, ze spuszczoną głową. Bożena przeciwnie, zachowywała się wyzywająco.

— Zapłacisz mi za to! — krzyżała do matki. — Nie daruję ci tego do końca życia!

Dom przy Elckiej 43 należał kiedyś w całości do Antoniego Gutowskiego.

— To dobry człowiek, choć trochę inny niż wszyscy — mówi o Antonim jego pierwsza żona. — Choć nasze małżeństwo trwało tylko siedem miesięcy, jesteśmy do dziś przyjaciółmi.

Dziesięć lat temu Antoni, wówczas już rozwiedziony, po czterdziestce, poznał 19-letnią Bożenę. Przychodziła do niego razem z innymi nastolatkami na imprezy, o których plotkowano w całym Grajewie. Podobno oglądano tam filmy pornograficzne i oddawano się wyszukany przyjemnościom.

Bożena była wyjątkowo ładną dziewczyną. W parze z urodą szły krnąbrność i upór. Z matką i jej konkubinem, a później mężem, znajdowała się w stanie wiecznej wojny.

— Powiedziałem jej: będę cie chował tylko do osiemnastego roku życia — wspomina ojczym.

— Oszukiwała nas, kłamała — dodaje matka. — Na przykład przez rok mówiła nam, że chodzi do szkoły w Elku. Jak pojechaliśmy do tej szkoły, okazało się, że w ogóle jej tam nie znali.

Pani Paszkowska, matka Bożeny, ma z pierwszego małżeństwa troje dzieci. Mąż umarł, gdy były małe. Związała się z innym mężem, ciąg dalszy na stronie 3.



FOT. ANATOL CHOMICZ

LUDZIE JAK ROŚLINY ■ strony 8-9

RICOH
KSEROKOPIARKI
ANYO BEZPOŚREDNI IMPORTER
BIAŁYSTOK TEL: 204-71 W. 281

Ford
Kontyngent '94
Uwaga!

Od 13.12.93 r. ceny
wyższe o 10%.
Do 11.12.93 r.
przyjmujemy zapisy
wg obecnych cen.

Spectrum

Białystok, ul. Wierzbowa 6
tel. 512-556

Piszą w kraju

Podezas kampanii wyborczej Waldemar Pawlak najczęściej pokazywał się publicznie z portretem Witosa w tle. Dzięki temu prostemu chwytowi socjotechnicznemu, elektorat umacniał się w przekonaniu, że po kilkudziesięciu latach chudych znów pojawił się „chłop z chłopów”, stworzony do odegrania roli męża opatrznościowego. Minelo parę miesięcy. Pawlak przesowski gabinet zamienił na rządowe apartamenty i wówczas okazało się, że nie zamierza on wzorem Witosza chodzić w siermiężnych butach z wysokimi cholewami i w koszuli bez kołnierzyka.

„Zielony” premier wszedł do służbowego samolotu, następnie przesiadł się do mercedesa i z Mieczysławem Wachowskim ruszył zapolować na grubego zwierza.

Dziś połować pragną przede wszystkim ludowcy. Przecież ich przodkowie, a niekiedy i oni sami do niedawna mogli jedynie kłusować. Co najwyżej być w nagonce. Płoszyć zwierzę dla jasnieparstwa. Teraz Najjaśniejsza jest ich jasnieparstwem. I to jest właśnie ta znana ze szkolnych czytańek tzw. sprawiedliwość dziejowa — pisze Piotr Gadziński w tygodniku „Nie” (nr 49).

Uszczepiwości nie żaluje również „Polityka” (nr 50), która przypominając, że polowania były ulubioną rozrywką komunistycznych dygnitarzy. Jakkolwiek być nie na patrzyć, Waldemar Pawlak jako premier nie tylko może, ale kto wie, czy wręcz nie musi połować, utwierdzając tym swoje premierstwo — ironizuje KTT.

W podobnym tonie utrzymany jest felieton Jana Piaskonia w „Przebiegach Tygodniowych” (nr 49): Niełatwo jest życie polityka. Śnieg sypie, że psa nie wygonisz, a pan premier z panem Wachowskim muszą jechać ze stolicy na łów, aż po zachodnie rubieże (...). Z kręgów zbliżonych do kół łowieckich donoszą, że zwycięstwem lewicy oprócz emerytów i wieloletnich matek najbardziej są ukontentowani właśnie myśliwi. Poprzednie rządy bowiem w ramach likwidacji zdobywczy ludu pracującego miast i wsi szczykowały się do zamachu na prywatnych łowcach. Teraz myśliwi odetchnęli. Mówią, że w nowym obozie rządzącym myślistwo jest sportem popularnym, nie będzie więc marszałek Oleksy gonili z boru wyznawców św. Huberta, skoro sam gania ze szturcem wśród drzew.

Nie umilkły jeszcze echo polowań, kiedy Pawlak dostarczył dziennikarom nowych powodów do spekulacji i kpin. Na funkcję sekretarza prasowego powołał Ewę Wachowicz, ubiegłorończą Miss Polonia.

Tum fotoreporterów i telewizyjnych kamerzystów zablokował schody wiodące do sali. Jeden z reporterów przyszedł z drabiną — debiut nowej rzeczniczki relacjonuje „Życie Warszawy” (nr 280). Najpiękniejsza Polka 1992 roku pokazała się w spodniach i marynarce w kolorze turkusowym, siedzącej w koszuli i czarnych pantoflach na niskim obcasie. Długie blond włosy były wysoko upięte (...). Zbyt do brzo nad sobą panuje — mówili po konferencji zawiązanej z lekką fotoreporterzy, którzy na próżno wzywali na niekontrolowany gest czy uśmiech Wachowicz.

Spektakularne działania Pawlaka nie przypadły do gustu jego partyjnym kolegom. Klub Parlamentarny PSL — pisze „Super-Express” w nr 235 — wyrażał dezaprobatę dla niektórych posunięć premiera. Postanowiono, że (...) Pawlak zerznie się funkcji przewodniczącego klubu. Powodem rezygnacji premiera ma być sobotnie polowanie. Przypominamy, że w sobotę odbył się w Warszawie koncert charytatywny na rzecz dzieci. Zaproszony premier nie przybył, uzasadniając to „ważnymi obowiązkami państwowymi”. Drugim jest powołanie Ewy Wachowicz na stanowisko asystentki prasowej.

Zapowiadany zamach stanu nie nastąpił, lecz Pawlak najwyraźniej nie zlekceważył głosów krytycznych. Kilka dni później pojechał na Śląsk, aby uczestniczyć w obchodach Barbórki. Wbrew zatwierdzenemu już scenariuszowi, nie włożył specjalnie uszytego galowego mundur i odmówił przyjęcia tytułu Honorowego Górnika Nadwiślańskiej Spółki Węglowej. Według „Trybuny” (nr 284) powiedział: Mnie się to nie należy.

Może więc Pawlak nie jest jeszcze do końca stracony i chłopci do czekają się kiedyś współczesnego Witosza?

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przegląd regionalny



FOT. MICHAŁ KOŚC

Białystok

● Sprywatyzowano pierwszy w mieście dom komunalny: przy ul. Świętojańskiej 20. Cztery znajdujące się tam mieszkania wykupił lokatorzy.

● Nasi sympatyczni konkurenci z „Porannego” wydali tysięczny numer swojej gazety. Gratulujemy!

● Rada Miejska postanowiła dofinansować budowę oczyszczalni ścieków (14 mld 458 mln zł) oraz udzielić pożyczki klubowi sportowemu „Włókniarz” (1,5 mld zł).

● Zakończono prace związane z uruchomieniem ostatniego fragmentu gazociągu Wyszaków-Białystok. W ten sposób miasto zostało włączone do krajowego systemu gazowniczego i niezależnie się od dostaw gazu z zagranicy.

● Wpłynęły pierwsze dwie oferty kupna Białostockich Zakładów Żelazarskich „Herbapol”.

● Właściciele kilku osiedlowych telewizji kablowych założyli spółkę Białostocka Telewizja Kablowa. Przewiduje się nadawanie własnych programów lokalnych.

● O prawo nadawania programów telewizyjnych w Białymstoku walczy trzy spółki: Polsat, Antena I i Regionalna Telewizja Podlaska.

● Ponad 140 żołnierzy z jesiennej poboru stanęło do uroczystej

przysięgi w 25 Pułku Łączności.

Czeremcha

● Przekazano do użytku nowe drogowe przejście graniczne polsko-białoruskie w Polowcach-Pieszczatkach. Odrpawa paszportowa, jak i na dwóch pozostałych przejściach, będzie się odbywać po stronie białoruskiej.

Dobryniów Kościelne

● W miejscowości Leńce wraz z budynkiem spłonal jego właściciel.

Elk

● Od poniedziałku potaniała większość wędlin produkowanych przez tutejsze Zakłady Mięsne. Taką decyzję została podjęta z powodu spadku cen żywności. Kielbasa wiejska wyprodukowana w tutejszym zakładzie zdobyła złoty medal na Targach Spożywczych „FOOTTARG 93”.

● W rzecze Elk utonął dwóch 11-letnich chłopców.

Grajewo

● Rodzice zabili trzyletnią ułomną dziewczynkę, a następnie jej ciało wrzucili do rzeki.

Lomża

● Uroczystości oddano do użytku łomżyński odcinek gazociągu Białystok-Wyszaków.

● Otwarto hospicjum pod wezwaniem Św. Ducha. Placówka służyć

będzie pomocą i opieką chorym, którzy znajdują się w tzw. terminalnej fazie choroby.

● W Narwi, w pobliżu Piątnicy, utonął 13-letni chłopiec, który wraz z innymi dziećmi jeździł na łyżwach po nie do końca zamrożonej rzece.

● Złodziejem, który okradł łomżyński cmentarz, okazał się jeden z właścicieli zakładów betonarskich, na co dzień zajmujący się produkcją pomników. Stare płyty nagrobne przerabiał na nowe.

● Kociół olejowy, wartości ponad pół miliarda złotych, przekazała firma CEBO wojewódzkie w „prezencie nikolajkowym”, za starania uwiecznione powołaniem Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Stawiski

● Zakończono budowę oczyszczalni ścieków. Kosztowała ponad 2 mld złotych.

Suwałki

● Sąd Wojewódzki uchylił areszt tymczasowy wobec Jarosława D., przewodniczącego Rady Wojewódzkiej NSZZ RI „Solidarność”, podejrzanego o zagarnięcie mienia społecznego wartości ponad 3 mld złotych.

● Rada Miejska większością jednego głosu zdecydowała, że mia-

sto przejmie szkoły podstawowe.

● Az cztery miejscowości z woj. suwalskiego — Gżycko, Przeróś, Sejny, Węgorzewo — zostały nagrodzone w konkursie „Małe Ojczyzny”.

● Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” wystąpił do rządu o zaliczenie województwa do rejonu szczególnie zagrożonego bezrobociem.

● Jeden z pacjentów suwalskiego szpitala popełnił samobójstwo podcinając sobie żyły.

Zambrów

● Zamordowano naczelnika Urzędu Skarbowego, Ireneusza Pode-dwornego. Zadano mu kilkanaście ciosów nożem w klatkę piersiową. Policja prowadzi intensywne śledztwo.

(waj)

POMOC POGORZELCOM

Droży Czytelnicy,
Zwracamy się do Was z serdeczną prośbą o pomoc ofiarom pożaru w Leńcach. Jak już pisaliśmy, w płomieniach zginął Adam W. Jego żona z 2-letnim synem została bez dachu nad głową i bez środków do życia.

Wszystkich, którzy chcą pomóc, prosimy o kontakt z redakcją — tel. 232-41 lub 277-10.

REKOLEKCJE ADWENTOWE

Akademickie Rekolekcje Adwentowe odbędą się w katedrze w dniach od 12 do 14 bm. o godz. 19.30. Poprowadzi je ojciec Marek Pienkowski, dominikanin z Warszawy. Duszpasterstwo Akademickie zaprasza na nie młodzież studencką i pracowników naukowych miasta Białegostoku.

MSZA ZA POMORDOWANYCH

W niedzielę, 12 grudnia o godz. 18 w kościele Św. Wojciecha w Białymstoku odbędzie się msza w intencji pomordowanych i zmarłych kapelanów NSZZ „Solidarność”.

(waj)

Przegląd krajowy

● Odbyło się pierwsze po wyborach spotkanie przedstawicieli rządu i episkopatu. Omawiano między innymi sprawy związane z ratyfikacją konkordatu.

● Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zaproponował 50-procentowe ulgi podatkowe dla producentów towarów na eksport.

● Sąd Najwyższy uznał ważność wyborów parlamentarnych w roku 1993.

● Sejm uchwalił ustawę o banderolowaniu alkoholi i papierosów, przewidującą karę do 3 lat więzienia i 50 mld zł grzywny dla przemytników.

● Upadł projekt obłożenia podatkiem VAT wózek i prostyutek. Rząd nie chce czerpać korzyści z nierządu.

● Nad rządowym projektem krytykowanej powszechnie ustawy o tajemnicy państwowej będzie pra-

cować 9-osobowa podkomisja sejmowa.

● III Zjazd Partii Konserwatywnej wybrał ponownie Aleksandra Halla na przewodniczącą partii.

● Sejmowa Komisja Kultury zwróciła się do premiera Pawlaka o wprowadzenie do znolizowanej przez rząd ustawy o podatku VAT zerowej stawki na książki.

● Ministrowi spraw wewnętrznych Polski i Rosji podpisali w Warszawie protokół, który przewiduje „ukonkretnienie” współdziałania w zwalczaniu „zorganizowanej przestępczości o charakterze międzynarodowym”.

● Ponad 50 posłów z SLD, PSL i UP domaga się powołania komisji parlamentarnej, kontrolującej wszelkie poczynania służb specjalnych.

● 202 posłów chce zmienić kodeks karny w taki sposób, aby lekarze nie byli karani za dokonywanie

aborcji z tak zwanych przyczyn społecznych.

● Kobieta Europy roku 1993 wybrano Polkę Janinę Ochojską.

● Kongres młodzieży prawniczej powołał na obradach w Olsztynie nową organizację — Ligę Młodzieży Prawicowej.

● Warszawscy celnicy przychycili na Okęciu 560 kg marihuany. Aresztowano odbiorcę narkotyku.

● Prokuratura potwierdziła informację, że bandyta zwany „Iomiarzem” został aresztowany i obecnie znajduje się w areszcie.

● Obywatel Chile usiłował wwieźć do Polski 4 kg kokainy. Aresztowano go na Okęciu.

● Na wolność wyszedł Waldemar Chmielewski, jeden z zabójców księdza Popieluszki. Odsiedział łącznie 4 lata i 7 miesięcy.

(waj)

„Gazeta Współczesna” — dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 232-45. Wydawca: „Kresy BG” sp. z o.o., prezes — Zbigniew Fabjańczyk — tel. 209-35. Konto: PBG S.A. O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklamy i Ogłoszeń — tel. 232-42, tel/fax 251-16. Oddziały terenowe: „Gazeta Współczesna”: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97. Suwałki, Kościuszki 32, tel/fax 57-26, tel. 30-00. Redaktor naczelny — Krzysztof Paliniński, tel. 209-35. Zastępcy red. naczelnego — Joanna Pilcicka, masz Kleszczewski, Krystyna Konecka, tel. 215-08. Zespół: Józef Biegański, Grzegorz Daszuta, Stanisław Fiedorowicz, Jolanta Gadek, Marek Gasiorowski, Janusz Grysin, M. Grzesiowski, Bohdan Hryniewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Łab, wicz, Marcin Rebecz, Barbara Rośnińska (kier. oddziału w Łomży), Ireneusz Sewastianowicz, Jolanta Sierocka, Elżbieta Słupska, Barbara Sojko, Leszek Tarasiewicz (kier. działu sportowego), Dorota Wysocka, Agnieszka Zera, Donata Zmiejko.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66. Dział sportowy: tel. 223-17. Dział Marketingu i Promocji (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44. Biuro Reklamy i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wysocki), tel. 232-42, tel/fax 251-16.

Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Redaktor wydania
KONRAD KRUSZEWSKI

ROSOMAK

ciąg dalszy ze str. 1.

czyżną; w wieku czterdziestu lat, urodziła jeszcze dwoje dzieci.

W jakiś czas potem, gdy Bożena zaczęła bywać u Gutowskiego, powiedziała matce, że wychodzi za niego za mąż. Wzięli ślub cywilny.

— Nie była w ciąży — podkreśla matka. — Zaszła w ciążę kilka miesięcy później. Urodziła się Sylwia, którą Gutowski uznał za swoją córkę.

Pani Paszkowska pokazuje zdjęcia sprzed 10 lat: Bożena z małą Sylwią. W tle wystawny „regal”, zastawiony serwisami i kryształami.

— Miała u niego jak w raju — wzdycha. — Meble, dywany, stroje, złoto. Czego dusza zapagnie.

Po czterech latach Bożena znów zaszła w ciążę. Ojcem nie był jednak Antoni.

— Przyszła do mnie i powiedziała, że z Gutem koniec. Rozwiedli się i wtedy złączyła się z tym draniem z piekła rodem — pani Paszkowska nie ma słów potępienia dla Janusza Malinowskiego, drugiego męża Bożeny.

Antoni okazał wyjątkową wielokodunosność: przepisał na Bożenę połowę domu przy Elckiej 43 wraz z umeblowaniem. Miał za to pod ręką swoją córkę Sylwię.

Bożena, jak twierdzi jej matka, była do szaleństwa zakochana „w tym wymoczk”, który okazał się notorycznym obibokiem. Z mieszkania zaczęły znikać kolejno regał, dywan, pralka, lodówka i ubrania. Przybywało za to dzieci.

Po Sylwii przyszedł na świat Rafał, a potem co rok prorok. Pięć lat małżeństwa z Januszem i pięcioro dzieci.

Pani Paszkowska nie kryła swej niechęci do Janusza. On odpłacał

jej tym samym. Bożena brała stronę męża.

— Nie wtrącaj się! — krzyczała do matki. — Jesteśmy szczęśliwi, bo się kochamy. Czy ty wiesz, co to jest miłość? Nie wiesz i nigdy się nie dowiesz.

Ostatnio u Malinowskich bieda aż piszczała. Od roku nie mieli już nic do sprzedania. Kilka łóżek z brudnym barłogiem — to wszystko, co zostało z dawnego dostatku Bożeny. Dzieci przed głodem ratował Antoni Gutowski. Bardzo często dawał jeść nie tylko swojej córce, Sylwii, ale wszystkim.

Bożena i Janusz byli na swój sposób dumni ze swej gromadki. Chwalili się „udanymi dziećmi”. Janusz nie odrzucał najstarszej Sylwii, traktował ją jak swoją. Nie miał za to serca do Marlenki...

Malinowscy nie utrzymywali z nikim bliższych kontaktów. Obycm do mieszkania trudno było się dostać, o czym przekonały się wielokrotnie pracownice opieki społecznej. Nikt, łącznie z matką Bożeny, nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego oboje małżonkowie tak nie lubili Marlenki, która przyszła na świat po Sylwii, Rafale i Kasi, a przed Agnieszką i Arturkiem.

— Była tak samo ładna, jak wszystkie — płacze babcia. — Wesola, wcale nie przygłupia. Miała kose oczko, ale to stało się później, jak ją pobili. Nie urodziła się z tym.

Rodzina zaniepokoiła się losem Marlenki rok temu.

— Mój syn mieszał u nich przez trzy dni — wspomina pani Paszkowska. — Po powrocie zaszedł do mnie i mówi: „Jakie ta Bożena ma ładne dzieci. Całą czwórke”.

— Jaka czwórka — ja na to. — Przecież Bożena ma pięcioro dzieci (Artura jeszcze nie było na świecie).

— Co mama opowiada — on dalej się upierał. — Przez trzy dni

tam byłem i widziałem tylko czwórkę.

Przeprowadzono dochodzenie. Ku przerażeniu babci i brata Bożeny znaleziono Marlenkę w nie ogrzewanym pokoju. Siedziała na łóżku tylko w koszulce, wybrudzonej kałem i moczem.

— Na Boga, co ty z nią wyprawiasz! — krzyczała babcia. — Dlaczego o nią nie dbasz?

— Bo to rosomak — odpowiedziała Bożena. — Ni to, ni owo. Bez przerwy wali pod siebie.

Mimo ostrej reprimendy Bożena i Janusz nie zmienili stosunku do Marlenki. Wręcz przeciwnie, w miarę upływu czasu było coraz gorzej. Dziecko często nosiło ślady pobicia.

— Musisz coś z tym zrobić, bo jeszcze ją zabiją — powiedział proroczy mąż pani Paszkowskiej.

Po Wszystkich Świętych Malinowskich odwiedziła młodsza córka pani Paszkowskiej. Wróciła z tej wizyty bardzo zaniepokojona.

— Mam, nie widziałam Marlenki. Może coś jej zrobili?

Paszkowska udala się do mieszkania córki w towarzystwie męża i syna.

— Jest u sąsiadki — skłamała Bożena.

— U jakiej sąsiadki?

— Jakiej, jakiej... O co ci chodzi? Co się czepiasz?

— Proszę cię, oddaj mi Marlenkę, ja się nią zaopiekuję.

— Dam ci ją, ale później — wykręcała się Bożena.

W końcu powiedziała, że oddała małą do adopcji.

— To pokaż papier — nie dawała za wygraną babcia.

Gdy upłynęło kilka dni i Malinowscy wciąż nie potrafili w sposób sensowny wyjaśnić nieobe-

čności córki, pani Paszkowska udala się do prokuratora.

2 grudnia ekipa pletwonurków wydobyła z rzeki Elk worek ze zwłokami Marlenki.

— Była w koszulce do pasa. Nóżki miała gołe — opowiada pan Jarek, mąż Paszkowskiej. — Leżała skulona. Miała złamany nos i wgniecioną czaszke.

Biegła z Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku orzekła, że przyczyną zgonu był krwiak mózgu, powstały w wyniku urazu głowy.

— Wszystko zważyło się na mnie — mówi pani Paszkowska. Rozmawiamy w jej mieszkaniu przy rynku w Grajewie. Mieszkanie jest pełne dzieci. Czwórka małych Malinowskich baraszkuje z niewiele starszymi ciotkami, czyli przyrodnimi siostrami Bożeny.

— Nie zatrzymam ich, nie mam siły — wzdycha babcia. — Opieka społeczna daje tylko 800 tysięcy na dziecko. Za to się dzieciaka nie utrzyma. Może najwyżej Kasię weźmiemy.

Na pogrzebie Marlenki Sylwia śmiała się w głos. Żadne z rodzeń-

Antoni Gutowski zniknął z Grajewy w tajemniczych okolicznościach. Jak ustalono, nie daje znaku życia co najmniej od 11 listopada. Drzwi do jego mieszkania są zamknięte na kłódkę. Policja zwleka z wyważeniem ich i przeszukaniem mieszkania. Daje komunikaty do radia i prasy, wzywając Gutowskiego do powrotu. Grajewo aż huczy od spekulacji. Wiele osób kojarzy fakty w ten sposób, że przypisuje Malinowskiemu zamordowanie również Gutowskiego.

Zagladam przez brudne szyby do mieszkania Malinowskich. Pokój od ulicy zamieniony jest w graciarnię. Wala się w nim kupa żelastwa, stary telewizor i jakieś szmaty. To tutaj Bożena po całych dniach więziła swojego „rosomaka”. Po stronie Gutowskiego wszystkie okna są od wewnątrz zabezpieczone solidnymi okiennicami.

MARIA KACZYŃSKA

TEATR DRAMATYCZNY ZAPRASZA



„Lekeja” — Andrzej Karolak i Lucyna Idzkowska

W piątek i sobotę zapraszamy do pałacyku w Chorosze na sztukę „Ambasador” S. Mrożka w reż. Andrzeja Jakimca. Wyjazd na spektakl autokarem sprzed teatru o godz. 18.

W sobotę o godz. 19.30 w foyer teatru wystąpi aktorka Teatru Dramatycznego — Ewa Palińska ze swoim recitalem. W programie poezja śpiewana znanych poetów polskich.

Natomiast w niedzielę — rozrywka dla młodszych i starszych. Mi-

lusińskich zapraszamy na Dużą Scenę na godz. 12 — na bajkę muzyczną pt. „Każdemu skarb” w reż. Tadeusza Kwinty. Rodziców zaś na Małą Scenę na godz. 18 na doskonałą sztukę E. Ionesco pt. „Lekeja”.

Trzej pierwsi czytelnicy „Gazety Współczesnej”, którzy zgłoszą się pół godziny przed każdym spektaklem z weekendową „Gazetą”, otrzymają podwójne zaproszenie na spektakl.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

UWAGA! KONKURS! UWAGA! KONKURS! UWAGA!

Główna nagroda:

8 DNI W PARYŻU

4 atrakcyjne nagrody dodatkowe

SYLWESTROWY NUMER MARZEŃ

Drodzy Czytelnicy! Do zakończenia naszego konkursu pozostało już tylko 6 dni. 15 grudnia mija termin nadsyłania propozycji do sylwestrowo-noworocznego numeru marzeń. Przypominamy więc zasady naszego konkursu: czekamy na listy, w których napiszecie czego, Waszym zdaniem, brakuje w naszej gazecie, a co się Wam najbardziej podoba, o czym i o kim chcielibyście przeczytać. „Gazeta Współczesna” chciałaby bowiem sylwestrowo-noworoczny Magazyn „Tydzień” zredagować na podstawie Waszych życzeń i pomysłów.

Redakcja

**AGRO
RYNEK**

15 grudnia ukaże się
specjalna wkładka
spożywczo-rolna
„Gazety Współczesnej”

Zgłoszenia przyjmuje:

Publikator

Białystok ul. Starobojarska 18
tel. 325-608

Kronika wypadków umysłowych

Wstrząsające działanie sztuki

Konrad Kruszewski

Polacy to naród kochający sztukę. Nic dziwnego, że budzi ona u nas szczególne emocje — wszak jesteśmy narodem poetów.

Sztuka w naszym kraju często chadzała w parze z polityką, co ani sztuce, ani polityce nie wychodziło na dobre. Wystarczy przypomnieć „Dziady” wystawiane w 1968 r. na ulicach i trwające jeszcze do dzisiaj reperkusje tego wydarzenia w postaci obecnego ministra kultury.

Z ostatnich wydarzeń ilustrujących współistnienie sztuki i poli-

tyki warto odnotować konflikt w Suwałkach, między byłym senatorem i ciągle radnym Zbigniewem Filipkowskim a ciągle prezydentem miasta Leszkiem Poźniakiem.

Poszło o obraz Dwurnika zatytułowany „Suwalki”. Nie wiem, co na płótnie jest namalowane, ale sam tytuł — mocna rzecz. Warto wziąć się za kłapy. Z miłości do sztuki.

Dwurnik był w Suwałkach i na pamiątkę swojego pobytu namalował obraz. Dał tytuł jak wyżej, pod którym udał się do zarządu, któremu

szeffuje prezydent Poźniak, z propozycją sprzedaży, co dobrze świadczy o zmyśle handlowym artysty. Zarząd najpierw się zgodził, bo cena była okazjna, a potem, nie wiedząc czemu, zrezygnował. W sprawie był zaangażowany Z. Filipkowski i jak sam mówi, „chcę nie chęć” kupił obraz za własne pieniądze.

Malarz wyjechał z Suwałk szczęśliwy, a obywatele miasta, jak powiedziałem, wzięli się za kłapy i podobno nawet przemyrzają się już do sądów.

Prezydent Poźniak zarzuca radnemu Filipkowskiemu, że obraz kupił pod płaszczykiem urzędu miejskiego za pół darmo. Na co były senator odpowiada, że nie pod płaszczykiem, tylko „chcę nie chęć” i nie za pół darmo, tylko za dziesięć baniek. Teraz przeżywa rozgoryczenie, ponieważ przeczytał, że obrazy Dwurnika są do nabycia już od 4 milionów.

Cóż można poradzić w takiej sytuacji. Byłego senatora Filipkowskiego tylko pocieszyć, że te obrazy po 4 mln nie są zatytułowane „Suwalki”. Natomiast prezydentowi Poźniakowi można poradzić, aby zaprosił artystę jeszcze raz do Suwałk. Może zgodzi się i namaluje „Suwalki II” albo „Czarna Hańcza”.

Nagły przypływ uczuć do malarstwa wśród szanownych obywateli można wytłumaczyć jedynie polityką. Od dłuższego czasu, z powodu wybryków potomka, stolek pod prezydentem dygocze. W ta-

kiej sytuacji każdy argument jest dobry, aby pognać swoich przeciwników. Dotyczy to obu stron konfliktu.

Inne „wydarzenie”, jeżeli można się posługiwać takim terminem przy okazji tego, o czym chcę napisać, z pogranicza sztuki i polityki rozegrało się w Białymstoku. W tej informacji tylko sztuka była prawdziwa i na czasie, bo ludowa. Reszta to tzw. „political fiction”. Owszem, przybył, ale nie były prezydent RP, tylko jak najbardziej obecny dyrektor, nie Wojciech, a Eugeniusz i nie Jaruzelski, ale Bil-Jaruzelski. Poza tym wszystko się zgadzało.

Na dziennikarza, który to napisał, sztuka kurpiowska musiała wywrzeć wstrząsające wrażenie. ■

NA CHŁOPSKĄ STOPE

MARIA KACZYŃSKA

— *Tu jest punkt graniczny między nami a Popkowskimi, wymierzony sto lat temu przez geometrów. Zabijem obcinek na metr w ziemię, żeby ślad został. Jak kto zechce miarę brać, niech bierze od obcinka. Pamiętaj, synu, że by tego pilnować, bo po mojej śmierci różnie może być.*

Czterdzieści lat temu w tym miejscu ojciec Józefa osadził w betonie stalowy obcinek szyny od kolejki, wyszabrowany jeszcze za okupacji. Józef był wówczas młodym chłopakiem przed wojskiem. Ojciec zażądał, by asystował mu przy wbijaniu obcinka.

Gdy Karasińscy wkrótce potem wybudowali wzdłuż granicy z Popkowskimi płot, stary kazal zalać fundament 25 centymetrów od obcinka. Jak nakazywała tradycja, odsunął się od granicy na chłopską stopę. Od tamtej pory aż do owego popołudnia w czerwcu 1993 roku, Józef kilka razy musiał bronić ojcowskiej zasady przed zakusami Popkowskich. Nieśwety, nie upiwniał, Popkowscy upatrzili moment, kiedy go nie było w obejściu i bez pardonu rozprawili się z obcinkiem. Ślad po nim zaginął.

Po czym wbetonowali swój znak — metalową rurkę — tuż przy płocie Karasińskich. Jednym słowem, zajęli te 25 centymetrów, które ojciec Józefa zostawił w dowód poszanowania tradycji.

Gdy Józef wyrwał rurkę i oparł o krzak w ogródku Popkowskich, ci wezwali milicję. Przyjechał komendant Szablak z Małego Plocka.

— Dlaczego pan to zrobił? — zapytał.

— Bo to było wbrew przykazaniu ojca — wyjaśnił Józef. — Jak my odsunęliśmy się o stopę od granicy, to Popkowski powinien zrobić to samo. Jak nie chce zwyczajnie uszanować, to niech przynajmniej grodzi od samego punktu. Ale niech nie wchodzi w te 25 centymetrów, bo to nie jego.

Komendantowi wykład Józefa trafił do przekonania, ale do zgody

Popkowskich nakłonić nie zdołał. Stary Popkowski poszedł na udry i zakopał swój znak tuż przy płocie Karasińskich. Od tamtej pory stosunki między sąsiadami zepsuły się katastroficznie.

Efektom waśni stało się wiele przypadków nagłych zejść... wśród drobiu. Jadwiga Karasińska, żona Józefa, znajdowała trupy swych kaczek, kurcząt i indyków z przetrąconymi krzyżami na gruncie Popkowskich i vice versa. Zdarzały się też inne incydenty, jako to: bicie się dzieci obu rodów między sobą, pobicie 7-letniej wnuczki Karasińskich przez młodą Popkowską („I za co, pani, za co ją ukrzywdziła! Za to, że dzieciak wziął kilka ulegalek, co spadały z dzikiej gruszy na drogę!”), wzajemne posądzenia o kradzież drobiu, szczucie się psami, zagryzienie przez psa Popkowskich jagnięcia Karasińskich itp., itd.

Mało brakowało, by w to czerwcowe popołudnie nie padł trupem jeden z ojców zwaśnionych rodzin.

Karasiński zatrzymał ciągnik i podszedł do nowego słupa, wykonanego ze stalowego tregla. Oczywiście

— Popkowski przysunął się do jego płotu o stopę. Próbował poruszyć słupem — bez skutku, siedział mocno w betonie.

— Co tak patrzysz, słupa nie widziałeś? — wszyscy Popkowscy natychmiast wylegli na drogę.

— A patrz, bo mi się to nie podobają. Nie tędy granica między nami idzie.

Wtedy Popkowski chwycił kamień (Józef Karasiński przerywał w tym momencie opowiadanie i znika na chwilę w alkierzu, skąd przynosi, ważący dobry kilogram, ów *corpus delicti*) — i rzucił.

— Celował we mnie, ale trafił w szybę ciągnika, która poszła w drobny mak. „Toś ty taki”, pomyślałem. Wziąłem linkę, przywiązałem z przodu ciągnika jeden koniec, a drugi do słupa i dalej ciągnąć. Udało mi się ułamać słup na spawie, ale betonu wyrwać z ziemi nie dałem rady — linka pękła.

— Lże w żywe oczy! — Józef Popkowski, młodszy o dobre dziesięć lat od Karasińskiego, miota się po kuchni w swoim domu jak opętany; jest błądy ze złości, wymachuje rękami. — To Jadzia zaczęła. Krzyknę-

ła do niego: „Przywiąż linkę i rozpię... ten słup!” Potem schyliła się, nazbierała kamieni i zaczęła rzucać w nasze okna. O, jeszcze są ślady na tynku i framudze — ciągnie mnie przed frontową elewację swego domu i demonstruje te dowody przestępstwa Karasińskich.

W wersji Popkowskiego Karasiński sam zbił szybę w ciągniku.

— Kiedy próbował wyrwać słup, zerwał się łańcuch i uderzył w szybę. Ja z rozpaczy chciałem się rzucić pod koła. Żona w ostatniej chwili mnie powstrzymała.

Final przed sądem w Łomży do prowadził Popkowskiego do ostateczności: uznany został winnym zamachu na Karasińskiego i zbicia szyby.

X

Po tym incydencie Popkowscy uznali, że to nie przelewki. Postanowili skończyć z pobłażaniem dla fanaberii sąsiadów. W sierpniu wezwali geodetę, który dokonał nowego wytyczenia granicy. Wynik tych pomiarów przyniósł Popkowskim gorzką satysfakcję: punkt graniczny wypadł dokładnie przy fundamencie płotu Karasińskich. Rozwiązał się młot o chłopskiej stopie starego Karasińskiego. Popkowski mógł więc teraz już w majestacie prawa, wmurować następny słup w miejsce złamanego przez Józefa Karasińskiego.

— Może wreszcie przestaną pier... o tych 25 centymetrach — pani Popkowska nie przebiega w słowach. Przy drodze, naprzeciwko posesji Popkowskich, leży pokaźna bryła betonu ze sterzącym kikutem ułamanego tregla. To fundament słupa, zniszczonego przez Józefa. Popkowscy wystawili go na publiczny widok, żeby całe Włocki wiedziały, jakie ponieśli straty.

— Ile razy spojrzę w tę stronę, płakać mi się chce — żona Popkowskiego zanosi się szlochami.

Józef Popkowski zażądał od Karasińskiego 4,2 mln zł odszkodowania za zniszczonego słupa oraz z tytułu kosztów rozgraniczenia. Karasiński odmówił zapłaty. Popkowski wniosł sprawę do sądu.

X

— Przez te zwady z Popkowskimi dzieci od nas uciekły — ubolewa Józef Karasiński, ojciec trzech dorosłych synów i dwóch córek. — Najmłodszy mówił: „Tata, a po co mnie w to piekło się pchać. Ja chcę mieć spokój”.

Choć Józef pogodził się z werdyktem geodety, sprowadzonego przez Popkowskich, nie wróży spokoju na granicy: — To nie miedza przyczynia piekła między nami, ale wredność ich charakterów.

Obejście Karasińskich zaniedbane, natomiast u Popkowskich widać porządek i dostatek.

— Po bożemu żyjemy, to i Bóg błogosławi — odsłania kulisę powołania Józefa Popkowskiego. — Rolnikiem jestem, produkuję i mam — macha mi przed oczami książeczka czekowa. — U Karasińskich tylko dwa hektary mniej. Ale on woli rybki i grzybki. Ja tyram, a on z wędką nad Narwią siedzi i myśli o tym, gdzie która granica przebiega.

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE GRYF S.A.



CZY JUŻ PORÓWNAŁEŚ ?

POJEMNOŚĆ SILNIKA	do 900 cm ³	900 - 1250 cm ³	1251 - 1500 cm ³	powyżej 1500 cm ³
SUWAŁSKIE	842.000	1.328.000	2.009.000	2.916.000
BIAŁOSTOCKIE	749.000	1.181.000	1.786.000	2.592.000
ŁOMŻYŃSKIE	749.000	1.181.000	1.786.000	2.592.000

- ✓ 60% OBNIŻKI SKŁADKI ZA BEZSKODOWĄ JAZDĘ
- ✓ 10% OBNIŻKI ZA JEDNORAZOWĄ OPŁATĘ SKŁADKI
- ✓ 10% OBNIŻKI ZA KONTYNUACJĘ UBEZPIECZENIA W PTU GRYF
- ✓ 10% OBNIŻKI ZA JEDNORAZOWĄ OPŁATĘ SKŁADKI ROCZNEJ DO 31.12.1993
- ✓ 5% ZA WYPOSAŻENIE POJAZDU W URZĄDZENIE ABS
- ✓ 5% OBNIŻKI ZA JEDNORAZOWĄ OPŁATĘ SKŁADKI ROCZNEJ DO 15.01.1994
- ✓ SKŁADKĘ MOŻNA OPŁACAĆ - ROCZNIE, KWARTALNIE

HONORUJEMY ZNIŻKI NABYTE W INNYCH TOWARZYSTWACH UBEZPIECZENIOWYCH

**TERAZ JUŻ WIESZ, ŻE WYBRAŁEŚ GRYFA
TWÓJ CZAS JEST CENNY
NIE CZEKAJ DO OSTATNIEJ CHWILI**

W NASZYCH PLACÓWKACH POINFORMUJĄ, DORADZĄ UBEZPIECZĄ

● SUWAŁKI, UL. KORCZAKA 2A
TEL.: 32-11



● BIAŁYSTOK, UL. ZWYCIĘSTWA 10
TEL.: 75-47-30

● ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 7
TEL.: 16-41-47, TEL./FAX: 16-42-33

RUSZ DO AKCJI

REKLAMA

biznes



OFERTY pracy do USA, 15-37-19.

G 02840

KOPIARKI Ricoh 8-120 kopii /min
oferuje importer ANYO. Serwis i
tonery. 204-71 wew. 281, 201-44.

G 03001

SPRZEDAM restaurację w Łomży
/możliwość budowy motelu/-tel.
18-44-30.

G 03157

POSZUKUJE współnika do prowa-
dzenia działalności gastronomicz-
nej i handlowej z wkładem finan-
sowym. Łomża, 185-609.

G 03259

sklepy



GLAZURA, terakota, elewacje, si-
poreks, zaprawy. GATA, Hetmań-
ska 10, 511-707, Żywiec 26B.

G 02658

ANTENY satelitarne -sprzedaż,
montaż -RATY. "DIPOL", Piasto-
wska 11, 321-248.

G 02671

SKLEP FUTRZARSKI "LAMA" -ko-
zuchy, kurtki. Antoniuk Fabryczny
55, lok. 1.

G 02942

WODOMIERZE, zawory kulowe,
kształtki, rury PCV, art. sanitarne.
235-58, Wyszyńskiego 6.

G 02963

CENY od 500.000 do 1.200.000 zł,
okna szwedzkie z żaluzjami w róż-
nych rozmiarach. Drzwi. Piątnica,
Włoszkańska 12, 17-12-05.

G 03164

SKLEP MEBLOWY ZAPRASZA.
Mickiewicza 35 /naprzeciwko "Ro-
mantycznej"/.

G 03233

turystyka



DODATKOWE świąteczne przeja-
zdy do Holandii i Belgii. NOWA-
TOR, Białystok ul. Skłodowskiej 13,
tel. 269-56.

G 02361

ATRAKCYJNA oferta turystyczna,
przejazdy autokarowe. ROYAL,
232-71, Lipowa 19/21.

G 02852

DO USA tylko przez "NEW YORK".
Wycieczki: New York, Floryda, Ha-
waje. Biuro Turystyczne, Białystok,
ul. Warszawska 21, tel. 436-000.

G 02903

PRZEJAZDY do Frankfurtu luksu-
sowym busem + video, 414-653.

G 03087

video



324-456

G 00775

zwierzęta



PEKINŹCYKA suczkę kupię, 755-
569 po 16.

G 02969

AMERYKAŃSKI STAFFORDS-
HIRE TERIER. Zambrów, 71-26-00.

G 03154

SPRZEDAM psa Boksera, młody.
Tel. 16-45-36 Łomża.

G 03163

BULLTERIER, 617-799, do 16.30.

G 03189

DNIA 27 listopada około godz. 12
zaginął miesięczny OWCEK
KAUKASKI maści czarnej podpa-
lanej. Miał to miejsce na ul. Bro-
niewskiego przy pawilonach. Na
pieska czekają stęsknione małe
dzieci. Uczciwego znalazcę czeka
NAGRODA. Kontakt tel. 516-434.

G 03213

towarzyskie



51-59-48.

G 02181

AGENCJA, 515-948.

G 02183

AGENCJA "Angelika", 754-301.

G 02999

SEKSOWNE, bezpruderyjne, atra-
kcyjne kochanki. Wartościowe żony
poznają Panów -napisz. "RAJ" 21-
300 RADZYŃ PODLASKI, SKRYT-
KA 53.

K 00632

różne



DRZWI antywłamaniowe, dodatko-
we, zamki, zabezpieczenia, folie
ochronne okienne, szyby antywła-
maniowe i kuloodporne, ślusarka
aluminowa. 75-12-18. ZAMIS.

G 02835

GRANITOWE nagrobki, 280-12.

G 02864

matrymonialne



"HALSZKA", Żary, skrytka 12, koja-
rzy małżeństwa.

K 00494

mieszkania



"DOMINIUM" -kompleksowa obsłu-
ga nieruchomości -wynajem -LIPO-
WA 16a, 219-40.

G 02757

AGENCJA "AMICUS" -kupno -
sprzedaż mieszkań, domów, dzia-
łek. Sienkiewicza 22, 435-872, 436-
208.

G 01779

M-3 sprzedam Pisz, 33-472.

G 02916

SPRZEDAM M-5 w Zambrowie, ul.
71 Pułku Piechoty 4/48.

G 02924

SPRZEDAM M-5 w Łomży, Kaszte-
lańska, tel. 188-388 po 18.

G 03115

FIRMA MAKLERSKA "BOS", Su-
wałki, ul. Kościuszki 59, tel. 37-67,
55-37. Kupno -sprzedaż -zamiana
domów, mieszkań, działek budow-
lanych i rekreacyjnych.

G 03155

SAMODZIELNE -35 m kw. piecowe
z podwórką -wynajme, tel. 615-
788 po 18.

G 03208

hurt



WĘGIEL-miał
sprzedaż - zamówienia

NISKIE CENY I TRANSPORT
P.H.U. 'TAJAN' tel. 196-182
Skład Juchnowiec

ŻALUZJE produkcja, Goldap, tel.
15-04-33.

K 00142

WODOMIERZE, termostaty, liczniki
ciepła, pompy c.o. "MARK-BUD",
Białystok, ul. Młynowa 21, tel. 220-
07, 266-31, godz. 8-16 -soboty tylko
pracujące.

G 01262

NAJTAŃSZE WYROBY SZKLANE
gospodarstwa domowego z Hut. Ja-
worzno, Zabkowice, Krosno, Piotr-
ków Trybunalski. Łomża, Łukasie-
skiego 52, tel. 160-010.

G 01621

POSEZONOWA OBNIŻKA CEN
ROWERÓW. Łomża, Poznańska
156, tel. 188-093.

G 02699

GETRY męskie, damskie, rajstopy,
Łódź, 57-87-05.

K 00805

"DOMAR" Elk. Rzemieślnicza 11.
Płyty meblowe, pilśniowe. Błaty
kuchenne. Tel. 10-79-79.

G 03146

PRZEPŁYWOWE podgrzewacze do
wody Firmy "KOSPEL" mocy 18 kW
cena 2.850.000. "WALDI" - Łomża,
1 Maja 12, tel. 160-998.

G 03210

RTV



ANTENY satelitarne, telewizory -
tanio. Raty. Warszawska 54, 416-
214.

G 02878

PRZESTRAJANIE telewizorów,
521-335.

G 03097

usługi



TELENAPRAWA taniej, 511-802.

G 02614

AUTOMATYCZNE pralki, napra-
wa. 755-613.

G 02775

DEZYNEKSCJA. 214-82, 258-12.

G 02777

ALARMY, autoalarmy, znakowa-
nie. KOMBIT, 436-095.

G 02950

NAPRAWA maszyn szyjących.
Wiejska 4a/21, tel. 231-42.

G 02965

TELENAPRAWA, 331-780, TUR-
CZEWSKI.

G 02750

ANTENY, 51-61-09.

G 03062

ŻALUZJE poziome, pionowe. Mon-
taż -naprawa. Skobiej, 325-768.

G 02480

ŻALUZJE, drzwi harmonijkowe,
51-28-51.

G 02739

DRZWI harmonijkowe drewno or-
nament, żaluzje poziome pionowe,
tapicerka, zabezpieczanie, uszczel-
nianie drzwi. 325-058 ROZE-
NFELD.

G 02732

SUFITY podwieszane "OWA",
"ARMSTRONG", nowoczesne
oświetlenie "EL-POL". Giżycko, tel.
26-39.

K 00577

UKŁADANIE glazury, terakoty, bo-
azerie, tel. 619-508.

G 03104

GLAZURA, terakota, kominki, 755-
690.

G 03238

SCHODY drewniane wykonam, 61-
50-90.

G 03250

CYKLINOWANIE, 431-088.

G 03057

DOMOWE systemy alarmowe, 513-
453.

G 03108

AUTOALARMY na każdą kieszeń -
2 letnia gwarancja -radiomontaż -
znakowanie pojazdów -ubezpiecze-
nia WARTA, 513-453. Lipowa 28A.

G 03109

AUTOALARMY od 600 tys., rów-
nież u klienta, radiomontaż 3 -let-
nia gwarancja. 631-136 (wieczo-
rem).

G 03211

ŻWIR, 514-284.

G 02895

PIECZĄTKI, Suraska 1.

G 02694

TAPICERSTWO meblowe, Nowo-
warszawska 59, 327-812.

G 03088

KRYCIE dachów, malowanie, tape-
towanie, układanie glazury, tel.
762-242.

G 02580

MALARSTWO, sztukatorstwo, 512-
230 Białystok.

G 03069

CZYSZCZENIE dywanów, 513-453.

G 03110

ARCHITEKCI, 271-68.

G 01995

OBREBIANIE, układanie, sprzedaż
hurtowa -detaliczna wykładzin. Do-
wolne wymiary. Atesty. "LAMA",
Suwałki, Kościuski 110, tel. 25-34
Grajewo, Wojska Polskiego 53.

G 02531

INSTALATORSTWO elektryczne,
budowa linii i stacji elektro-
energetycznej, tel. 762-242.

G 02581

ŁODÓWKI, zamrażarki, pralki
automatyczne -naprawa. 610-741.

G 02933

KSERO A4 od 300 zł, Legionowa
9/1, lok. 9. Ricoh.

G 02998

AUTOMATYCZNE pralki -napra-
wa, 522-740.

G 03223

PIECE c.o., 83% wydajne. Księżyno,
Witosza 2.

G 03239

DRZWI antywłamaniowe, pokojo-
we sprzedaż - montaż. Augustów,
21-16.

G 187-0

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS

Przewozy autokarowe-68 miast w Europie
luksusowymi autokarami Mercedes, Neoplan, Scania.
Co tydzień wśród pasażerów, którzy wykupili bilet
w biurze Orbis Giżycko, losowany jest jeden bilet
na lotnisko międzynarodowe w Berlinie.
Giżycko ul. Dąbrowskiego 3 tel. 31-12, 51-46

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe "KRESPOL"
Spółka z o.o. w Sokółce, ul. Kresowa 64, tel. 35-39.

ZAKUPI:

- autobus AUTOSAN H9-35 wersja miejska,
- autobus AUTOSAN H9-21 wersja turystyczna,
- wyposażenie stacji diagnostycznej.

G 03218

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU
CHŁODNICZEGO

15-558 Białystok, ul. Baranowicka 113
CENTRALA: tel. 410-646 w. 35, 36, 81
DZIAŁ ZBYTU: tel. 433-492, 412-651

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY:

- MROŻONKI KULINARNE,
WARZYWNE I OWOCOWE
- RYBY MROŻONE
I PRZETWORY RYBNE
- LODY
- UDKA KURCZAKA Z IMPORTU
Najniższa cena w regionie.
- FLAKI WOŁOWE SUROWE

PROWADZIMY SPRZEDAŻ HURTOWĄ
I DETALICZNĄ W SKLEPACH ZAKŁADOWYCH
PRZY UL. BARANOWICKIEJ 113

CENY KONKURENCYJNE

UWAGA! Rolnicy!

Zakłady Przetwórstwa Rolnego!

Firma nasza

z dniem 2.01.1994 r.

otwiera biuro maklerskie
przy Giełdzie Poznańskiej S.A.
w Poznaniu.

Wszystkich zainteresowanych
zapraszamy do współpracy.

"ROLTEX" Biuro Marketingowo-Konsultingowe
Giełda Rolno-Spożywcza w Elku,
tel. 10-33-39 lub 10-13-57.

K 00817

Najczęściej mają 31-59 lat i wykształcenie podstawowe. Nie potrafią pogodzić się ze swoją chorobą, nie umieją porozumieć się z otoczeniem. Życie odbierają sobie w mieszkaniach, rzadko zostawiają pożegnalne listy.

Desperaci

JOLANTA GADEK

Liczba samobójstw systematycznie rośnie. Jak wykazują policyjne statystyki, w ubiegłym roku w województwie białostockim odebrało sobie życie 71 osób. Natomiast w tym roku, w ciągu dziewięciu miesięcy było już 91 zamachów na życie, z czego 87 zakończyło się tragicznie.

Nie wszystkie zamachy na własne życie są ujęte w statystykach. Z jednej strony bowiem, po udanej interwencji lekarza czy rodziny, policja nie jest informowana o wydarzeniu, gdyż zgodnie z naszymi przepisami samobójstwo nie jest karalne. Z drugiej strony bywa, że bliscy obawiają się opinii środowiska. Niekiedy ze względów religijnych sugerują wypadek chęć, by w pogrzebie uczestniczył ksiądz.

Zasami policja ma problemy z ustaleniem, czy śmierć była efektem wypadku, czy też świadomą decyzją o rozstaniu z życiem. Wątpliwości pojawiają się wtedy, gdy ktoś wbiega na jezdnię prosto pod samochód ciężarowy lub spaceruje po torach. Zginął, bo nie usłyszał samochodu czy pociągu, czy wszedł na tory celowo? Utonął, bo

przeliczył się z siłami, czy odpłynął, by nie powrócić? Nie wszystkie przypadki śmierci mogą być wyjaśnione. Zawsze jednak policja skrupulatnie bada, czy w akcie odbierania życia nikt samobójcy nie „pomagał”.

Zdecydowana większość samobójców to mężczyźni — spośród 87 desperatów 67 to przedstawiciele płci brzydkiej. Na miejsce rozstania się z życiem wybierali najczęściej mieszkania i zabudowania gospodarcze (36 przypadków), piwnice, strych i korytarz (10 przypadków) oraz park i las (8 przypadków). Rzadziej wybierano rzeki i szpitale, na odebranie sobie życia w miejscu pracy, zdecydowały się tylko dwie osoby.

Ze statystyki policyjnej wynika również, że najwięcej samobójstw popełniono na wsi i w Białymstoku.

cie z powodu złej sytuacji ekonomicznej, a cztery kolejne z powodu utraty źródeł utrzymania. Jeden mężczyzna w średnim wieku zabił się, ponieważ zmarła jego żona. Kilku młodych chłopaków rozstało się z życiem z powodu zawodów miłosnych. Dwadzieścia trzy osoby spośród desperatów nadużywały alkoholu, trzy z nich były leczone z powodu alkoholizmu. Tylko trzy osoby spośród samobójców objęte były postępowaniem karnym. Dwoje z nich zabiło się z przyczyn niezależnych od tego, jeden mężczyzna w wieku powyżej 70 lat odebrał sobie życie, gdyż wszedł na jaw fakt popełnienia przez niego przestępstwa.

Przyczyną targnięcia się na własne życie bywa też chwilowe załamanie psychiczne, impuls, którego źródła nie udaje się ustalić. Nawet osoby najbliższe czasami nie potrafią odpowiedzieć na pytanie: dlaczego?

Na odebranie sobie życia najczęściej decydowali się ludzie z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym (43 osoby). W tej grupie wiekowej najczęściej przyczyną była choroba psychiczna lub choroba przewlekła. Jako sposób popełnienia przestępstwa dominowało powieszenie. Na drugim miejscu znalazły się osoby z wykształceniem średnim (20 osób). Ci najczęściej rozstawali się z życiem na skutek nieporozumień rodzinnych, klótni z szefem itp. W grupie tej znaleźli się obaj mężczyźni, którzy zastrzelili się. Trzynastu samobójców posiadało wykształcenie zasadnicze zawodowe, a tylko trzech — wyższe. Jeden z nich odebrał sobie życie z powodu śmierci bliskiej osoby. W kilkunastu przypadkach nie wiadomo, jakie wykształcenie posiadali samobójcy.

Okazuje się, wbrew potocznym opiniom, że z życiem rozstają się częściej ludzie młodzi, którzy nie chcą, co czynią — najczęściej samobójców miało od 31 do 50 lat. W tym wieku odebrało sobie życie 45

osób — 38 mężczyzn i 7 kobiet. Większość z nich pochodziła ze wsi. Odbierali sobie życie w mieszkaniach i zabudowaniach gospodarczych. Rzadziej, bo w dwudziestu przypadkach, życie odbierali sobie ludzie w wieku 51 — 70 lat. Byli to głównie mieszkańcy wsi i Białegostoku. Jedenaścioro samobójców — 6 mężczyzn i 5 kobiet to ludzie powyżej 70 roku życia. Siedmiu z nich to mieszkańcy wsi. Powodami samobójstwa była choroba, uczucie bycia ciężarem dla bliskich. Liczba osób w tym wieku odbierających sobie życie w stosunku do ubiegłego roku znacznie wzrosła.

Sześciu samobójców miało od 17 do 20 lat. Byli to sami chłopcy, którzy ten desperacki krok podejmowali z redakcją dostał adres, napisał list, wysłał parę złotych i trochę ubrań. Niedługo potem otrzymał odpowiedź z podziękowaniami. Teraz szykuje następną paczkę. Bo tak naprawdę z wielu jego listów i drobnych gestów tylko ta kobieta odpowiedziała i podziękowała. W innych przypadkach, to nawet nie wie, czy listy doszły, czy ta jego pomoc była potrzebna?

W miarę bezpiecznym określeniem okazał się wiek 21 — 30 lat, tylko pięć samobójców miało w tym przedziale. Troje z nich to kobiety.

Niektóre z samobójstw wstrząsnęły opinią publiczną. W lutym br. w mieszkaniu przy ul. Antoniukowskiej rozegrał się dramat: czterdziestokilkuletni samobójca zabił nożem żonę, po czym popełnił samobójstwo podcinając sobie żyły. W marcu nie opadał szosy ze wsi Rybniki do Augustowa dwójka młodych ludzi (ona 29, on — 32 lata) popełniło wspólne samobójstwo poprzez powieszenie. Przyczyną były kłopoty finansowe.

Województwo białostockie pod względem liczby samobójstw nie odbiega w znaczący sposób od reszty kraju. Co dzień w Polsce kilkanaście osób odbiera sobie życie. I tak w Dzień Zaduszny 2 listopada w całym kraju odebrało sobie życie 11 osób, natomiast 11 listopada — 12 osób. Tego samego dnia znaleziono też 15 zwłok. Czy uda się ustalić wszystkie okoliczności śmierci, nie wiadomo.

Kapcie potrzebne jak zdrowie

AGNIESZKA ŻERO

Tak, przyznaje się do tego, że lubi pomagać. Dlaczego? Właściwie, to sam nie wie. A tak jakoś się składa... Czyta dużo gazet, przegląda je głównie pod tym kątem — kto zwraca się z prośbą o pomoc i dlaczego. Potem stara się znaleźć adres osoby potrzebującej pomocy i odpowiedzieć.

W jednej z centralnych gazet znalazł wzruszającą prośbę matki. Wieloletnia rodzina, mąż bez pracy i prawa do zasiłku, dom po pożarze. Z redakcji dostał adres, napisał list, wysłał parę złotych i trochę ubrań. Niedługo potem otrzymał odpowiedź z podziękowaniami. Teraz szykuje następną paczkę. Bo tak naprawdę z wielu jego listów i drobnych gestów tylko ta kobieta odpowiedziała i podziękowała. W innych przypadkach, to nawet nie wie, czy listy doszły, czy ta jego pomoc była potrzebna?

— Na pewno moja pomoc jest niewystarczająca, ale może trochę różniej robi się tej kobiecie, że ktoś o nich w ogóle myśli — mówi pan Stanisław.

„Współczesna”, jak zapewnia, czyta dokładnie. Reaguje na niemal każdy tekst, z którego wynika, że ktoś potrzebuje pomocy. Kiedyś zwrócił uwagę na prośbę emerytki — stara samotna kobieta prosiła o telewizor, gdyby ktoś mógł...

Wysperzał czarno-białą, ale nie może nie rewidować, ale na chodzie. Podreperował go trochę i zaniósł. Między wyrazami wdzięczności a narzekaniem na samotność, zapytał o innych potrzebujących pomocy, może gdzieś tu niedaleko...

Tak znalazł panią Irenę. W starej kamienicy, pokonującej

ciemną klatkę schodową i stojąc, na których można zęby wybić, kurczowo trzymając poręcz prowadzi do drzwi na samej górce. Do mieszkania zaprasza siedemdziesięcioletnią kobietę. Mieszka samotnie od śmierci męża. Mąż zmarł dwadzieścia lat temu. Rodziny nie ma. Też im się pomarło. Dzieci? Miała jedną córkę, ale dziecko zmarło podczas wojny.

Mieszkanie to jeden pokój i wnęką z kuchnią kaflową. W pokoju okragły stół i dwa krzesła, a w kacie legowisko. Od podłogi, której nie ma czym zaścielić, ciągnie zimno. Do ubikacji trzeba wychodzić na zewnątrz, po wodę z wiaderem do sąsiadów.

— To mieszkaniu jest jak podszawa, zimne i nasiąknięte wodą — mówi kobieta.

Wynajmuje je od prawie czterdziestu lat od właściciela kamienicy, który mieszka niżej. Nikt jej nie odwiedza. Ona też nigdzie nie chodzi. Nie chodziła nigdzie prosić o pomoc, bo to taki wstyd...

Do opieki społecznej? A co oni mogą pomóc. Do kościoła? Pewnie mają wielu bardziej potrzebujących pomocy niż ona. Sąsiedzi? Nie ma sąsiadów. Mówi to w taki sposób, jakby nie spodziewała się niczego dobrego od mieszkających obok ludzi.

— Za wodę muszę płacić — mówi nagle i zaraz wyjaśnia — nie za

samą wodę, ale za przyniesienie wiadra z wodą. Komu? No temu, kto zechce przynieść.

Nie chciałyby iść do „domu starców”. Być może, że opieka jest dobra, ale pełno konfliktów i „wstawiać trzeba na czas”. Tu jest u siebie, żeby tylko nie była taka chora.

W ubiegłym roku, w zimie nie miała czym palić w piecu. Było zimno, ale jakoś wytrzymała. W tym roku zapowiada się ostra zima. Weźmie więcej opału, niż zwykle. Ręce wykreśli. Nie nie można zrobić. Na nogach ciężko stanąć. Od trzech dni z domu nie wychodzi, może tyle przejść, co z łózka do drzwi.

— Pan Stanisław dobry człowiek, mało już takich ludzi — mówi ze smutkiem.

Przyszedł, porozmawiał, porozglądał się po mieszkaniu. Przytnął trochę ubrań, załatwił węgiel z opieki społecznej, może telewizor uda mu się naprawić...

Kobieta wstaje tłumacząc, że musi sobie mleko podgrzać. Mleko przyniosła właścicielki mieszkania. Zauważył, że od trzech dni nie wychodzi z domu. Przyszedł, zapytał, czy czegoś nie trzeba. Obiecał następnego dnia sprowadzić lekarza. Na razie przyniósł mleko i coś do jedzenia.

— Ale na jedzenie patrzeć nie mogę — mówi kobieta przerywając kaszlem co drugie słowo.

Martwi się, żeby to nie było zapalenie płuc, bo wtedy miałaby marne szanse na wyzdrowienie. Przeciara podkrążone i zapadnięte oczy. Gładzi krótkie włosy. Przeprasza, że kaszel nie pozwala jej mówić.

Kiedyś, gdy mąż żył, niczego im nie brakowało. Dobrze zarabiał, więc nie musiała pracować. Teraz utrzymuje się tylko z renty chorobowej — niewiele ponad milion miesięcznie. Trudno się utrzymać. Na same lekarstwa pójdzie większa część. A z drugiej strony, to wstyd iść kogoś prosić o pomoc.

— Nawet przy załatwianiu tego węgla to tyle szumu było — opowiada — przyszły panie z opieki społecznej, rozejrzały się, potem sąsiadów pytały, czy u mnie naprawdę taka trudna sytuacja. To co by było przy prośbach o pomoc finansową...

Przydałoby się coś na podłogę i może jeszcze jakiś koc do przykrycia. Kobieta tylko przytakuje, że te rzeczy są jej potrzebne.

■ Pomóżmy sobie

Rada Stowarzyszenia „Liver” w Krakowie — Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom chorym na schorzenia dróg żółciowych i wątroby — zwraca się z gorącą prośbą o udzielenie pomocy 2-letniej Hani Mościckiej, której życie może uratować tylko przeszczep wątroby. Jest to jedyne skuteczne leczenie jakie pozostało...

Ciężka i skomplikowana choroba Hani wyklucza możliwość wykonania zabiegu w Polsce. Stowarzyszenie ma nawiązany bezpośredni kontakt z renomowanymi klinikami w Austrii, Francji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii. Jednakże koszty operacji wynoszą 60 — 100 tys. dolarów USA.

— I kapcie. Tak, ciepłe kapcie, w które można schować stopy przed zimnem ciągnącym z podłogi — dodaje z cichym westchnieniem.

Kiedy pan Stanisław odwiedził ją pierwszy raz, siedziała skostniała z zimna w koszulce z krótkim rękawem. Teraz siedzi w swetrze, który od niego dostała. I jest trochę ciepło, choćby od patrzania na węgiel, leżący obok kuchni kaflowej.

Obiecuje, że odwiedzie ją w następnym tygodniu. Ozywia się nagle. — Naprawdę przyjdzie pani jeszcze — pyta z niedowierzaniem. — Boże, jestem taka wdzięczna, proszę przyść, bardzo proszę.

Po drodze myśli o kapciach. Ciepłych, ogromnych, otulających nogi, aż po kostki, leczących kaszle i przywracających wiarę w ludzi.

Do tej pory uratowano w nich pięć osób, dwójka następnych oczekuje tam na organ, a dwójka hospitalizowana zachowawczo (możliwość przeszczepu wątroby w okresie późniejszym). Stało się to możliwe dzięki ofiarności lańcucha ludzi dobrej woli z Polski i zagranicy. Teraz zwracamy się z prośbą o pomoc dla 2-letniej Hani.

Stowarzyszenie udostępnia swoje konto bankowe, na które można dokonywać wpłat w złotych i dewizach: PKO S.A. O/Kraków nr 5.35078-7007439-2701-10-1110 — „Liver” — Hania Mościcka.

MIESZKANIE POD CHMURKĄ

Chodzę po kołędzie, ale nie przynoszę dobrej nowiny. Po prostu nie mam ludziom nic do powiedzenia, mogę tylko słuchać, o ile ktoś zechce mi cokolwiek powiedzieć. Wszędzie przedstawiam się w taki sam sposób, mówię, że jestem dziennikarzem i zadaję jedno tylko, to samo pytanie: — Czy pan, pani, płaci czynsz za mieszkanie?

Lokatorów wybieram na zasadzie totkowego systemu chybił trafił. Od Marii Skorulskiej, księgowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Piaski” w Białymstoku otrzymałem informację, że na ogólną liczbę 1861 głównych lokatorów osiedla, 891 ma długi. Jest to 48 procent ogółu.

Rachunek prawdopodobieństwa mówi, że dzwoniąc do pierwszych z brzęgu drzwi mam mniej więcej równą szansę natknąć się na dłużnika, jak i na tego, który czynsz opłaca regularnie.

bulgot. Bokser czy doberman, a może wilczur?

Drzwi otwiera mężczyzna w kraciastej koszuli flanelowej i rzuca mocno, po męsku: — Czego tu?

Wyjaśniam, o co mi chodzi i widzę, że twarz mężczyzny tężeje: — Won, bo psem poszczuję!

Drzwi zamknięte, ale bulgot nie cichnie, a nawet się natęża. Widać piesek panu posłuszny.

Dwa pietra wyżej, po prawej. Starsza kobieta wita mnie nieco bardziej kulturalnie, ale równie stanowczo.

— Nam Jehowów nie trzeba! — mówi z wyraźną dezaprobatą i nie pomagają żadne moje wyjaśnienia. Kiedy tłumaczę jej co i jak, wyciąga zza dekolty złoty krzyżyk na złotym łańcuszku i podtykając mi go pod nos, krzyczy: — To moja wiara i ja jej nie rzucę!

Z podobną reakcją spotkałem się jeszcze dwukrotnie, ale to już było później. Póki co — zero do dwóch.

Sumienność należyta

Następne podejście udane. Staruszek — emeryt mieszka z żoną

na rencistkę, ale w mieszkaniu jest akurat sam, bo kobieta poszła po zakupy. Ciężko im, jednak płacą co do grosika. Mimo moich protestów na stół ładuje pudełko po pralinalkach z dokumentami, wśród których najważniejsze to odcinki przekazów pocztowych z ZUS-u i

kupa pieczolowicie posegregowanych starych rachunków.

— Wszystko płacę w terminie — mówi z dumą emeryt i dopiero teraz rozumiem, w jakim celu pokazał mi te papierzyśki.

Do mieszkania wchodzi jego żona i widząc mnie nad rachunkami, mówi nie zdejmując nawet palta:

— Na razie płacić nie będzie mi, ja już u was byłam.

— Hela, ten pan nie z PZU, tylko z prasy — starszy pan wyjaśnia zniecierpliwienie, a potem zwraca się do mnie, wyraźnie zadowolony: — Zawsze ubezpieczaliśmy mieszkanie, a ostatnio z finansami trochę u nas kręcho. Może w przyszłym roku ubezpieczymy? Jak dobrze pójdzie.

Narazie idzie nieszczęśliwie. Z rachunków i kwitów wynika, że należności za mieszkanie, elektryczność, telefon i telewizor grubo przekraczają połowę łącznych dochodów obu małżonków.

— W przyszłym roku będzie nam trochę lżej — mówi kobieta otwierając mi drzwi. — Mąż dostanie dodatek pielęgnacyjny i z powodu wieku zostanie zwolniony z opłat za telewizję.

mi, mówi nie zdejmując nawet palta:

— Na razie płacić nie będzie mi, ja już u was byłam.

— Hela, ten pan nie z PZU, tylko z prasy — starszy pan wyjaśnia zniecierpliwienie, a potem zwraca się do mnie, wyraźnie zadowolony: — Zawsze ubezpieczaliśmy mieszkanie, a ostatnio z finansami trochę u nas kręcho. Może w przyszłym roku ubezpieczymy? Jak dobrze pójdzie.

Narazie idzie nieszczęśliwie. Z rachunków i kwitów wynika, że należności za mieszkanie, elektryczność, telefon i telewizor grubo przekraczają połowę łącznych dochodów obu małżonków.

— W przyszłym roku będzie nam trochę lżej — mówi kobieta otwierając mi drzwi. — Mąż dostanie dodatek pielęgnacyjny i z powodu wieku zostanie zwolniony z opłat za telewizję.

Lokatorskie zróżnicowanie

Blok drugi, klatka schodowa czwarta, parter po przeciwnej stronie windy. Drewniane drzwi odgrzające część korytarza, aż po schody świadczą o zamożności lokatora, który z pewnością płaci. Mieszkanie zostało jednak wylosowane, więc mówi się trudno.

Nobliwa kobieta w średnim wieku przyjmuje mnie w elegancko umeblowanym, dużym pokoju. Niedbale rzuca okiem na legitymację, po czym proponuje kawę.

— Jak pan z gazety, to niech pan wszystko opisz — mówi uszczęśliwiony z wizyty dziennikarz.

W którymś z sąsiednich pokoi sześcioboczna dzieci.

Za mieszkanie nie płaci. To znaczy nie płaci sama. Mąż ma konto w PKO i wszelkie opłaty reguluje bank. Krótko mówiąc, o sobie nie ma ten temat nie może powiedzieć, jednak sąsiedzi z góry chyba nie płacą. W każdym razie nie wyglądała na płacących. Ich dzieciaki chodzą oberwane, a oni sami piją. Co tam piją — chlaj! I tyle.

Sąsiadów z góry nie mam wylosowanych, no, ale trafia mi się wreszcie coś konkretnego, zatem nie mogę przepuścić okazji.

Młoda, wystraszona kobieta rozmawia ze mną przed drzwiami. Chyba mi nie dowierza, pewnie sądzi, że jestem wysłannikiem spółdzielni. Winna jest tylko za cztery miesiące, a więc właściciel nie ma sprawy. Mówi, że mąż niedługo dostanie pracę i wtedy wszystko zapłaci.

Determinacja całkowita

Blok trzeci, czwarta klatka schodowa, piąte piętro, przy windzie.

Mężczyzna, odziany w szary dres z nadrukiem pisanym cyrylicą, wita mnie nieomal wylewnie. Przez moment sądzę nawet, że chyba jest w stanie wskazującym na tak zwane spożycie, ale nie — trzęszy jak motylek.

— Jak pan z gazety, to niech pan wszystko opisz — mówi uszczęśliwiony z wizyty dziennikarz.

— Powiem prawdę, żeby żadnych wątpliwości nie było. Czy ja bym nie chciał płacić? Panie, mnie jest wstyd. No, ale co mam robić? Pójdę i bank rozbiję?

Z tego, co dalej mówi wynika, że jest z zawodu ślusarzem i pracował kiedyś w „Uchwytych”. Teraz nie ma dla niego żadnej pracy. Nigdzie. Zatrudniał go dorywczo jakiś przywaczarz, dla którego wyginał stalowe prety. Pół roku temu facet spłajnował i praca się skończyła.

— Z kuroniówki czynsz mam płacić, dzieciom chleba nie kupię? — pyta i odrazu sam sobie odpowiada. — Takiego wala!

Mężczyzna w dresie nie boi się też eksmisji. Słyszał, że podobno były już jakieś procesy sądowe, jednak jak dotąd nie ma takiego prawa, żeby można było wyrzucić kogoś na ulicę. A gdyby nawet, to ma jeszcze sporo siły i w razie czego stanie w progę z siekierą. Wtedy będzie mu już wszystko jedno.

I co dalej, szary człowieku?

— Nie wiem, co będzie dalej — mówi Zofia Gosiewska, jedyna, która zgodziła się, żebym wymienił jej nazwisko. — Chyba powinienam zmienić mieszkanie na mniejsze, ale jak sobie o tym pomyśle...

Kłopoty pani Zofii zaczęły się po śmierci jej męża, która spadła na nią jak grom z jasnego nieba. Straciła wówczas nie tylko bliskiego sobie człowieka, ale także

materiałne podstawy bytu. Dwie pensje pozwalały na stosunkowo nie najgorsze życie. Nie było luksusu, jednak w zasadzie wystarczyło na wszystko. Teraz, z jedną skromną pensją urzędniczą, z pewnością nie daje sobie rady. Synowi musiała kupić buty na zimę, córce jakiś płaszcz i na czynsz już nie starczyło. Nie zapłaciła też dwóch ostatnich rachunków za prąd, a elektrownia nie żartuje.

— My, Polacy, chyba zanadto przywiązujemy się do swoich mieszkań — mówi pani Zofia. — Na przykład ja nie wyobrażam już sobie życia gdzieś indziej, w innym mieszkaniu.

I trudno się dziwić. Przez dwadzieścia ostatnich lat, odkąd tylko dostali swoje M-5 w wielkiej płycie, Gosiewscy wspólnie urządzali je sobie krok po kroku, niespiesznie, bo na szybsze tempo nigdy nie było pieniędzy. Obecnie w kuchni i łazience leżą kafelki, ściany korytarza pokrywa sosnowa boazeria a pod sufitem szafki-pawlaczce prezentują misterne rzeźbione drzewczki. I jak to wszystko zostawić, cały ten wieloletni dorobek.

Co dalej, nikt nie wie

Nie wiedzą także, a może nawet przede wszystkim spółdzielnie. Jedno jest pewne — trzeba coś z tym zrobić, tylko co? Na koniec października lokatorzy winni są „Piaskom” miliard 300 milio-

nów złotych. W całym kraju są to już dziesiątki bilionów, których zapewne nikt nie odzyska. Część tego długu jest absolutnie nieściągalna, inną można odebrać, ale tylko po ludzkich trupach. 6 procent spośród blisko 900 piaszkowskich spółdzielców-dłużników nie płaci już od roku, a nawet dłużej. Niektórzy proszą o rozłożenie zaległości na raty, ale to jest tylko odwołanie egzekucji w czasie. Co da spłacanie w skromnych ratach niedysięszych zaległości, jeśli nie płaci się bieżących rachunków? Zadłużenie rośnie, nie maleje.

— Boję się wysłać ludziom nowe wyliczenia — mówi księgowa Skorulska. — A w grudniu droższe gaz, centralne ogrzewanie i ciepła woda. Nawet nie chcę o tym myśleć, co się teraz stanie. Pewnie dojdzie następne 10-15 procent tych, którzy zalegają z opłatami. Tak się dzieje po każdej większej podwyżce.

Może państwo powinno dotać mieszkanie?

— Przecież dotuje — twierdzą w spółdzielni. — Gdyby zabrano wszelkie dotacje, o czym mówi się coraz częściej, czynsz wzrosłby co najmniej dwukrotnie, a wówczas trzeba by zwinąć spółdzielczy interes, który już dzisiaj jest bankrutem. Nasze mieszkalnictwo przystaje do wolnego rynku jak garbaty do ślany.

No cóż, wygląda na to, że jesteśmy za biedni, żeby gdziekolwiek mieszkać. Z wyjątkiem mieszkania pod chmurką.

WIESŁAW JANICKI



LUDZIE

Aniela Łabanow

Ustawiony pionowo liść, a za nim pochylony cień ludzkiej postaci, to znak graficzny Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera. Na ludzi w ostatnim stadium tej choroby mówi się bowiem: rośliny.

Jak się to zaczęło? Zostawił kluczyki od samochodu w stacyjce. Raz, drugi, trzeci. Zaniepokoiło mnie to, postanowiłam go poobserwować. Telewizji nie oglądał prawie w ogóle, bo uważał, że to ogłupiające pudło. I nagle, patrzę, wpatruje się w ekran całymi godzinami! Jeszcze jedna charakterystyczna rzecz: idąc po schodach gwizdał, jakby dla nadania sobie pewności. Denerwowało mnie to, ale już wiedziałam, że z mężem dzieje się coś niedobrego.

Mózg zanika stopniowo

Przypominałam też sobie, że jakiś czas temu powiedział mi:

— Wiesz, mam problemy w pracy i jakoś nie mogę ich rozwiązać...

Zbagatelizowałam to. Pewnie jest przemęczony albo ma zły dzień. Szybko to minie. On, wynalazca, miałby sobie z jakimś problemem nie poradzić!

Skojarzyłam sobie to wszystko i napisałam do kuzynki, która jest lekarką, że mążowi zmienia się osobowość i żeby poradziła, co ro-

bić. Przyjechała szybko, porozmawiała z nim i orzekła, że trzeba pójść do psychiatry. Wtedy też usłyszałam po raz pierwszy: choroba Alzheimera. To było pięć lat temu, mało kto o niej mówił i pisał.

Poszłam sama do przychodni rejonowej po skierowanie. Podałam objawy, a lekarz na to:

— Proszę pani, ja też zostawiam kluczyki w samochodzie, czy pani myśli, że ja jestem wariat?

Kuzynka orzekła, że trzeba zrobić badania tomografem komputerowym. Można było tylko prywatnie, kosztowało sporo, ale udało się załatwić. Okazało się, że już zaczęły się zaniki płatów czołowych mózgu, czyli tych ośrodków, które wydają dyspozycje.

Poszłam z wynikami do znajomego neurologa. Potwierdził: choroba Alzheimera. Nieuleczalna. Mózg będzie stopniowo zanikać, objawy choroby pogłębiać. Najpierw brak poczucia czasu, potem równowagi. Chory przestanie mówić, kontaktować z otoczeniem, chodzić, wy-

konywać jakiejkolwiek czynności. Spytałam:

— Co można zrobić?

— Można tylko mieć nadzieję.

Nie mogłam uwierzyć. Zanik mózgu u pięćdziesięcioparoletniego człowieka, tak rozwiniętego intelektualnie, tak wszechstronnego? Przecież nie tylko ukończył studia, ale nauczył się francuskiego i czytał w tym języku. Zajmował się filozofią. Malował. Grał na pianinie, skrzypcach, wiolonczeli, akordeonie, a prawdziwą pasją były organy. Komponował. Nie było urzędzenia w domu, którego by nie naprawił, nie ulepszył. Także w samochodzie.

Poza tym zawsze uprawiał sporty, biegał — i on miałby przestać chodzić?

Jak układają się wskazówki o piętnastej?

Musiałam jednak nauczyć się żyć z tą świadomością. Udałam się jeszcze z mężem do specjalisty tej choroby, do doktora Kościa. Skierował na dodatkowe badania, sprawdzał, rozmawiał. Zabronił mężowi prowadzić samochód, a mnie radził przejąć nad nim całkowitą opiekę.

Dalej potoczyło się wszystko jak w najgorszym scenariuszu. Męża zwolniono z pracy. Nie chodziłam, nie tłumaczyłam. Nie chciałam, aby jego, tak dobrego niegdyś fachowca, upokorzono. Postanowiłam sama zarabiać na rodzinie.

Mąż zostawał sam w domu. Gdy kazałam mu przyjść do mnie po pracy o piętnastej, zjawiał się o jedenastej. Pokazywanie na zegarku, jak dziecku, w jaki sposób układają się wskazówki o trzeciej, nic nie dawało. Wychodząc, zostawiał otwarte drzwi. Zaczęłam więc zamykać go w mieszkaniu. Próbowaliśmy rozebrać zamek, ale było to już dla niego za trudne. Nie potrafił wykonać kilku czynności po sobie następujących.

Najpierw chodzi z kąta w kąt...

Zachęcałam go do czytania i pisanja, szło mu to coraz gorzej i gorzej, aż wreszcie w ogóle nie potrafił. Tylko chodził z kąta w kąt. Bo to jest taka choroba, że na początku nie można usiedzieć, tylko się chodzi i chodzi.

Zabieraliśmy go do miasta. Aż któregoś razu zginął. To było straszne. Stał z synem na przystanku i wsiadł do innego autobusu. Szukaliśmy go na całej trasie, u znajomych, powiadomiliśmy policję. Przyszli wieczorem do domu sam, całkowicie wyczerpany. Potem dowiedzieliśmy się, jak to się stało. Pojechał do kolegi, nie zastał go, więc wrócił pieszo do do-

mu. To był prawdziwy cud. Ale odtąd nie pozwoliliśmy mu odejść na krok.

...potem milknie

Wystąpiłam o rentę dla męża. Ale komisja uznała, że choroba Alzheimera to nie jest podstawa do renty, mimo opinii lekarza specjalisty. Odwołałam się. Dopiero druga komisja, gdy zobaczyła męża, przyznała mu pierwszą grupę.

Półtora roku temu przestał mówić. Na spacerze byłam z nim ostatni raz w marcu. W drodze powrotnej stał, wokół nikogo nie było, modliłam się, żeby go zaciągnąć chociaż pod klatkę schodową, bo jak zostawię, biegnąć po pomoc, to się przeziebi. Potem wypychałam, schodek po schodku, mężczyna znacznie wyższego ode mnie. Jakież to trzecie piętro było wysokie! Do domu weszłam spokojnie jak mysz.

Teraz już nie chodzi. Staram się, żeby się ruszał, jak ciągnę, stawia kroczki po pół centymetra i tak doprowadzam do łazienki. Nie panuje nad czynnościami fizjologicznymi, stosuje pampersy. Wannę mam tak przystosowaną,

przebudowaną, że sama może kąpać.

Reaguje tylko na byk

Jak się go postawi, to się posadzi — to siedzi. Nie potrafi łożyć ręki w inne miejsce, prać w łóżku. Spi mało, kładę go późno, aby przez leżenie tworzyły się odparzenia. Robię sażę, smaruję ciało maściami.

Ogromnym problemem było palenie okostnej. Dentyści wadziłam do domu, usta otwierały się, szły smakiem. Pozostał mi jeszcze odruch jedzenia, reaguje na talerz, otwiera buzię i próbuje jeść. Ale jak długo?...

Na początku bardzo się wściekałam, nie mogłam zrozumieć, dlaczego nie reaguje na moją karmę, deprymowało mnie karmienie go. Dużo się nauczyłam, wiem, że to taka choroba, że nie można od niego niczego oczekiwać, tylko się opiekować, stworzyć przyjazną atmosferę.

Dzieci mi dużo pomagają, ja staram się nie angażować zbyt wiele. Łatwiej się opiekować bliską osobą, niż rodzicami. Mąż nadal kocham, to mi pomaga we wszystkim, co robię. On



JAK ROŚLINY

PO ROZUM DO GŁOWY

Pomiędzy czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązania co najmniej jednego zadania, rozdajemy 3 bony PKO po 50 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa oraz 3 bony PKO po 100 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie lub karcie pocztowej zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 115”.

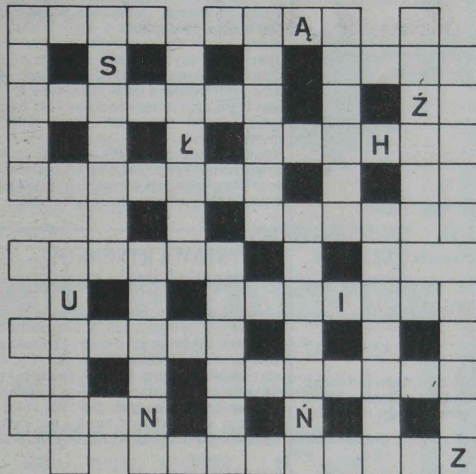
Rozwiązania można również przynieść bezpośrednio do redakcji.

Określenia podano w przypadkowej kolejności. Dla ułatwienia ujawniono niektóre litery.

x zaczerwienienie skóry, x dwuosobowy rower, x kłanka, x zaporą na rzece, x w ręku tenisisty, x faza Księżyca, x pojazd na szynach, x gruby koc, x najwyższy stopień oficera w marynarce wojennej, x gondola pod balonem, x towarzyszy panie młodej do ślubu, x jednostka bojowa lotnictwa, x burak, x afisz, x kotlet, stek, x wóz, x budynek z urządzeniami do kąpieli, x petent, x ozdoba koszuli, x edycja, x malpa czczona w starożytnym Egipcie, x wyrok, ocena, x schedy, x otwór, x stolica Angoli, x stawia piec.

„RAYEN”

JOLKA (2)

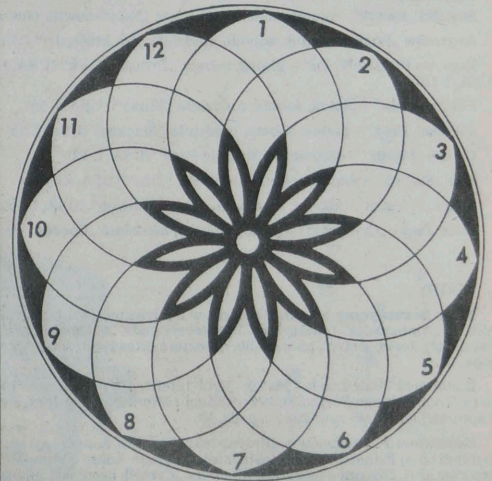
TRÓJKIERUNKOWA
ROZETA SYLABOWA (5)

PRAWOSKRETNIE: 1) drzewo genealogiczne, 2) święta, która wypuszcza skowronka za wrota, 3) astronom na patyku, 4) robi złotne minki do mężczyzn, 5) produkt otrzymywany w procesie ekstrakcji, 6) bardzo twarde drewno używane do wyrobu części maszyn, instrumentów muzycznych, kołków szewskich itp., 7) tkanina ubraniowa z fryzowanym włosiem, 8) silna trucizna używana dawniej przez Indian do zatrucia strzał, 9) talerzyk liturgiczny, 10) włókno z filińskiej rośliny używane m.in. do wyrobu sieci rybackich, 11) naczynie fotograficzne, 12) inwazyjna choroba pszczoł.

LEWOSKRETNIE: 1) właśnie ją rozwiązujesz, 2) miasto w środkowej Tanzanii, ośrodek handlowy i węzeł komunikacyjny, 3) orszak taneczny, 4) pokrowiec dla wiadomości, opakowanie życzeń świątecznych, nocna koszulka listu miłosnego, trumienka dla podania, 5) żołnierz oddziału artylerii w dawnym wojsku, 6) jeden z działów sztuk plastycznych, 7) urząd duchownego żydowskiej gminy religijnej, 8) substancja woskowata występująca na powierzchni niektórych organów roślin, 9) „polski” stan w Brazylii, 10) miasto we Włoszech (Basilicata), 11) Ewa, aktorka teatrów warszawskich (1889-1963), 12) np. „Latarnik” Henryka Sienkiewicza.

DOŚRODKOWO: 1) Rzym dla Włochów, 2) rzeczowy albo osobisty, 3) znak wysokości na mapie, 4) hobby, 5) biblijny niegodziwiec, 6) kolor, pocisk albo owoc, 7) wymaga opatrzenia, 8) zwierzę futerkowe, 9) dwie sztuki, 10) nadnaturalna siła w wierzeniach ludów Oceanii, 11) kojarzy się z plotem i trafieniem, 12) ocena.

„HELLES”

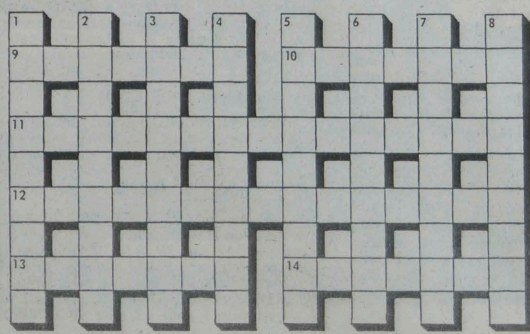


KRZYŻÓWKA (3)

POZIOMO: 9) część pleców po obu stronach kręgosłupa, 10) zorganizowana grupa ludzi wykonujących określoną pracę, 11) nadawanie aktorowi wyglądu przedstawianej przezeń osoby, 12) rzecz niemożliwa do wykonania, 13) wieprzowina, 14) piec przystosowany do palenia koksem.

PIONOWO: 1) coś albo ktoś bardzo ładny, 2) rozległa przestrzeń lub odrzucenie skargi, 3) bóstwo słowiańskie o czterech twarzach, 4) miłośnik przedstawień, 5) gwałtownie osuniecie się mas skalnych na bardzo prostych zboczach, 6) poprzednik Józefa Glempa, 7) denne zwierzę z podtypu beczaszkoćców, długości około 8 cm, 8) damski deszczochron.

LESZEK



KRZYŻÓWKA (1)

POZIOMO: 1) cząstka substancji o średnicy powyżej 0,1 mm, 7) solenizantka z 12 listopada, 8) osoba wymieniona na wekslu ciągnionym, 9) lotniczy partner Żwirki, 10) Emilia z powstania listopadowego, 11) stolica Kiribati.

PIONOWO: 1) we fryzie doryckim — pole między tryglifami, 2) ozdoba koszuli, 3) miasto w pd. zach. Rumunii, 4) podgatunek kulana albo dawna machina wojenna, 5) uosobienie, charakter, 6) reguła.

„RAYEN”

ROZWIĄZANIA ZADAŃ
Z NUMERU 113

1. **POZIOMO:** faska, dziesiątka, sklep, se-ksta, agora, ornitologia, ożyna, kurak, gwasz, idol, cmokier, głównia, tryk, nawab, Taika, ramol, bakalaureat, Ajaks, rzepak, Wells, kielisz-nik, krata. **PIONOWO:** dzierzymorda, Nelson, Liban, stratus, fasola, szlag, ampla, krokiew, tragi, gorzala, Ikar, ironizowanie, wełniak, kotajl, gwar, obraz, akuszer, Alaska, ateizm, bi-wak, kalka, erwin.

2. **PRAWOSKRETNIE:** liszka, cięcie, Stańko, władza, Drwęca, postępek, piątek, zakręt, ślemie, cerber, wróżba. **LEWOSKRETNIE:** ciężar, wiaz-ka, stacja, słońce, źródło, kołęda, piętko, zastęp, kleryk, termit, żrebie.

3. **POZIOMO:** strop, Madara, rawelin, Nida, mir, chmiel, odwach, Nat, kipu, bałagan, taster, barka. **PIONOWO:** stramit, rower, Man, daniel, rada, lichwa, Michał, katanka, odpust, nagar, ki-ta, ber.

4. **PRAWOSKROŃNIE:** piętro, kepa, kakol, cie-le, bebenek, różanka, pieśń, Kraków, wózek, pe-to. **LEWOSKROŃNIE:** prad, kregle, zębodół, cieni, śpiew, zerówka, zamęt, piękno, treść, nerw.

5. **POZIOMO:** kasek, tusza, agawa. **PIONOWO:** kutwa, susza, kłapa. **PRAWOSKROŃNIE:** karose-ria, samba, tutka. **LEWOSKROŃNIE:** skręt, Kama-sutra, adria.

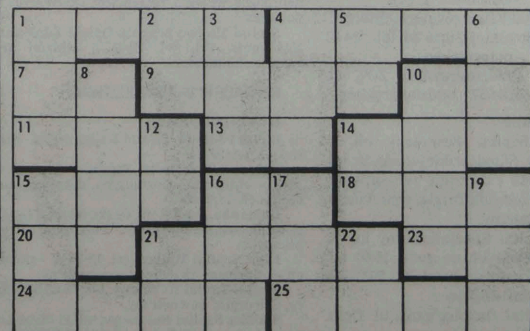
KUPON „GW” Nr 115

KRZYŻÓWKA SYLABOWA (4)

POZIOMO: 1) należy do przeżuwaczy pustorogich, 4) najwięk-szy gryzoń, 7) atrybut ministra, 9) jadowity wąż, 10) narzuta na ta-pczan, 11) zebranie produkcyjne, 13) dawna stolica Japonii, 14) na głowie króla, 15) poprzedzala galiardę, 16) proszek do prania, 18) wachmistrz z „Czterech pancernych i pies”, 20) przepływa przez Jakuck, 21) mięso na szaszłyki, 23) powieść Zoli, 24) miasto i głów-ny port Rep. Malgaskiej, 25) garsoniera.

PIONOWO: 1) telewizyjna na dachu, 2) wolnomularska, mason-ska, 3) polski stan w Brazylii, 4) marmur kararyjski, 5) brzoń drzew-cowa, 6) morski ślimak przodokrzepny, 8) podąża przez pustynię, 10) kobiecy stan w USA, 12) imię Lerskiej, 14) krzew z rodziny krasnosokowatych, 15) atrybut malarza artysty, 16) prawy dopływ Wagu, 17) majowa solenizantka, 19) były premier Japonii, 21) mia-sto i port nad Zat. Gwinejską, 22) część kościoła.

„GENTO”



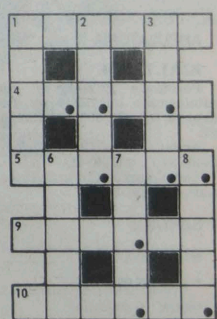
KRZYŻÓWKA 1-2 (6)

W oznaczone czarnym punktem pole wpisujemy jedną literę wyrazu, a w nieoznaczone po dwie litery.

POZIOMO: 1) reżyser filmu „Matka Joanna od Aniołów”, 4) kłótnia, sprzeczka, 5) rasa królików futerkowych, 9) kobieta obsługująca maszynę do pisania, 10) wymierzanie kary cielesnej.

PIONOWO: 1) niewielki o-kręt wojenny, 2) niechęć do pracy, 3) deklamowany przez ucznia, 6) maskara, 7) trzeźwo patrzy na świat, 8) łomotanie ręką w drzwi.

„RAYEN”



NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z „Magazynu” nr 112 główną nagrodą — zegar ścienny otrzyma Pan Jan Szurko z Elku.

Bony oszczędnościowe PKO po 100 tys. złotych wylosowali: Walentyna Burak z Siemiatycz, Iweta Iganowicz z Białowieży, Bożena Gierc z Białegostoku.

Bony oszczędnościowe PKO po 50 tys. złotych otrzymała: Renata Sawicka z Gródka, Zbigniew Pękala z Zambro-wa, Krystyna Borówko z Białegostoku.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1 (pok. nr 36). Bony oszczędnościowe PKO prześlemy pocztą. Zawartość prze-syłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (boż)

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – piątek, sobota, niedziela „Aladyn” (USA, b. o. – dubbing), godz. 10.30, 13, 15, „Na linii ognia” (USA, I. 15), godz. 17, 19.30.

„FORUM” – piątek „Balanga” (pol., I. 15), godz. 13, 16.30, „Lepiej być piękną i bogatą” (pol., I. 15), godz. 14.30, 18, „Na krawędzi” (USA, I. 15), godz. 20, sobota, niedziela „Balanga”, godz. 13, 16.30, „Lepiej być piękną i bogatą”, godz. 14.30, 18, „Na krawędzi”, godz. 11, 20.

„TON” – piątek, sobota, niedziela „Wszystkie poranki świata” (franc., I. 15), godz. 13.30, 17, „Nieuchwytny cel” (USA, I. 15), godz. 11, 15.30, 19.30.

„SYRENA” – piątek, sobota „Ostatni Mohikanin” (USA, I. 15), godz. 13, 18, 20, „Urga” (franc., I. 15), godz. 16, niedziela „Niedziela z Mikołajem”, „Zadziwiające przygody muszkietierów” + niespodzianka, godz. 11.30, „Świat i kino”, „Wodzień” (pol., I. 15), godz. 13, „Seksmisja” (pol., I. 15), godz. 16, „Ostatni Mohikanin”, godz. 18, 20.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Białowieża „Żubr” – piątek, sobota, niedziela „Półtora gliniarza” (USA, I. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek, sobota, niedziela „Uprowadzenie Agaty” (pol., I. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Strzelając śmiechem” (USA, I. 12).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” – niedziela „Kochanie, zwiększyłm dzieciaka” (USA, I. 12).

Siemiatycze „Chrobry” – piątek, sobota, niedziela „Predator” (USA, I. 15).

Sokółka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Bohater ostatniej akcji” (USA, I. 15).

ŁOMŻYŃSKIE

Łomża „Millenium” – piątek „Strzelając śmiechem” (USA, I. 12), godz. 14.30, „Mapa ludzkiego serca” (kanad., I. 15), godz. 16, 20.30, „Firma” (USA, I. 15), godz. 18, sobota, niedziela „Zestaw bajek dla dzieci”, godz. 12, „Strzelając śmiechem”, godz. 14.30, „Mapa ludzkiego serca”, godz. 16, 20.30.

Kolno „Wrzós” – piątek, sobota, niedziela „Piękna i bestia” (USA, b. o.), „Uciec, ale dokąd?” (USA, I. 15).

Szepietowo „Bajka” – niedziela „Szkłana pułapka” (USA, I. 18).

SUWAŃSKIE

Suwałki „Bałtyk” – piątek, sobota, niedziela „Niesamowita McCoy” (USA, I. 15).

Augustów „Iskra” – piątek, sobota, niedziela „Na krawędzi” (USA, I. 15).

Bemowo Piskie „Wrzós” – piątek, sobota „Jurassic Park” (USA, I. 12), niedziela „Ścigany” (USA, I. 15).

Elk „Polonia” – piątek, sobota, niedziela „Sliver” (USA, I. 15).

Gizycko „Fala” – piątek, sobota, niedziela „Ścigany” (USA, I. 15).

Olecko „Mazur” – niedziela „Jurassic Park” (USA, I. 12).

Pisz „Stolica” – piątek, sobota, niedziela „Tina” (USA, I. 15).

Sejny „Polonez” – sobota, niedziela „Grand Canyon” (USA, I. 15).

Stare Juchy „Grunwald” – piątek, sobota, niedziela „Cocoon” (USA, I. 15).

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – piątek „Każdemu skarb” (Duża Scena), godz. 9, „Ambasador” (palacyk w Choroszczy), godz. 18, sobota „Ambasador”, godz. 18, recital Ewy Pałisińskiej (foyer teatru), godz. 19.30, niedziela „Każdemu skarb”, godz. 12, „Lekcja” (Mała Scena), godz. 18.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Król Jeleń”, godz. 10, sobota eliminacje Międzywojewódzkiego Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej, godz. 10, 18, niedziela „Czerwony Kapturek” (spektakl zamknięty), godz. 10.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Adam Natanek, waltornia – Mirosław Płoski. W programie: G. Rossini – uwertura do opery „Cyryl i Sewerski”, W. A. Mozart – koncert waltorniowy Es-dur nr 3 KV 447, L. van Beethoven – VIII Symfonia F-dur op. 93, godz. 19.

Teatr Lalek w Łomży – piątek „Ludowa szopka polska” (Wysokie Mazowieckie), godz. 11, niedziela „Ludowa szopka polska” (Galeria w Ostrołęce), godz. 14, 16.

SŁUŻBA ZDROWIA

327-570 i 327-694, po godz. 15.00 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 – neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824 – wewnętrzny.

niedziela, 12 grudnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16 – położnictwo.

Specjalistyczny Przeciwcukrzycowy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

• Dyżury codzienne

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – dyżurje rehabilitacji oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15.00 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15.00 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Polska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – tel. 22-222.

Ambulatorium Chirurgiczne dla Dorosłych, ul. Białowyski 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 259-60.

SZPITALA

BIAŁYSTOK

• Dyżury ostre

piątek, 10 grudnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwcukrzycowy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

sobota, 11 grudnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15.00 tel.

KINO AKCJI W „TONIE”

Koniec roku obfituje w coraz to nowe filmy wyświetlane w białostockim kinie „Ton”. Już po raz drugi dyrekcja kina proponuje nam dwie premiery jednego dnia. Tym razem w piątek, 10 bm. pokazane zostaną – jeden po drugim – dwa bardzo różne filmy.

O godz. 17.30 rozpocznie się premiera francuskiego obrazu „Wszystkie poranki świata” z Gerardem Depardieu i jego synem Guillaume. Film, który zdobył siedem Cezarów w 1991 roku, krytyka światowa przyrównuje do słynnego „Amadeusza”. Historia dwóch muzyków, rozgrywająca się w II połowie XVII wieku, jest w gruncie rzeczy opowieścią o tym, że „muzyka łagodzi obyczaje”. Dwaj antagoniści – mistrz i uczeń – nawiązują nie porozumienia dopiero podczas wspólnego grania. Tłem dla artystycznej rywalizacji są dziwacznie splecione losy muzyków: jest i miłość, i śmierć, i zdrada. Dystrybutor zapewnia, iż „Wszystkie poranki

świata” to film należący do ambitnego nurtu kina francuskiego, nawiązujący do jego najlepszych tradycji.

Zupełnie odmienną propozycją jest „Nieuchwytny cel” Johna Woo, reżysera z Hongkongu. Jest to typowe kino akcji, doprowadzone – dzięki warunkom stworzonym przez amerykańskiego producenta – do perfekcji. Strzelaniny w „Nieuchwytnym celu” są supergłośne, fajerwerki superjasne, samochody superszybkie. Główny bohater jest również super – gra go Jean-Claude Van Damme. Są w tym filmie wspaniali mężczyźni, nie brak też wspaniałych kobiet. Jeżeli ktoś lubi zawrotne tempo akcji, dużo ognia i dymu na ekranie oraz ścieżkę dźwiękową zdominowaną przez głośniejsze wybuchy i strzelanie – powinien się wybrać na „Nieuchwytny cel”. Pierwsza projekcja już w piątek o godz. 19.30.

(Jaw)

WYSTAWA RYSUNKÓW
TOMASZA KUKAWSKIEGO

W Klubie Pracowników Politechniki Białostockiej (ul. Wiejska 45a, p. 41) zostanie otwarta w piątek (10 grudnia) o godz. 18 wystawa rysunków Tomasza Kukawskiego. Artysta, stypendysta ministra kultury i sztuki, zajmuje się grafiką warsztatową, malarstwem, rysunkiem, projektowaniem graficznym. Od 1988 roku jest asystentem w katedrze rysunku na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej. MN

DZIECI NA SCENIE

Na stałe już zapisała się w tradycji Białostocku impreza o charakterze konkursowym, zorganizowana z myślą o najmłodszych widzach i najmłodszych aktorach. Ogólnopolskie Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej odbędzie się już po raz siódmy.

W dniach 10-12 bm. w Białostockim Teatrze Lalek wystąpią dziecięce teatry z sześciu województw naszego kraju. Zobaczymy m.in. teatr „Baj-Bajka” i teatr Ruchu i Dźwięku z Siedlec, „Tygrysek” z Warszawy, teatrzyk „Na jednej nodze” z Płocka oraz „Wykrzyknik” z Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku.

Prezentacje spektakli odbywać się będą w sobotę, 11 bm. w godz. 10-14 i 16-19. W niedzielę o godz. 9.30 ogłoszone zostaną wyniki przeglądu. Na godzinie 10 Białostocki Teatr Lalek przygotował spektakl-niespodziankę. (Jaw)

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA. Białystok, sobota, godz. 17, hala Włókniarza (ul. Antoniukowska) – mecz II ligi mężczyzn Instal B-stok – Spójnia Stargard Szczeciński. Mecz na szczycie. Spójnia jest liderem w grupie B, a Instal plasuje się na drugiej pozycji.

Sobota, godz. 14.30, sala SP 9 (ul. Sucha) – o wejście do II ligi, Instal II – AZS AWF Warszawa; godz. 12, sala SP 33 (ul. Piastowska) – eliminacje mistrzostw Polski kadetów, Instal I – Polonia II Warszawa; godz. 14, sala SP 36 (ul. Porzeckowa) – Instal II – JUMO BASKET Warszawa; niedziela, godz. 12, sala SP 9 – eliminacje

mistrzostw Polski juniorów, Instal – Zefir II Szczytno.

SIATKÓWKA. Białystok, sobota, godz. 18.30, niedziela, godz. 11, hala AMB (ul. Wołodyjowskiego) – I liga kobiet, AZS – Nike Węgrów.

PLYWANIE. Białystok, piątek, godz. 16.45, sobota, godz. 10 – Międzynarodowe Otwarte Mistrzostwa Białostockiej młodzieży i juniorów.

KOLARSTWO. Elk, sobota, godz. 11 – regionalny wyścig przełajowy. Start i meta naprzeciw Zakładów Mięsnych. (Jaw)

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57. Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŃSKIE

Suwałki, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 12, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, chirurgia, pediatria, położnictwo.

Gizycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (szpital) we wsi Jaski, tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Malmeda 12.

ŁOMŻA

ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SUWAŃKI

ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91.

OFERTA CENOWA SAMOCHODÓW

PF 126p od 58.500.000 do 69.000.000
 CINQUECENTO 704 od 101.000.000 do 104.000.000
 CINQUECENTO 899 od 124.000.000 do 133.000.000

FIAT UNO od 154.000.000
 FIAT TIPO od 221.000.000
 FIAT TEMPRA od 255.000.000

POLONEZ CARO od 114.000.000 do 127.000.000
 1,5 i 1,6 GLE MR-93



ZAPRASZAMY

k 584-0

!!! BONIFIKATA !!!

FIAT 126p 4.000.000
 CINQUECENTO i POLONEZY 1.000.000

Dla każdego Klienta kupującego samochód prezent gwiazdkowy od firmy KONRYS, Białystok, ul. Zwycięstwa 8F, tel. 51-63-64

OFICJALNY DEALER



zaprasza sklepy
 GALTEX - Białystok
 ul. Handlowa 3
 tel. 224-58.

k 429

RADA IZBY NOTARIALNEJ

ZAWIADAMIA O PRZENIESIENIU KANCELARII NOTARIALNEJ

NOTARIUSZ BARBARY ORZEL
 NOWY ADRES

BIAŁYSTOK, UL. SURASKA 1
 TEL. 25 - 779, GODZ. 8⁰⁰-16⁰⁰

NAJLEPSZE POMARAŃCZE, GRAPEFRUITY
I CYTRYNY

RENOMOWANEJ ŚWIATOWEJ MARKI W STAŁEJ OFERCIE U
 BEZPOŚREDNIEGO IMPORTERA PO ATRAKCYJNYCH CENACH
 Owoce można zamawiać w biurze w Warszawie, w Dziale Handlowym
 tel./fax 21-86-76, tel.29-89-40, 29-88-80 oraz w naszych magazynach-
 chłodniach:

Gdańsk - Nowy Port Nabrzeże Oliwskie tel./fax 43-70-19, tel. 43-74-13, 43-62-39
 Warszawa-Henryków, ul. Mehoffera 107, tel. 614-89-38, 614-89-24

Na życzenie klienta zapewniamy transport do odbiorcy.

EUROAMER - Przedstawiciel i wyłączny Agent Handlowy Firmy
 OUTSPAN INTERNATIONAL LTD. w Polsce

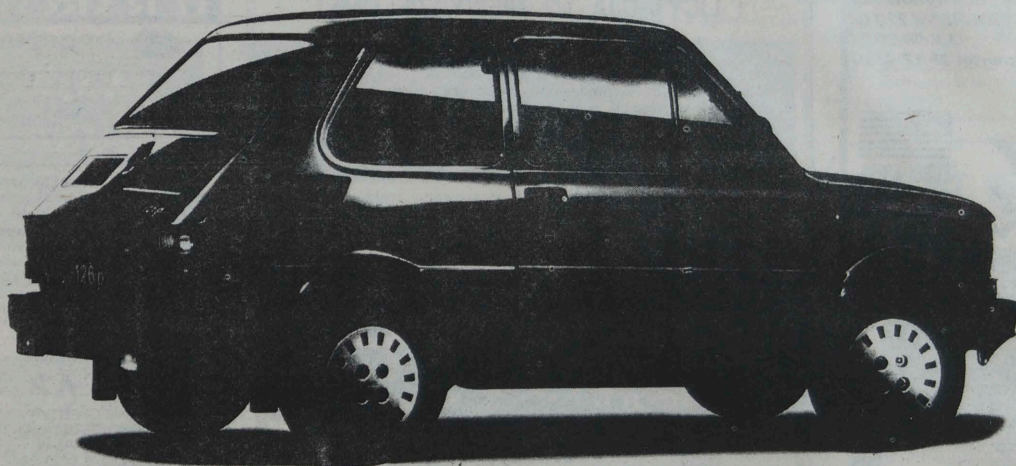
k 539

Lazienki
Gresy

Importer **DEKORA**
 Białystok tel. 414-479
 ul. Nowowarszawska 123

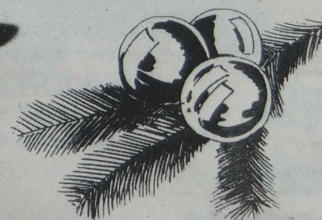
Atrakcyjne upusty dla inwestorów

k 560



FIAT 126p

Zaoszczędź 4.000.000 zł do 31 grudnia



Tradycyjnie Boże Narodzenie to czas dawania prezentów. Poczynając od teraz aż do 31 grudnia, Fiat daje Ci prezent roku - nowy Fiat 126 p za 4.000.000 zł mniej. Ale to nie wszystko. Fiat 126 p, którego wszyscy

znamy i kochamy, został dodatkowo ulepszony. Otrzymał nowe kolory, nową tapicerkę, zagłówki przednich siedzeń i pasy bezpieczeństwa z tyłu, ażeby zapewnić Ci wyższy komfort i większe bezpieczeństwo.

Odwiedź więc lokalny salon sprzedaży Fiat i przekonaj się sam, jak nowy Fiat 126 p zyskał na wartości. Nie zwlekaj jednak zbyt długo, bo Fiat daje Ci prezent, który jest ważny tylko do końca tego roku.

Białystok, „KONRYS” ul. Zwycięstwa 8f, tel. 51 63 64 • Białystok, POLMOZBYT ul. Zwycięstwa 10, tel. 51 25 40, fax 51 73 32 • Elk, MOTOZBYT ul. Suwalska 77, tel. 10 43 00, 10 41 81, fax 10 41 80

k 547

FIAT

Komornik Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim rew. II
zawiadamia,

że dnia 1994.01.13 o godz. 13 w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 7, sala nr 2

odbędzie się

I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składająca się z:

działka budowlana o powierzchni 1900 m² oznaczona nr. 836/2, zabudowana - budynek drewniany, położonej we wsi Dubiny 157a, mającej urzędzoną księgę wieczystą nr KW 13206 w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim stanowiącej własność: Anatol i Halina Grygoruk 17-211 wieś Dubiny 157 a

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 5.444.700.000 zł. Cena wywołania wynosi 408.525.000 zł. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 54.470.000 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

K 00631

Komornik Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim, rew. II
zawiadamia,

że dnia 1994.01.13 o godz. 10 w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja nr 7, sala nr 2

odbędzie się

I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z:

nieruchomość o powierzchni 0,93 ha, działka nr 631/5 zabudowana wiatą o konstrukcji stalowej, obita blachą położonej we wsi Dubiny, gm. Hajnówka, mającej urzędzoną księgę wieczystą nr KW 41181 w Sądzie Rejonowym stanowiącej własność EDWARD ZIECINA, zam. Lipiny nr 96, 17-211 Dubiny.

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 201.850.000 zł. Cena wywołania wynosi 151.387.500 zł. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 20.185.000 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

K 00633

Hurtownia Opatu

"MARIMEX"

Łomża ul. Sikorskiego 166
tel. 160-137

- » Węgiel: gruby - 1.680.000 zł
- » kostka - 1.700.000 zł
- » orzech - 1.580.000 zł
- » groszek - 1.060.000 zł
- » koks - 2.250.000 zł
- » miał - wg zamówień

ZAPRASZAMY!

G 03180

NAJTANSZE W POLSCE

SWEDZKIE BLACHY PROFILOWANE

OCYNKOWANE I POWLEKANE POLIESTREM
BLACHY DACHÓWKOWE

W CENIE: 131.000 zł./m² + 7% VAT
NASZE BLACHY POSIADAJĄ ATEST
ITB Z WARSZAWY

PAZBY s.c. Łódź 90-251, ul. Jaracza 55a
tel. (0-42) 319-302, fax: (0-42) 319-837

k 393



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

GLAZURA
TERAKOTA

OPOCZNO

CENY PRODUCENTA

ŁOMŻA - ul. Kard. Wyszyńskiego 7
SUWAŁKI - ul. Putry 4
GOLDAP - ul. Partyzantów 15

Hurtownia Łódź i Mrozonek

"SPEKTRUM" Stara Łomża

- Zosin 9, tel. 16-21-19

posiada w sprzedaży: ciarki

kurcząt / import / kurcząt mrożone,

mięso mielone, inne mrożonki.

Stosujemy zdecydowanie najniższe ceny w regionie!

G 03159

WIZA AA-1

BEZPŁATNE OFERTY PRACY

DLA OSÓB WYŁOSOWANYCH

W PROGRAMIE:

WARSZAWA 774-22-66,

641-50-56 po 16.00, 19.30-12 po 18.00,

Łódź 52-47-76.

G 03158

Niezawodne - komfortowe -
energooszczędne

ELEKTRYCZNE

OGRZEWANIE

PODŁOGOWE

Najtańszym sposobem ogrzewania

pomieszczeń

SUWAŁKI, ul. Andersa 9, tel. 61-034.

G 03143

Hurtownia "FLORIAN"

oferuje do sprzedaży

po cenach konkurencyjnych:

• węgiel gruby

• węgiel kostka

• węgiel orzech

• węgiel groszek

• miał

Istnieje możliwość dowozu do 150 km.

Wiadomość:

Łomża, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

tel. 160-128,

po godz. 15 tel. 17-11-15

G 02543

KUPON

BONIFIKATA
DO DN. 31. 12. 93

5% **8%**

WYKŁADZINY DYWANY OKAZJA!

PRZEDSIĘBIORSTWO IMPORTOWO-EKSPORTOWE
BIAŁYSTOK, ul. Młynowa 21
TEL/FAX /4885/ 220 08
TLX 85 26 19
komertel 39 12 42 01

IMPORT & EXPORT
B.W. DĄBROWSKI

DYWANY
WYKŁADZINY
DYWANOWE I PCV

SKLEPY FIRMOWE "SUŁTAN"

Białystok ul. Mickiewicza 44 tel. 416-531
Łomża ul. Jurowska 21 ul. Polowa 51 ul. Noniewicza 93 ul. Kolejowa 5
tel. 754-847 tel. 45-40 tel. 31-10 tel. 435-116

BEZPOŚREDNI IMPORTER
GWARANCJA NAJNIŻSZYCH CEN !



SYLWESTER

W "LEGA INN"

OFERUJEMY:

- znakomitą kachnię,
- wspaniałą zabawę przy muzyce zespołu "BOYS",
- liczne konkursy z nagrodami,
- pokaz tańca towarzyskiego.

REZERWACJA MIEJSC:

HOTEL . LEGA INN . CHEŁCHY k / ELKU

tel / fax Elk 10-24-37, 19-71-21, 10-44-43,

telefax 0522108 LEGA PL

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

k 1497

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16
GAZETA Współczesna

SHARP

THE IDEAS COMPANY



Promocyjna sprzedaż
KOPIAREK

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
"BIURO - SERWIS"®

ul. Krakowska 14 tel/fax
BIAŁYSTOK ul. Sienkiewicza 77 243-94

NAJTANSZE W EKSPLOATACJI !

biatra

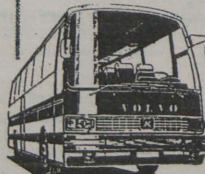
15-089 Białystok, ul. Kilińskiego 7/1

tel. 328-103 tel/fax 328-304

Biuro Obsługi Turystycznej

zaprasza do

korzystania z przejazdów do



BRUKSELI

komfortowym autokarem VOLVO

(WC, video, barek, bieżąca prasa)

w każdy piątek o godz. 6.00

z Białegostoku (ul. Kilińskiego 7)

przez Zambrow, Warszawę,

Hanower, Duisburg, Eindhoven, Antwerpię

(dworzec NORD)

Kursy w okresie świątecznym (17.12.93r. - 9.01.94r.):

wyjazdy z Białegostoku:
17, 21 i 27 grudnia 1993r.
2 i 7 stycznia 1994r.

wyjazdy z Brukseli:
19, 22 i 29 grudnia 1993r.
4 i 9 stycznia 1994r.

K 583-0

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej "NADZIEJA" w Zambrowie informuje, że w 1994 roku rozpoczyna realizację osiedla "PÓLNOC II" w Zambrowie.

W ramach osiedla przewiduje się budowę mieszkań w zabudowie szeregowej (ilość uzależniona od liczby chętnych) oraz w budynkach wielorodzinnych. W związku z planowaną inwestycją Zarząd Spółdzielni ogłasza zapisy osób chętnych do nabycia mieszkań w ramach powyższego osiedla.

ZAPISY ODBĘDĄ SIĘ

W DNIU 15 GRUDNIA 1993 ROKU (ŚRODA)

W SIEDZIBIE SPÓŁDZIELNI

PRZY UL. RAGINISA 12 (od godz. 10.00 do 15.00).

Ilość miejsc ograniczona.

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. Raginisa 12, osobiście lub telefonicznie /nr tel. 71-42-58/.

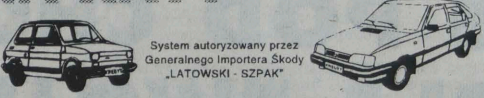
G 03119

JEDYNY IMPORTER
DEKORA
GLAZURA
TERAKOTA
200
wzorów
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128, k.561

IMPORTER
DEKORA
WYKŁADZINY
USA
100
wzorów
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128, k.561

JEDYNY IMPORTER
DEKORA
TAPETY
zmywalne
200
wzorów
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128, k.561

OBRACZKI GRAWEROWANE
medaliki i krzyżyki
branzoletki i łańcuszki
Szybko - tanio - solidnie
PRACOWNIA ZŁOTNICZA
Suwałki, ul. Sejneńska 15.
g 2760

KREDYT
SYSTEM KONSORCJUM
... I MASZ
SAMOCHÓD!
NA RATY BEZ OPROCENTOWANIA

System autoryzowany przez
Generalnego Importera Skody
„LATOWSKI - SZPAK”
Fiat 126p POLONEZ ŠKODA
Białystok - PZM ul. Zwycięstwa 52 tel. 512 496
Siemiatycze - PZM ul. Kościuszki 10 tel. 55 28 34
Elk - PZM ul. Słowackiego 11 tel. 103 103
Suwałki - PZM ul. Utrata 2b tel. 62 668
Hajnówka - PZM ul. Armii Krajowej 14 tel. 23 04
K 104-0

WUSP w Łomży, ul. Spokojna 9a, tel. 160-338
wydzierżawi budynki
o pow. 400 m² z działką o pow. 3040 m² na ul. Legionów 94
i sprzedaje:
maszyn pralnicze, kasę sklepową ER 2910 z ładą, spawarkę elektryczną, prasowalnicę parową do odzieży, maszyny do szycia Łucznik, garaż metalowy, kowadło, gilotyń do blachy.
g 3198

Syndyk Masy Upadłości PP"UNITRA-LIPSK"
w Lipsku nad Biebrzą
ogłasza wyprzedaż pozostałych przedmiotów,
m.in: wyposażenie biurowe, kalkulatory, stoły montażowe, nawijarki NPO, wózki transportowe, aparaturę kontrolno-pomiarową, narzędzia /frezy, gwintowniki, klucze itp/, imadła, lutownice, piły, ściernice, materiały elektryczne i elektroniczne, części samochodowe, armaturę wodno-kanalizacyjną, druty, lice, blachy, taśmy, stal narzędziową i in., prety, łożyska i inne.
Sprzedaż od 13 grudnia 1993 r. w godz. 8-13
w siedzibie przedsiębiorstwa w Lipsku, ul. Batorego 19.
Telefon 43-684, 43-678.
g 3176

Skład opału
"BARBÓRKA"
18-400 tona ul. Sikorskiego 166a /plac PKP/
tel. 160-676 dom 16-54-88 /po 17. 00/
OFERUJE:
WĘGIEL W RÓŻNYCH ASORTYMENTACH
I MIAŁ
PO ATRAKCYJNYCH CENACH!
Posiadamy własny transport /po kosztach własnych!/
g 2009

Ciągniki T-25
» wersja eksportowa
» rok gwarancji
» serwis
POM-SERWIS
17-100 Bielsk Podlaski,
ul. Białowieńska 113D,
tel./fax 32-66, tel. 32-67.
K 00565

10% zniżki
na naprawy ciągników i maszyn
rolniczych w okresie zimowym
POM-SERWIS
17-100 Bielsk Podlaski,
ul. Białowieńska 113D,
tel. 32-66, 32-67.
K 00566

nieruchomości
BUDOWLANA, światło, woda, 1994 - gaz,
kanalizacja, przy szosie Fasty, 240-70.
G 03255

NIERUCHOMOŚCI na Mazurach sprzedaje Agencja PROFILE, Pisz tel./fax 329-62.
K 00263

SPRZEDAM PÓŁ BLIŹNIAKA /wykońc. 85 %/. Wiadomość: Łomża, ul. Promienna 9.
G 02792

SZEREGÓWKĘ sprzedam, 325-768.
G 03120

SPRZEDAM dom. Kolbego 16 (oddzielne wejście), Pietrasze.
G 03126

SPRZEDAM tanio dom Zawady Przedmieście. Łomża. 17-83-26 wew. 549.
G 03167

SPRZEDAM dom parterowy murowany w Łomży, 16-51-57.
G 03170

PÓŁ bliźniaka wykończonego -nowego 350 m kw. z działką 1,5 ha sprzedam. Gołdap, tel. 150-411.
G 03172

SPRZEDAM pół domu, Zamkowa 7, Bielsk Podlaski.
K 00623

DOM energooszczędny, technologii kanadyjskiej w Wasilkowie, 86 m kw., całkowicie wykończony, ulga podatkowa, 480 mln. BUDOMEK, Wasilków, Jurowiecka 16A, tel. 618-940, 185-126.
G 03216

SPRZEDAM działkę budowlaną 500 m kw., tel. 160-201. Łomża.
G 02541

SPRZEDAM działkę, tel. 257-43.
G 03149

SPRZEDAM gospodarstwo rolne z zabudowaniami, 274-84.
G 03209

DZIAŁKĘ budowlaną w Olecku sprzedam: Grygo, Gębalska, 16-423 Bakalarzewo, tel. 14.
G 03230

SPRZEDAM działkę o powierzchni 0,5 ha. Podgórze 75.
G 03261

lokale
M-3 z garażem sprzedam. Suwałki, tel. 57-78 po 16.
G 02894

LOKAL po hurtowni "TAKT" 100 m kw. z telefonem do wynajęcia. Suwałki, tel. 42-85.
G 03242

stancja
DZIEWCZYNOM, 524-171.
G 03212

CENTRUM, 24-936.
G 03217

Biuro Reklam
Białystok
ul. Suraska 1
tel./fax 251-16
Zapraszamy
codziennie: 7³⁰-17³⁰
w każdą sobotę:
10⁰⁰-15⁰⁰
GAZETA Współczesna

Czas na interes roku



Nowa Fiesta Laser

Tylko 190 mln zł.

- wycieraczka tylnej szyby
- zegar cyfrowy i zapalniczka
- regulacja pasów bezpieczeństwa
- pasy bezpieczeństwa tylne
- składane tylne siedzenie
- nowy wystrój wnętrza
- lampa przeciwmgielna tylna

- otwierany dach
- lakier metallic

- zamów teraz i odbierz w ramach kontyngentu bezcłowego w roku 1994.
- przyjdź z przedpłatą na 126p lub FSO, a oszczędzisz nie tylko na ciele, ponieważ my odejmiemy równowartość co najmniej 2000 DM od ceny detalicznej każdego samochodu osobowego Ford zakupionego do 31 grudnia br.



Wszystko co robimy
- robimy dla Ciebie

Twój Autoryzowany Dealer firmy Ford
najbliższe Ciebie:

SPECTRUM ul. Wierzbowa 6,
15-743 Białystok, tel./fax: 512-556

* cena bez cła przy kursie 1 DEM = 12 300 zł.

HURTOWNIA CYTRUSÓW I WARZYW "ANANAS"

**BEZPOŚREDNI
IMPORTER**

ul. Ciołkowskiego 167
(teren „Polsunwisu”)
tel. 437-606
tel./fax 437-469.

G 02664

1
NAGRODA
WYDZIECZKA DO
LEGOLANDU

2-gie
NAGRODY
500
WSPANIAŁYCH
ZESTAWÓW
KLOCKÓW



**KONKURS
ŚWIATECZNY**

- * ODWIEDŹ NAJBLIŻSZY SKLEP
Z ZABAWKAMI
- * POPROŚ O KUPON KONKURSOWY
WESOŁEJ ZABAWY ŻYCZY

VALTEX

OFICJALNY
DEALER



ZAPRASZAMY SKLEPY DO WSPÓŁPRACY

Białystok, ul. Handlowa 3, tel. 224-58.

K 480

ROBKIŁAWY

SKUP DREWNA!

Nowe korzystniejsze ceny

Informacje na składnicach Zakładu
Transportu i Spedycji Lasów Pań-
stwowych:

- Czarna Białostocka, 102-111,
- Walli, 180-536,
- Hajnówka, 23-08,

ZAPRASZAMY

G 03101

KUPIMY

hałę w łomży

do produkcji
spożywczej
(ok. 700 m kw.)
tel. 160-171.

G 03113

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski
informuje o planowych przerwach w do-
stawie energii elektrycznej dla miasta
Brańsk dnia 13.12.1993 r. w godz. 8-
14, dla miasta Bielsk Podlaski dnia
14.12.1993 r. w godz. 8 - 14 ulice:

Nowa, Brańska od ul. Erdmana do
punktu skupu buraków. Wyłączenia
spowodowane będą przeglądem
urządzeń energetycznych.

K 00615

Kupię dąb — suche bale,

Stolarnia Warszawa Opolek 42
tel. dom 39-59-11
rano do 7.30, wieczorem po 20.

K 612-1

"Agro-Lega" Spółka z o.o. w Ledze k. Elku, woj. suwalskie
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. sprzętu:

nazwa sprzętu	typ	ilość sztuk	cena wywoł. w mln zł
ciągnik Ursus	C-360	5	18-30
ciągnik Ursus	U-904	2	35-40
ciągnik	DT 75	1	8
przyczepa transport.	D 47-50	7	3-5
przyczepa transport.	Hw 8011	2	4 - 5
roztrzaskacz obornika	2-osioły	4	2,5-6
przyczepa do przewozu osób	OPC-1	1	5
przyczepa do przewozu paliw 3000 litrów	PC-1	1	12
przyczepa zbierająca	T-050	2	15-20
kombajn buraczany	Z-413	1	35
kosiarka rotacyjna	Z-105/1	1	4
prasa zwijająca	Z-230	1	30
pielnik	P-430	1	5
wentylator do siana		1	1,5
beczkowóz 10000 l	HTS 10027	1	7
ładowniczo-przenośnik taśmowy	T-215	2	1,5-7
pług ciągnikowy	Pz-3	2	2
połdo pastwiskowe		1	4
młot resorowy	80 A	1	2
wóz konny		1	2
bryczka		1	5
spawarka wirowa	EW 244-2	1	1,5
silnik	75kW	1	10
kocioł węglowy		2	2,5
wózek widłowy	WW 1212	1	2
kolumna parnikowa		1	2
dojarka przewodowa + schładzarki do mleka oraz części zamienne do suszarni bębnowej SB			1,5.

Przetarg odbędzie się w dniu 16.12.1993 r. o godz. 10 w
siedzibie Spółki "Agro-Lega" w Ledze. Przystępujący do prze-
targu powinni wpłacić wadium — 10% ceny wywoławczej ma-
szyny najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu do kasy Spółki.
Sprzęt można oglądać w godz. 7-15 lub uzyskać informację
pod numerem telefonu: Elk 10-44-81. Zastrzegamy sobie pra-
wo wycofania sprzętu oraz unieważnienia przetargu bez poda-
nia przyczyn.

G 3121-1

COŚ POD CHOINKĘ DLA TWOJEJ RODZINY

Fiat prawie jak bez cła tylko do 15 grudnia

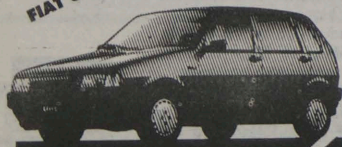
Gwiazdka za pasem, więc każdy myśli o prezentach.
FIAT, wiedząc o tym, podsuwa Ci atrakcyjną ofertę.
Do 15 grudnia proponuje Ci kupno jednego ze swych
modeli za kwotę prawie nie obciążoną cłem! Pamię-
taj jednak - została już tylko ograniczona liczba aut

w tej cenie! Odwiedź więc dealera samochodów
FIAT i obejrzyj całą gamę technologicznie zaawanso-
wanych i bezpiecznych samochodów:
„Uniwersalny samochód kompaktowy” - FIAT Uno
od 154 mln. zł*, „Piękno i bezpieczeństwo” - FIAT

Tipo od 221 mln. zł*, „Komfort i elegancja” - FIAT
Tempra od 256 mln. zł*. Zapewnij sobie i swojej
rodzinie coś wspianego pod choinkę. Kup prezent
po cenie prawie jak bez cła.

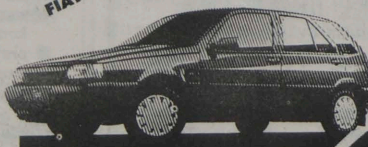
* Ceny samochodów na składzie wg kursu walut z 15 listopada 1993 r.

FIAT UNO



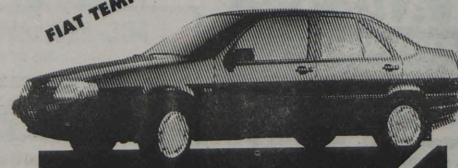
od 154,000,000

FIAT TIPO



od 221,000,000

FIAT TEMPRA



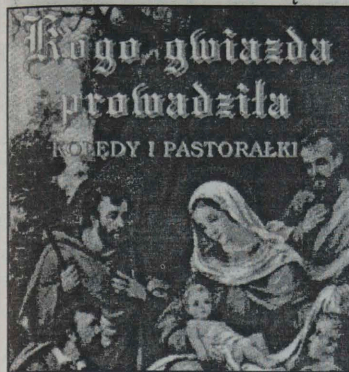
od 256,000,000

Białystok, „KONRYŚ” ul. Zwycięstwa 8f, tel. 51 63 64 • Białystok, POLMOZBYT ul. Zwycięstwa 10, tel. 51 25 40, fax 51 73 32 • Elk, MOTOZBYT ul. Suwalska 77, tel. 10 43 00, 10 41 81, fax 10 41 80

EUROPEJSKA TECHNOLOGIA I BEZPIECZEŃSTWO

FIAT
K 484-00

BIALOSTOCKIE KOŁĘDY



W studiu Białostockiej Rozgłośni Radiowej po raz pierwszy nagrano profesjonalną kasetę z twórczością białostockich artystów. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia otrzymaliśmy wspaniały prezent – koledy i pastorałki w wykonaniu Heleny Mieszkuniec oraz uczniów z prowadzonej przez nią Prywatnej Szkoły Estradowej „Centrum”.

Na kasie, oprócz „standardów”, znajdują się pieśni skomponowane przez Helenę Mieszkuniec do słów Anny Markowej i Elżbiety Kozłowskiej-Swiątkowskiej.

Nagrań tych można było dokonać dzięki wsparciu finansowemu, udzielonemu przez fundację „Białostok 2000” oraz białostocką rozgłośnię Polskiego Radia (bezpłatne sporządzenie kasety-matki).

Trzynastce koled, które znalazły się na kasie, zatytułowanej „Kogo gwiazda prowadziła”, urozkuć pięknymi tekstami, przyjemną, utrzymaną w świątecznym nastroju aranżacją i wdzięcznymi, „anielskimi” głoskami podopiecznych Heleny Mieszkuniec.

JANINA WERPACHOWSKA

919 Super

W każdy piątek rubryka pod szpakiem „SUPER TAXI 919”

- * przelicznik x 400
- * przewozy taksówkami osobowymi
- * przewozy taksówkami bagażowymi
- * przewozy międzynarodowe osobowe i bagażowe
- * dowóz dzieci do szkół i przedszkoli
- * dowóz lekarza do domu chorego
- * dowóz gotowych dań do domu
- * zakupy całonocowe
- * nietypowe usługi dla zmotoryzowanych, np. dowóz paliwa, odprowadzenie pojazdu
- * 10 % bonifikaty na kartę stałego klienta
- * holowanie pojazdów
- * serwis firmy RADMOR
- * obsługa przewozowa wszelkiego rodzaju imprez

SUPER TAXI 919 to partner, na którego zawsze możesz liczyć!!!

W RAZIE WYPADKU

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie – 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie – 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-088, Mikołajkami – 16-351.

BIALYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Wod.-Kan.** – 994; **Pogotowie Drogowe** – 981; **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688; **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542; **Straż Miejska** – 415-785; **Zandarmeria wojskowa** – 753-301; **Informacja PKP** – 910; **Informacja PKS** – 936; **Informacja o usługach** – 951; **Telefon Zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22); **Komitet Obrony Praw Dziecka** – 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18); **Taxi** – 919; **Zakupy na telefon** – 214-02; **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329; **Zielony Telefon** – 253-78, TONZ – 245-02, 512-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22); **Okręgowa Inspekcja Pracy** udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy – 211-46 (7.30-15).

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIALYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53) – wystawy: poplenerowa z II Międzynarodowych Spotkań „Białowieża '93” i z Międzynarodowych Artystycznych Spotkań Pogranicza Białowieża '93 oraz z XVIII Ogólnopolskiego Pleneru Meblarskiego w Hajnówce „Otoczenie Dziecka Niepełnosprawnego”. Wystawy towarzyszące: eko-meble artysty plastyka z Poznania, Stefana Hoffmanna i prace z II Dziesięcioletniego Pleneru Plastycznego Hajnówka '93. Sale czynne są codziennie w godz. 10-18, z wyjątkiem poniedziałków, w czwartek wstęp bezpłatny.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuski (214-73), czynne w godz. 10-17 (oprócz poniedziałków i dni poświątecznych). Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostoczczyzny. Wystawa czasowa: „Jeśli wolność czuć i kochać umieć” – w 75. rocznicę odzyskania niepodległości.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), czynne w godz. 10-17 (oprócz poniedziałków i dni poświątecznych). Ekspozycje stałe: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Medale i rzeźby” Ryszarda Stryckiego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 10-17. Wystawy czasowe: „Na dworze Jana Kłemensa Branickiego”, „Świat, który nie może zginąć”, „Białystok w starej fotografii”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415-081), czynne w godz. 9.30-17, oprócz poniedziałków, w niedziele wstęp wolny. Ekspozycja stała: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski” (X-XX wiek). Galerie sztuki: „Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego”, „Żołnierz polski w sztuce ludowej”, „Sala sławy bojowej”, „Sala Rycerska”. Wystawa czasowa: „Dary i kolekcje w zbiorach Muzeum Wojska w Białymstoku 1968-1993”.

Muzeum Miejskie – Galeria im. Słendzińskich, ul. Waryńskiego 24A (tel. 517-670), czynna codziennie w godz. 10-17 (oprócz sobót). Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna.

Galeria Brama – wjazd do Pałacu Branickich (tel. 416-413), czynna w godz. 11-17, oprócz sobót – malarstwo, szkło użytkowe i artystyczne, ceramika.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia. Wystawa rysunku Magdaleny Przydatek pt. „Andersen – o tobie mówi bajka”.

Galeria ZPAP-PSU, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, czynna w dni poświąteczne w godz. 11-18 – malarstwo, tkanina, biżuteria artystyczna. Wystawa malarstwa Eugeniusza Wysznińskiego.

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08) czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15 – malarstwo, grafika, biżuteria, szkło.

Galeria EL-ART, Rynek Kościuski 5 (tel. 416-010), czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty 10-15 – malarstwo, tkanina, grafika, biżuteria, szkło artystyczne, lampy stołowe i witrażowe, witrażyki okienne. Wystawa malarstwa Krzysztofa Konieczka.

BIALOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 122-75), czynne 9-15 (oprócz poniedziałków i dni poświątecznych).

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), czynny w godz. 10-17 (oprócz poniedziałków i dni poświątecznych). Wystawa czasowa: „W kręgu kultury Japonii”.

CHOROSZCZ

Muzeum (tel. 270-51 w. 252), czynne w godz. 10-15 (oprócz poniedziałków i dni poświątecznych). Ekspozycja wnetrz pałacowych. Rzemiosło artystyczne ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami, czynna w godz. 9-16 (oprócz poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach).

TYKOCIN

Muzeum w Tykocinie, ul. Koźła 2 (tel. 18-16-13 lub 18-16-26). Wystawy stałe: „Sala Wielka dawnej synagogi”, „Uczta sederowa”, „Pamiętki po prowizorach farmacji”, „Gabinet Glogerowski”, „Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego” i „Pokój rabina”. Wystawy czasowe: „Malarstwo Ninel Kameras-Kos”, „Światło w kulturze żydowskiej”. (jaw)

ŁOMŻA

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika w Nowogrodzie (tel. z Łomży 17-65-62) czynny w godz. 9-16, a w soboty i niedziele godz. 10-17.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 (tel. 16-15-92, 16-29-37) otwarte od wtorku do piątku w godz. 8-16, w soboty i niedziele w godz. 9-16. Od

niedzieli, 12 bm. czynne będą wystawy czasowe: „W kręgu kultury Japonii” oraz „Sztuki walki Dalekiego Wschodu”. Wystawa, zorganizowana przez miejscowe muzeum oraz Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, łomżyńska szkoła „KARATE-DRAGON” i Polski Związek Judo w Warszawie zostanie otwarta w niedzielę o godz. 12, a w godzinie później – w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży (ul. Senatorska 13) odbędzie się pokazy jujitsu i Ogólnopolski Turniej Karate.

Galeria pod Arkadami, Stary Rynek 1 (tel. 16-20-93), czynna w godz. 10-22, w soboty i niedziele godz. 13-23 – wystawa poplenerowa łomżyńskich artystów Czartoria 93.

Muzeum Przyrodnicze w Drozdowie (tel. łomżyński 17-84-81), otwarte w godz. 9-16, w niedziele w godz. 12-16.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu (tel. 328), ul. Pałacowa 3, czynne codziennie w godz. 9-16, w niedziele w godz. 9-18. Wystawy czasowe: „Marszałek Józef Piłsudski – twórca niepodległości” oraz „Tradycje bożonarodzeniowe”.

Galeria Sztuki Współczesnej w Łomży, ul. Polowa 19, (tel. 16-41-00), czynna od wtorku do piątku w godz. 10-17, w soboty i niedziele w godz. 12-16 – wystawa pokonkursowa „Dzieło plastyczne roku 1993” – prezentacja dorobku łomżyńskich artystów.

Muzeum im. S. Wyszyńskiego w Zuzeli – udostępniane na zapotrzebowanie zwiedzających.

Klub Garnizonowy Jednostki Wojskowej w Łomży, al. Legionów 145: wystawa malarstwa Jerzego Rudnickiego. (nom)

SUWAŁKI

Biurow Wystaw Artystycznych, ul. Kościuski 45, czynne od 10 do 17. Wystawa Ireneusza Mikołajczaka pt. „...resze meksykańskie”. Ekspozowane rysunki i grafiki przedstawiają ludzi i krajobrazy Meksyku. BWA zaprasza także na wystawę kompozycji przestrzennych „Eko-Art”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuski 81, czynne w piątek 8-16, w sobotę i niedzielę 10-17, zaprasza na wystawy: malarstwa i rysunku Bohdana Urbanowicza oraz rzeźby miniatury Jerzego Siemaszki. Obejrzyć można również ekspozycje pt. „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski – życie i twórczość” oraz „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”. Czynna jest także wystawa „Judaica”.

Galeria fotografii „Pacamera”, WDK, ul. Kościuski 76. Wystawa pt. „Fotografie”, będąca przeglądem twórczości autorów skupionych w klubie „Pacamera”.

Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewiczza 71 – wystawa prac z wojewódzkiego przeglądu plastyki dziecięcej.

Minigaleria STA, ul. Kościuski 76 – wystawa rysunku i grafiki Zbigniewa Baka z Lublina.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne od 10 do 14 – wystawa malarstwa batalistycznego.

OLECKO

W Galerii Oleckiego Centrum Kultury wystawa fotografii pt. „Ziemia Suwalska”. Główne jej wątki to zabytki kultury i pejzaż.

GIZYCKO

Miejski Dom Kultury: wystawa prac dziecięcych pt. „Plac zabaw naszych marzeń”.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej czynne: sobota, niedziela od 9 do 15, piątek od 9 do 16. Stała ekspozycja muzealna „Fauna i flora Puszczy Piskiej”.

Osrodek Kultury: wystawa prac plastycznych pt. „Ekspresja barw”.

AUGUSTÓW

Miejski Dom Kultury, ul. Zygmunta Augusta 9: wystawa fotograficzna Tomasza Michałowskiego pt. „Od ziemi do nieba”, czynna od 8 do 20. Wystawa twórczości artystów amatorów (8-20): malarstwo olejne, akwarela, grafika, gobeliny, rzeźba, 10 grudnia, godz. 18 – spotkanie z muzyką.

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7, czynne w godz. 9-15 – ekspozycja etnograficzna (stroje ludowe, narzędzia rolnicze i rybackie, wyposażenie chat, warsztaty tkackie).

Dział Historii Kanalu Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5A – ekspozycję można obejrzeć po uprzednim zgłoszeniu pod nr 27-54 (Muzeum Ziemi Augustowskiej).

ELK

Miejski Dom Kultury, ul. Wojska Polskiego 47: wystawa sprzętu strażackiego i pamiątek elckiej Ochotniczej Straży Pożarnej, obchodzącej 30-lecie istnienia.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1, (czynne w piątek w godz. 8-18, w soboty i niedziele 10-15). Wystawa stała: „Kultura Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawa czasowa: prace słuchaczy kursu ceramicznego. (m)

POGOTOWIA

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Drogowe** – 954; **Pogotowie Telewizyjne** – 959; **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47; **Straż Miejska** – 16-45-42; **Informacja PKP** – 16-34-41; **Informacja PKS** – 16-44-14; **Taxi** – 16-37-60; **Ochrona Środowiska** – 16-21-69; **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30); **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18); **Informacja turystyczna** – 16-22-19.

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 52-21; **Pogotowie Gazowe** – 57-23; **Pogotowie Ciepłownicze** – 49-13; **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Drogowe** – 954; **Straż Miejska** – 49-21; **Informacja PKP** – 27-63; **Taxi** – 25-30, 23-50, 42-40; **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917; **Telefon Zaufania** (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 49-41; **Policja Ekologiczna** – 44-10 (w razie dużych skażeń); **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 44-10 (7-15), 78-01 (całą dobę).

ELK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01; **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87; **Informacja PKP** – 10-26-30; **Informacja PKS** – 10-32-52; **Taxi** – 10-21-01; **Straż Miejska** – 986.

STACJE BENZYNOWE

BIALYSTOK

Czynne całą dobę: ul. Tysiąclecia P. P. (przerwa 5.00-6.00); ul. Zwycięstwa (przy hotelu „Leśnym”, przerwa 6.00-7.00); ul. Kawalerska (przerwa 5.00-6.00); Dojlidy Fabryczne (Szośa do Zabłudowa, przerwa 6.00-7.00).

Poza tym: ul. Baranowicka (sobota 7.00-19.00, niedziela 10.00-16.00), ul. Dąbrowskiego (sobota 7.00-19.00, niedziela 8.00-14.00), ul. Zwycięstwa (obok „Polmożbytu”, sobota 9.00-13.00, niedziela nieczynna).

W REGIONIE

Bielsk Podlaski, ul. Brańska 170 (sobota 7.00-20.00, niedziela 8.00-18.00); **Jezewo Stare** – czynna całą dobę (przerwa 5.30-6.00); **Hajnówka**, ul. Sportowa (sobota 7.00-20.00, niedziela 8.00-17.00); **Monki**, ul. Elcka 30 (sobota 7.00-18.00, niedziela 8.00-15.00); **Siemiatycze**, ul. Bielska (sobota 7.00-19.00, niedziela 7.00-18.00); **Sokółka**, szośa do Białegostoku – czynna całą dobę.

oprac. (RAF)

IMIENNY

- **Piątek** – *Danieli, Julii, Loretty, Bogdana, Grzegorza, Marii*
- **Sobota** – *Damazego, Waldemara, Daniela*
- **Niedziela** – *Dagmary, Aleksandra, Ady, Adalajdy, Joanny*

NOTOWANIA REGIONALNE USD

kupno
sprzedaż

	20.500	20.550	20.600	20.650	20.550
bialostockie	20.650	20.700	20.800	20.750	20.750
łomżyńskie	20.600	20.700	20.750	20.700	20.700
	20.700	20.750	20.800	20.750	20.750
suwalskie	20.550	20.650	20.750	20.650	20.650
	20.750	20.900	21.000	20.900	20.900
NBP	20.619	20.632	20.644	20.569	20.522
	21.461	21.474	21.486	21.405	21.360
data	czw. 2.12.93	pt. 3.12.93	pon. 6.12.93	wt. 7.12.93	śr. 8.12.93

Cześć Dzieciaki!

Dzisiaj kolejne zadania dla Was. Jeśli rozwiązanie przynajmniej trzy z nich, a prawidłowe rozwiązania z naklejonym na kopercie lub karcie pocztowej kuponem dostarczycie do redakcji GW (15-950 Białystok, ul. Suraska 1) w ciągu dwóch tygodni od ukazania się tego odcinka, weźmiecie udział w losowaniu TRZECH ZESTAWÓW KLOCKÓW „LEGO” I CZTERECH PIĘKNYCH KSIĄŻEK, które funduje Wam najlepsza w regionie księgarnia AKCENT mieszcząca się przy ul. Rynek Kościuszki w Białymstoku

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr. 7 otrzymują: większy zestaw klocków LEGO: Kamil Jakóbcowicz z Pierkunowa, dwa mniejsze zestawy klocków LEGO: Magda Marczuk i Tomasz Ostrowski z Białegostoku, książki: rodzeństwo Kornilowicz z Lipska n. Biebrza, Maciek Miścicki z Zambrowa, Beata Szastaj z Goldapi, Ola Urwan z miejscowości Buniaki i Sylwia Sadowska z Orzysza. Gratuluję.

Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku prześlemy je pocztą.

MAREK



DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma istotnymi szczegółami różnią się poniższe rysunki?



PTASIE ZAGADKI

Jaki to ptak, na pewno wiesz, Zawzięcie w drzewo puka. On tym sposobem nadzwyczajnym Jedzenia sobie szuka.

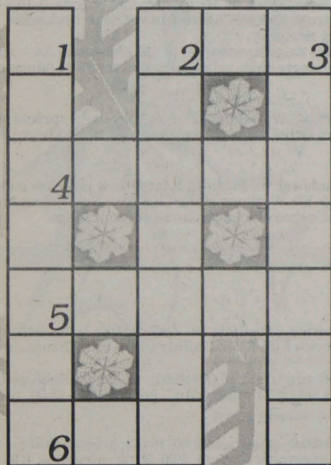
Kiedy na polach leży śnieg, Na drzewach skrzą się szrony. Pojawia się niewielki ptak, Co brzusek ma czerwony.

Wszystkim, którzy nie zdążyli napisać do Świętego Mikołaja jeszcze raz podaję adres:



SANTA CLAUS LAND PL 8154
96 - 101 EO VANIEMI
FINLANDIA

KRZYŻÓWKA



POZIOMO:

2. Używany przy wstawianiu szyb.
4. Z makiem, serem albo kajzerka.
5. Przepręta przez Kraków.
6. Papuga o długim ogonie i pięknym, kolorowym upierzeniu.

PIONOWO:

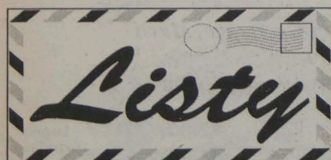
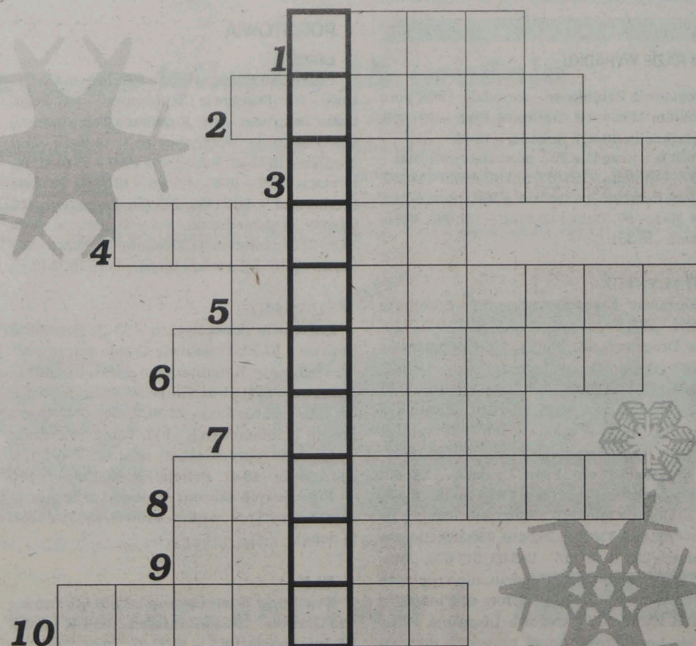
1. Niejedną w dziecięcym pokoju.
2. Dawniej bujano w niej niemowlęta.
3. Mały, niemiecki samochód o karoserii ze sztucznego tworzywa (twój tata na pewno zna jego nazwę).

Teraz ja...

Po wpisaniu do diagramu rozwiązań odczytajcie hasło, które pojawi się w oznaczonych polach. To hasło będzie rozwiązaniem całego zadania.

1. Zawsze działa z Chipem.
2. Znany kaczor.
3. Najmniejszy z „Brygady RR”.
4. Niebieskie krasnoludki.
5. Wróg Smerfów.
6. Słoń z poniedziałkowej kreskówki.
7. Bolek i...
8. Przyjaciół Krzysia, Tygrysa, Kłapouchego i wielu innych.
9. Myszką Disneya.
10. Dwanaścioro z „Gwiezdnego szlaku”.

Nazywam się **Kamil Dubiński**, mieszkam w Goldapi przy ul. Żeromskiego. Lubię czytać książki i rozwiązywać krzyżówki. Przedstawiam wam mój logogrif.



Dziękuję Wam za pozdrowienia, za kolorowe kartki, niektóre z nich są już nawet świąteczne...

Dzisiaj chcę krótko odpowiedzieć na listy Tomka Suplickiego i Marka Skirgajło. Piszecie Tomku, że niektóre zadania są za trudne dla dziesięciolatków. Tak,

ale nasz kącik jest nie tylko dla nich... Myślę, że podczas główkowania można też współpracować ze starszym rodzeństwem, z mamą bądź tatą.

Marku z Augustowa, pozdrawiam serdecznie Ciebie i Twoją mamę. W Augustowie byłem kilka razy. Zadania do kącika wymyślał sam.

Pozdrawiam wszystkich. Do zobaczenia za tydzień.

Manch

PORZĄDNY BIAŁOSTOCKI PRUSAK

Marcin Rębacz

„Nie strajkować, nie krzyżeć, nie pić. Tylko uczyć się, pracować i... kochać, kochać, kochać swój rząd.” Pod takim widzeniem stosunków w państwie podpisałby się każdy porządnym Prusak. Za takimi zasadami tęskni również Rafał Mariusz Modzelewski, lekarz psychiatra, dwukrotny kandydat do parlamentu, właściciel działającej w Białymstoku poradni przeciwalkoholowej.

Modzelewski uważa się za patriotę w pruskim stylu. W państwie przede wszystkim musi panować ład, porządek, dyscyplina. Stosunki państwowe powinno wyznaczać prawo proste i zrozumiałe dla każdego. Władza ma być zarezerwowana dla ludzi o osobistej klasie i niepodważalnym morale. Polityczna opcja Modzelewskiego to konserwatywny liberalizm, czyli strategia, która w Polsce ciągle się nie rozwinęła.

Poznańskie — ideał świata

Zdaniem Rafała Modzelewskiego kuźnię podobnych postaw stanowi Wielkopolska — miejsce, którego urok krajoznawstwa ustępuje urokowi Białostocczyzny. Jest jednak znacznie ciekawsze pod względem tradycji gospodarczych i społecznych. Dla Modzelewskiego poznańskie jest ideałem świata. Tam się urodził i żył przez kilka lat, stamtąd pochodzi jego matka, którą uważa za zrealizowany ideał człowieka. Dzięki niej wyrósł w domu, w którym panował porządek, w którym było czysto, każdy przedmiot miał swoje miejsce i zawsze można było go znaleźć. Tak się właśnie realizuje duch Wielkopolski, który matka Rafała, przeprowadzając się do Białegostoku, zabrała ze sobą.

Duch Wielkopolski to efekt specyficznej współpracy chłopstwa, duchowienstwa, przedsiębiorców i ziemian, która przyczyniła się do tego, że sto lat temu w konkurencji gospodarki wielkopolska okazała się znacznie efektywniejsza od niemieckich kolonistów. Według Modzelewskiego, wszystko czego dzisiaj potrzebuje Polska, to powtórzenie tamtego cudu.

Żarty Pana Boga

Zawodowe zainteresowania Rafała Modzelewskiego sprowadzają się do alkoholologii, teorii profilaktyki, psychologii uzależnień. Do pracy w dziedzinie alkoholologii popchnęli go wypowiedzi ludzi bardzo przez niego szanowanych. Jego idol, ks. Markiewicz, założyciel zakonu Michałitów napisał kiedyś, że Polska będzie trzeźwa albo w ogóle jej nie będzie. W podobnym tonie wypowiadał się kardynał Stefan Wyszyński, który twierdził, że nie ma szczytniejszej i sensowniejszej pracy społecznej niż przeciwdziałanie alkoholizmowi. Jednak największe wrażenie zrobiła na nim lektura przepowiedni ks. Czesława Klimuszki.

Rafał Modzelewski uważa księdza Klimuszkę za przejaw subtelnej pocucia humoru Boga. Człowiek ten miał niezwykle jasne widzenia i prorocstwo. Pomagał odnajdywać się rozłączanym przez wojnę ludziom, przewidywał przyszłość. Przez to co robił Bóg subtelnie żartował i pokpiwał sobie z materialistycznej ideologii, która wówczas w nadęty sposób panoszyła się w naszej części Europy.

— Ksiądz Klimuszko pozostawił po sobie rękopis, który jest zapisem przepowiedni dla świata i Polski — mówi Rafał Modzelewski. — Zapis

ten składa się z trzech części. Pierwsza dotyczy rozterek księdza, który nie był pewien czy robi dobrze dzieląc się wiedzą o przyszłości. Druga jest szczegółową interpretacją tekstów Apokalipsy św. Jana znanych jako Trąby Apokalipsy. Trzecia dotyczy przyszłości Polski. Według tej przepowiedni w decydującej chwili o naszej przyszłości zadecyduje alkoholizm.

Obecnie Rafał Modzelewski przygotowuje się do opublikowania treści drugiej części proroctwa ks. Klimuszki.

Z czego bierze się donosicielstwo?

Obie siostry Rafała Modzelewskiego pracują w USA. Jedną z nich amerykański polityk zapytał — jak to się dzieje, że 90 proc. donosów, które wpływają do urzędu emigracyjnego to donosy pisane przez Polaków na Polaków. Wśród innych nacji się tego nie spotyka. Jeśli Włoch czy Irlandczyk pisze donos, to na Portorykańczyka, Meksykanina. Na swego rzadko. Zdaniem dr. Modzelewskiego takie postępowanie jest jednym z odległych skutków powszechnego alkoholizmu.

— Im więcej człowiek pije tym jest mniej wydolny, tym bardziej ogranicza swoje możliwości zarobkowania. Jego wpływy maleją, a tryb życia jest kosztowny. Musi przyjąć tryb życia egoistycznego państwa, który cenę za swój alkoholizm przerzuca na najbliższych, których okrada, oszukuje, którymi manipuluje — mówi dr. Modzelewski.

Rafał Modzelewski nie wierzy w statystyki, z których wynika, że Polacy piją mniej niż Francuzi czy Niemcy (ok. 12 litrów spirytusu rocznie).

— Jak wytłumaczyć fakt, że w liczby przypadków delirium tremens, przewyższamy Niemcy czy Francję? — pyta.

Jego zdaniem autorzy statystyki niewłaściwie oceniają ilość wypijanego bimbura i alkoholu wzięnego do Polski nielegalnie.

Przed 1989 rokiem mówiło się, że rocznie Polacy wypijają 8 litrów spirytusu na głowę. Już wówczas ilość ta przekraczała 10 litrów. Obecnie po liberalizacji sprzedaży alkoholu, po tym jak państwo wytrąciło sobie z ręki wszystkie mechanizmy kontroli, faktyczna ilość wypijanego przez Polaków spirytusu zbliża się do 20 litrów na głowę.

— Dobrze obserwuje się to w szpitalu psychiatrycznym w Choroszczy, gdzie od 1989 roku znacznie zwiększyła się liczba przyjmowanych pacjentów z zaburzeniami wywołanymi przez alkoholizm — mówi.

Wężę, owady i diabły

Rafał Modzelewski sądził, że episkopat, Kościół, będąc w stanie poważnie włączyć się w walkę z alkoholizmem. Stracił nadzieję po doświadczeniach z prowadzoną przez niego Katolicką Przychodnią Przeciwalcoholowej.

— Okazało się, że księża chcieli mieć taką poradnię ale nie



FOT. MICHAŁ KOŚC

Partia trzeźwości podzieliła się na dwie frakcje — mówi Rafał Modzelewski.

chcieli pomóc w jej funkcjonowaniu. W czasie trzech lat działalności uzyskałem od Kościoła 21 milionów złotych — mówi dr. Modzelewski.

W marcu tego roku poradnia miała już około 70 milionów długów.

— Wówczas zrozumiałem, że mam tylko trzy możliwości: wyjechać do USA, strzelić sobie w łeb lub założyć prywatną poradnię i spłacić długi. Wybrałem to trzecie — mówi.

Wystartował w marcu i do końca listopada wykonał 179 zabiegów odrutnia, i 112 zabiegów wszczepienia esperalu. Odrutnienie kosztuje od miliona do miliona dwustu tysięcy. Wszycie esperalu sześćset tysięcy.

— Trzeba ludziom wybić z głowy, że usługi lekarskie mają być tanie — twierdzi. — Poza tym cena odrutnia jest niższa od kosztów pobytu w Izbie Wyrzeczów, a tam nie podają kropli, nie podają leków.

Najwięcej pacjentów zgłasza się do poradni wieczorem. To jest dobra pora na podejmowanie takich decyzji. Wówczas bowiem najczęściej dopadają ich stany przeddeliryjne: lęk, bezsenność, potnięcie, omamy wzrokowe. Ludzie widzą wężę, owady, diabły. Wszystko bardzo wyraża się, realnie, tak, że próbują od nich uciekać, bronić się.

Po odrutniu i wszyciu esperalu pacjenci na kilka dni otrzymują leki psychotropowe. Później mogą skorzystać z bezpłatnej psychoterapii grupowej.

Nie z szacunku dla Wałęsy, ale Stawka i jego fraka

Rafał Modzelewski dwukrotnie kandydował do parlamentu. W 1991 roku do Senatu jako kandydat niezależny. W czasie ostatnich wyborów do Sejmu z listy BBWR. Z ruchem tym związał się nie z szacunku dla prezydenta Wałęsy, którego uważa za polityka sprytnego, ale w dużej mierze pozbawionego cech prawdziwego męża stanu. Swoją akces do BBWR Modzelewski tłumaczy poparciem

dla systemu państwa opartego na silnej prezydenturze. Za nieszczerze Polski Rafał Modzelewski uważa fakt, że w ciągu 4 lat przemian nie pojawił się żaden indywidualny ani zbiorowy wychowawca społeczeństwa. Jego zdaniem obecnie Polska ma szansę rozwoju wyłącznie w oparciu o własne możliwości, a to wiąże się z koniecznością dłuższego zaciskania pasa.

— Coś takiego udało się w Korei Południowej. Ale tam prezydent publicznie chwalił się, że w jego domu wieczorem pali się tylko jedna żarówka. Jego żona w telewizji zwierzała się społeczeństwu z tego, że odkryła tańszy sposób gotowania ryżu. Przykład szedł z góry — mówi Modzelewski.

Przed wojną właściwy przykład dawał Polakom Piłsudski i jego najbliższe otoczenie. Plk. Ślawek jako marszałek Senatu, szef BBWR dorobił się mieszkanka w Warszawie i jednego fraka, w którym później popełnił samobójstwo.

— W dzisiejszej Polsce takiego wychowawcy nie ma. Roli tej nie spełnia prezydent Wałęsa, który nie potrafi zapanować nawet nad swoim językiem — mówi Modzelewski. — Na przykład słynny toast „Zdrowie wasze w gardła nasze” na oczach Rzeczypospolitej, która jest o krok od przekroczenia się przez wodę.

— W Polsce ograniczenie alkoholizmu jest niemożliwe — mówi Modzelewski. — Gdzie jest taki drugi kraj, w którym minister poważnego resortu jest jawnym pijącym alkoholikiem, w którym od alkoholików roi się wśród posłów czy wojewodów.

Modzelewski wygłosił ponad sto prelekcji. Musi jednak pogodzić się z tym, że żyje w kraju, w którym „rząd podejmuje decyzje tak, jakby zależało mu na wlewniu w gardło społeczeństwa jak najwięcej alkoholu”, w którym nie ma problemów z założeniem partii miłośników piwa. Natomiast kiedy kilku facetów chciało założyć partię trzeźwości, to zanim do czegoś doszło, pokłócili się i podzieliли na dwie grupy.

Wiem, że nie odkryto jeszcze

Wiem, że nie odkryto jeszcze

Wiem, że nie odkryto jeszcze

Wiem, że nie odkryto jeszcze

Wiem, że nie odkryto jeszcze

Wiem, że nie odkryto jeszcze

Wiem, że nie odkryto jeszcze

Wiem, że nie odkryto jeszcze

sprzedam

DOM, kombajn -sprzedam. Goldap, tel. 150-411.

G 02808

PARKIET -producent, 753-662.

G 02733

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 28 ha. Kolonia Szyman, gm. Grajewo, Danuta Wiśniewska.

G 02804

NAMIOTOWE stragany handlowe - 1480.000, niżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa, Kalisz, Graniczna 37 tel./fax 366-21.

Sg 4792-34

ROLAND E-16. 524-191.

G 02824

SPRZEDAM pory holenderskie. Łomża, 160-792.

G 02875

GARAŻ, Drewniana, 41-13-98.

G 02948

OVERLOCK "SINGER" 4-nitkowy, telewizor kolorowy. Hajnówka, Czeska 26.

G 02956

GITARE bas-fender, precision, wzmacniacz Marshall B-60. Bielsk Podlaski, tel. 54-20 od 9-15.

G 02970

FIATA 126P -sprzedam. Henryk Karwowski, Netta Folwark, 16-320 Bargłów, rok prod. 1985.

P 00708

M-3. Zambrów tel. 713-334.

K 00578

WILLE, Tomaszów Mazowiecki, tel.(82) (840) 44-91.

G 02997

PIANINO elektronik YAMAHA PF -15, Grajewo, 34-34.

G 03025

C-360 (1987), Łupianka Stara 19.

G 03028

AUTOMAT do spalania trocin, Wysockie Mazowieckie, tel. 20-86.

G 03033

PILY SPALINOWE, WIELKA OBNIŻKA CEN (dla drwali i rolników za gotówkę i na raty). Białystok, Dąbrowskiego 1 (kościół Rocha), Łomża, Ciborowskiego 4, Suwałki, Świerkowa 24, Siemiatycze, przy dworcu PKS.

G 03054

CIĄGNIK Zetor, typ 511. Mońki, ul. Leśna 8.

G 03082

DOM w Mońkach. Leśna 8.

G 03084

SPRZEDAM deski i krokwie, 197-582.

G 03098

KIOSK handlowy. Elk, ul. Wojska Polskiego 34. Tel. 10-93-91.

G 03102

PRZYCZEPĘ D83, 10t (1986), Goldap, 151-708.

P 00709

STÓŁ bilardowy żetonowy, 762-150.

G 03125

SPRZEDAM Jelcza 317 W (1987) z przyczepą HL -wywrotka. 16-320 Bargłów Kościelny, Polna 23.

P 00710

KOMBAJN Rekord (1990), ciągnik U-914 (1989). Kulesz, Łozowo 82 gm. Dąbrowa B-stocka.

G 03136

OVERLOCKI, MASZYNY SZWAŁNICZE, DZIEWIARSKIE, HAFCIARSKIE, niemieckiej firmy Pfaff. Białystok, Broniewskiego 4, 521-725/pawilon handlowy/.

G 03137

KOMBAJN ziemniaczany "ANNA" (55 mln), ciągnik C-360 3P (rok 1989). Rydzewski Piotr, Zaborowo, gm. Grajewo.

G 03151

ZUKA blaszaka /1987/ -19 mln sprzedam. Suwałki, Kowalskiego 6A /18.

G 03152

KSEROKOPIARKE MINOLTA -tania, Suwałki tel. 37-67.

G 03156

PRZYCZEPKE samobieżną jugosłowiańską RP-2, młocarnię i dmuchawę do siana. Wiśniewski Janusz, Falki 2, gmina Rutki.

K 00614

DZIAŁKĘ 1-1,5 ha w Zambrowie, siedlisko 0,5 ha, budynki murowane 500 m kw. na warsztat, pieczarnię. Wądołki, Zambrow, 71-48-37.

K 00616

SPRZEDAM suknię ślubną /USA/. Łomża, tel. 16-33-76.

G 03160

SPRZEDAM ciągnik C-360 /1989/. Banach Henryk -Łacha 66 /18-504 Kozioł/.

G 03161

C-360-3p /1988r./, dąb na pniu. Sejnowski Marek, Przytuły Łas, 18-423 Przytuły.

G 03162

CIĄGNIK Zetor 7011, Pietkowo 27.

P 00711

ZETORA 5211 sprzedam /1986 rok/. Zajkowski Mirosław, Milewo -Zabielne 12 /18-204 Kobylin Borzym/.

G 03169

CIĄGNIK MTZ-82 /1985/, kosiarkę Ose, zgrabiarkę 5-gwiazdkową sprzedam. Tadeusz Podbielski, Czarne, 16-421 Filipów, suwałki.

G 03171

AMERYKAŃSKIE filtry wodne. ODZELAZIACZE. Suwałki, 27-50, godz. 12-16.

G 03177

SPRZEDAM wiązałkę, kopaczkę ciągnikową -Siemien 59, gm. Łomża.

G 03184

KOPARKE S-501, WV Golf III, Citroen BX-19. Łomża, tel. 189-530.

G 03194

SPRZEDAM nową gitarę elektryczną "Fender". Łomża, tel. 188-819.

G 03200

SPRZEDAM koparkę budowlaną "Białoruś", stan bardzo dobry, rok 1989. Siemiatycze, tel. 55-56-71 po 15.

G 03215

SPRZEDAM C-360, Mikielski, Balupiany, Goldap.

P 00715

JEŚLI nie musisz to nie przepłacaj, kup warzywa z indywidualnego ogrodnictwa: ekologicznie zdrowe, niskie ceny. Większe ilości dowożymy do 50 km. Zapraszamy Prostki 277 po godz. 16.

P 00717

FOTELE Caro, tel. 41-42-54.

G 03219

FLANELA koszulowa krata, import -szerokość 0,95 m, bawełna 100%. Augustów, 41-76.

K 00636

KOMBAJN Z-020, stan bardzo dobry, Barszczewski Bolesław, Kuligi, gm. Rajgród.

G 03227

KOMBAJN "VISTULA", sprawny technicznie. Zawistowski Mariusz, Toczyłowo, gm. Grajewo.

G 03228

CIĄGNIK C-360 3P (1988), Brzozowo Chrzczony 8, gm. Poświętne, 18-114 Brzozowo Stare.

G 03237

PRZYCZEPY wywrotki 4,5 i 6 t, Brzozowo Chrzczonki tel. 15-19-14.

2G 03241

OKNA, DRZWI, STOLBUD -Sokółka, taniej niż u producenta, 413-701 (9-17).

G 03249

STARA 28 lub zamienię na malucha, tel. 19-22-23.

G 03252

GRUBOŚCIARKE 60, heblarkę 40. Olsztyn, tel. 27-46-39, po 17 23-70-54.

P 00719

CIĄGNIK 1002 Turbo -sprzedam lub zamienię na mniejszy. Wiśniewski, 19-405 Cimochoy.

G 03257

SPRZEDAM przyczepę wywrotkę 4,5 t. Łomża, Rycerska 6/37, tel. 18-57-97.

G 03262

NIEDROGO 2 stacje paliw w miejscowości Czyżew, Kłukowo oraz autocysterne do przewozu paliw lub samą naczepę. Piekuty Nowe tel. 57.

G 03270

TANIO linie do produkcji paluszków, miesadło, pompe głębinowa, szafę chłodniczą, obieraczki do ziemniaków, kociołki, regały metalowe, płytę miękką, 415-669.

G 03271

kupię

KUPIĘ Liaza, Warszawa, 46-19-85.

K 00096

MIENIE przesiedlenia. Sokółka 44/62 po 16.

G 02865

SOSNE, świerk, Siemiatycze, 55-26-99.

G 02882

WAGĘ wozową, 30-50 ton. Sokółka, tel. 44-61 (po 16).

G 03202

samochody**SUPEROKAZJA!**

Wyjedźciez nowym samochodem pozostawiając swój w rozliczeniu, możliwość do 36 rat nieskończonych również na samochody używane.

W sprzedaży FIAT UNO, TIPO, TEMpra, CINQUECENTO, F 126p (bonifikata do 4 mln zł), Polonez caro i truck, przyczepy "Niewiadów", MOTOBYT, Elk, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00, 10-41-81.

Zapraszamy.

K 00608

SPRZEDAŻ używanych samochodów ciężarowych -30 pojazdów. Specjalizacja - LIAZ, LEASING -wplaty stanowią koszty firmy. GLOB TRUCK -Łopuszańska 36, Warszawa, tel. 46-63-13.

K 00449

AUTOHANDEL FUTURA: samochody używane na raty, ubezpieczenia WARTA, autoalarmy, blokady DAN-LOCK, MARWAK. Wysokiego 20, 75-10-15.

G 02884

AUTOKOMIS -"TRAFIC-2" samochody za gotówkę i na raty. KU-PNO -sprzedaz -zamiana, 513-194.

G 02725

PRZEDPŁATĘ, ulgę celną kupię. Sokółka 44/62 po 16.

G 02864

SAMOCCHODY POLONEZ (najnowszy model), CINQUECENTO, FIAT UNO, TIPO, TEMpra, FIAT 126p (bonifikata 4 miliony), w pełnym wyborze, za gotówkę i na raty kupisz w salonach POLMOBYTU w Białymstoku, tel. 512-540, 754-550, Łomży -tel. 16-49-48, Suwałkach -tel. 50-44, Giżycku -tel. 23-76.

K 00550

SPRZEDAM: Toyota Corolla (1991) i Volkswagen Jetta (1992). Łomża, 165-157.

G 02973

KUPIĘ Warszawę garbusa, 410-355.

G 02979

POLONEZY CARO -TRUCKI. Atrakcyjne RATY -na miejscu. AUTOKOMIS -raty, zamiany. Alarmy, znakowanie pojazdów, ubezpieczenia. "AUTO-MARKET", Botaniczna, 511-262.

G 03011

STARA 200L (1984) -sprzedam. Kolno, Sloneczna 8, tel. 783237.

G 03031

PEUGEOT, 1988, 632-830.

G 03058

KUPIĘ BUS diesel VW lub japoński, rok 85-88, tel. 41-28-26.

G 03064

POLONEZ Caro, 1992/12, pilnie, tanio sprzedam, 632-870.

G 03073

TOYOTA Corolla, 1.8D, 1988, pilnie, tanio sprzedam, 632-870.

G 03074

"FIMEX" sprzedaje nowe: "LUBLINY", "ZUKI", "STARY", ceny fabryczne, raty, leasing. Horodniańska 1, tel./fax 63-28-70.

G 03075

PRZEDPŁATĘ kupię, 221-91.

G 03078

SPRZEDAM: Mercedes 308 D bus -rok produkcji 1990, Polonez (1988) stan idealny. Łomża 160-060 po 19.

G 03116

SPRZEDAM Nissan Sunny 1,4 LX (1992), Bielsk Podlaski 47-29.

K 00603

SPRZEDAM Zaporożca (1981) 5 mln, silnik po remoncie. Tel. Lipina 11-15-79.

G 03123

SPRZEDAM Stara 200 /1986/ z przyczepą 6 t. Konarzyce 19b.

G 03131

SPRZEDAM Ładę 1500 /rocznik 1990/, Łomża, 187-813.

G 03132

AUTOSAN H-9 (1988) tanio sprzedam, 25-701.

G 03135

SPRZEDAM Skodę -Faworit (1992), przebieg 10.000 km, tel. 510-507.

G 03138

SPRZEDAM przedpłatę. Hajnówka, Kochanowskiego 14.

G 03150

PRZYWOŻĘ i pomagam w zakupie samochodów z Niemiec i Holandii. Łomża, 188-154.

G 03166

MERCEDESA Combi 240D /1980/ sprzedam. Suwałki, tel. 46-49 po 17.

G 03173

VOLKSWAGEN BUS 2,4 diesel /grudzień 1990/-nowy model sprzedam. Suwałki, tel. 43-78.

G 03174

SPRZEDAM Ładę 2107 1300 /1988/-52.000.000. Suwałki, 21-55.

G 03175

207D, 1987, 219-20.

G 03179

SPRZEDAM: Opel Kadett 1,6 (1991), Renault Clio 1,4 (1992), 15-25-72.

G 03181

KUPIĘ Jelcza wywrotkę. Łomża, 160-137.

G 03182

SPRZEDAM "malucha" /1993/-Jedwabne, tel. 172-087.

G 03183

SPRZEDAM Volkswagena Passata 1,8, rocznik 90. Łomża, tel. 189-669.

G 03190

FORD 2,4D (1981) izoterma po remoncie kapitalnym. Łomża, Górna 21, tel. 16-60-05.

G 03193

MERCEDESA 200 sprzedam lub zamienię na mniejszy. Łomża, Browna 3.

G 03195

POLONEZA (1990) -sprzedam, 413-447.

G 03197

SPRZEDAM: Łada Samara 1300, imp. Finlandia, produkcja 1990, tel. 160-219 Łomża.

G 03199

SKODA FAVORIT 139L (październik 1989). Łomża, tel. 180-898.

G 03201

SPRZEDAM Fiata 126p /1985/, Ol-dakowski, Kowaleszczyzna 16, gm. Sokoly.

G 03214

FORDA Sierre /1992/ sprzedam, 513-505.

G 03220

AUDI 100 /1989/ sprzedam, 754-281.

G 03221

FIATA 126 sprzedam. Czajkowski Józef, Garbowo Nowe 23, gm. Kobylin-Borzymy.

G 03222

OPLA Asconę po wypadku lub na części kupię. Grygo, Gębłowska, 16-423 Bakalarzewo, tel. 14.

G 03229

OPEL Omega 2300D /1987/ sprzedam. Suwałki, M.Buczka 76.

G 03231

MERCEDESA dostawczego /1990/ sprzedam. Suwałki, tel. 62-912.

G 03232

SPRZEDAM AUDI 80 TD (1990), Rutki, tel. 99.

G 03254

SPRZEDAM lub zamienię Mercedes 190D /rocznik 1989/, Łomża, 181-535.

G 03260

praca

USA -praca, mieszkanie, odbiór z lotniska. 515-512, 255-09.

G 03010

AKWIZYTORÓW z Białegostoku, Bielska Podlaskiego i okolic zatrudnię. Oferty prosimy składać pisemnie pod adresem: Suraska 2, Białystok.

G 03

■ Portret rodzinny

DWA ŚWIATY
W JEDNYM

JÓZEF BIEGAŃSKI

Nie mieli mieszkania więc żyli w pracowniach plastycznych dwóch sąsiadujących ze sobą bloków. A były to czasy, kiedy nie można tam było mieszkać legalnie — co chwila dawali o sobie znać przeróżne komisje. Teraz, w ich domu na ścianach wiszą obrazy Krzysztofa Koniczka a największy pokój zamienili w pracownię plastyczną.

Krzysztof

Nigdy w życiu nie miałem ideału kobiety, raczej iluzoryczne wyobrażenia nie pasujące do rzeczywistości. Mój ideał to muza — życie artystyczne, coś szaleńczego — nie ma wówczas miejsca na dom i dzieci. Coś takiego przecież nie istnieje, pozostaje tęsknota.

Prowadziłem bardzo burzliwe życie towarzyskie zanim poznałem Goche. Mam wiele wad, a ona doskonale je odkrywa. Każde plastyczne przedsięwzięcie odbieram w kategoriach małego stresu — nieodpowiednie warunki, niesolidny kontrahent. Denerwują mnie kiczowate reklamy na ulicach Białegostoku. Mam wrażenie jakbym trafił na głuchą prowincję. Robiliśmy reklamy filmowe w kinie „Pokój” i myślę, że to było coś bardzo dobrego. Gocha daje z siebie wiele ciepła. Ma walory, które mi odpowiadają, których się oczekuje od kobiety — dba o dom, o mnie. To nie znaczy, że jest zagubiona — żyje teatrem, ma tam delikatne pole do popisu — jest odpowiedzialna za reklamę.

Obraca się teraz w teatralnym towarzystwie. Chyba powinienem być zazdrosny?

Żyje dwoma światami — światem swoich obrazów i rodziny. Trzeci wymiar to zupełna tajemnica, łą-

czy te dwa, mimo wszystko realne. Obraz nie tylko trzeba wymyśleć ale też zrealizować. Oprzeć się fali pochwał i krytyki i jeszcze trzeba trwać, wierzyć w siebie, a nie zawsze przecież wychodzi. Są dni, że możesz namalować coś fajnego, bywają, że nie namalujesz nic. To trudny dylemat. Człowiek ma prawo na moment zapomnieć się, żeby potem przejść do kolejnego dnia. Zawsze jednak istnieje moment załamania. Małgosia jest na tyle rozumna, że ma świadomość mojej niedyspozycji.

Ludzie zaś nie mogą zrozumieć, że ktoś jest inny. To, że więcej zarobisz sprzedając koks wcale nie oznacza, że mam to robić. Wybieram to, co podpowiada mi wewnątrz — sztukę. Trzeba ją kochać całym sobą i my z Gochą ją kochamy.

Jesteśmy ofiarami poprzedniego systemu. Z jednej strony brakowało nam mieszkania, z drugiej nie zaliczamy się do osób, które będą robić wszystko, żeby zarobić parę groszy. Bałem się zatracić czysto artystyczne wartości. Podejrzewam, że straciłem na tym finansowo, ale moralnie i psychicznie jestem w porządku. Teraz musiałbym się ścigać z kilkoma facetami tylko, że nie wiem o co.

Razem wykonujemy wiele plastycznych zleceń. Na co dzień decydujemy wspólnie, w tym przypadku dyrygentem jestem ja.

Małgorzata Jolanta

Pracowałam w pracowni reklamy na Hetmańskiej w Białymstoku, kiedy pewnego dnia przyszedł do znajomych Krzysztof Koniczek — student drugiego roku Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych. Nie pokochaliśmy się od razu, a nasze perypetie były dosyć burzliwe. Życie się tak układa, że ludzie chcą być ze sobą. Gdybyśmy nie chcieli, dawno by się między nami wszystko rozłożyło. Nie mieliśmy przecież mieszkań. Dom, w którym teraz żyjemy, jest dla nas czymś bardzo ważnym. Czujemy się prawdziwymi ludźmi, dowartościowanymi nawet trochę.

W końcu zaskoczyliśmy wszystkich tym, że tworzymy związek. Z tego powinnam być chyba dumna, ale nie mam tej dumy.

Nie wiem co mnie w nim zaintrygowało, „chyba ta ciągła nieśmiałość”. Początkowo nie mogłam go rozszyfrować. Nie wiedziałam o co w tym człowieku chodzi. Po ślubie przeżyłam miłe rozczarowanie. Okazało się, że jest w nim tyle dobrego — kochany i troskliwy tatuś, martwi się o nas. Jakim jest mężem? Mogę powiedzieć, że też raczej troskliwym.

To piękny mężczyzna. Słowo daje, że przedtem nie dawał tego po sobie poznać. To wspaniały facet, z pewnymi wadami, tak jak każdy.

Cenię go za to, że jest artystą. Skończyłam tylko Liceum Plastyczne w Supraślu, zawsze byłam z boku, bałam się trochę. Odkąd poznajemy wspólnie zlecenia plastyczne, czuję się jakbym kończyła solidne studia. Krzysztof jest bardzo wymagający, mobilizuje mnie do pracy. Czasami wielokrotnie poprawiam drobne szczegóły. I tak zawsze mamy sobie coś do zarzucenia. Kiedy patrzę później, na to co



Fot. M. Olkowski

zrobiliśmy widzę, że jest doskonale — warto uczyć się do skutku i robić wreszcie coś w stu procentach.

Lubię kiedy idzie po zakupy i wraca z bukietem kwiatów. Wtedy jest bardzo miło. Pochodzę z Pogorzała pod Białymstokiem i chętnie wyjeżdżam tam z Tomkiem na weekendy. Zazwyczaj następnego dnia pod dom rodziców podjeżdża takś wycieczka i kto z niej wysiadł? Oczywiście Krzysztof Koniczek.

Przychodzi do teatru zobaczyć jak mi się pracuje. Koleżanki śmieją się, że wpada na kontrolę.

Mówi się o nim, że maluje akty. To mi nie przeszkadza. Niech maluje. Nie boję się, że „odejdzie w sztukę”. Ufamy sobie. Czasami są sytuacje, w których trzeba reagować. Muszę być wówczas w miarę czujna, ale to nie jest zazdrość.

Z natury to „smutas”. Wiem też, że jest złośliwym, ale nie w domu. Bywa, że coś go od środka gryzie. Przyczyną mogą być drobiazgowość sytuacji. Nie zawsze niestety jestem w stanie go uspokoić. Musi się po prostu wykrzyczeć, wyzalić, powiedzieć kilka przykrych słów.

■ Personalia

GEORGI ANDREEV

(dla przyjaciół Zoro), artysta plastyk, lat 57, żonaty (Anna, absolwentka malarstwa na UMK w Toruniu, pracuje na Filii UW i w Galerii im. Slendzińskich), troje dzieci (23-letnia Helena, studentka Akademii Muzycznej, gra na skrzypcach, 20-letnia Magda, studentka Akademii Muzycznej — śpiew i 9-letni Bogumił); Bułgar urodzony w Swiętohradzie, na południu kraju; absolwent Akademii Plastycznej w Sofii; żonę, wówczas jeszcze uczennicę Liceum Plastycznego w Supraślu, poznał w Polsce na praktyce zagranicznej; długo ze sobą korespondowali, pobrali się w Sofii w 1968 r.; jesienią przyjechał do Polski myśląc, że tylko na rok, aż żona skończy studia — i został na zawsze; nigdy nie pracował na stałym etacie z wyjątkiem dwupolletniego zatrudnienia w pracowni reklamy filmowej w Bulgarii; w Polsce zajmował się grafiką użytkową — plakatami, ilustrowaniem książek, reklamą, opakowaniami; swoje obrazy i grafiki wystawiał m. in. w Białymstoku, Toruniu, Augustowie, Hajnówce, Opolu, Warszawie, Wilnie, Phenianie.

— Jesteśmy zalewani reklamą, na

ulicach nasze oczy atakują wielkie plansze i napisy, a w mojej pracowni — brak zamówień. Sklepiłbym samemu robić szyldy i uważając, że coś pokazuję — antyreklamuję się. Wszystko ginie w ogólnym chaosie. A ja pracuję teraz bardzo dużo — nad obrazami i grafikami, z którymi się chyba nie rozstanę. Nigdy zresztą nie chciałem sprzedawać tych swoich prac, których nie robiłem na zamówienie. Są przecież częścią mnie. Nie wyobrażam sobie życia bez rysunku i muzyki. Rysowałem siedząc na kolanach ojca i na jego kolanach słuchałem muzyki. Teraz też często wracam do siebie, biorę gitarę i śpiewamy z żoną — po polsku i po bułgarsku. Muzyka przenika nasz dom. We mnie nie ma miejsca na szarą masę, na „bycie pośrodku”. Albo lubię, albo nienawidzę. Wszystko do końca, z zapamiętaniem i oddaniem. Kiedy tworzę — mogę nie jeść. To pochłanianie mnie całego. Sztuka nie znosi kompromisów. Maluję to co czuję, co działa na mnie. Każdą z nas macie widzi świat, macie postać kolor. „Nie maluj jabłka, maluj jego zapach” — mówił Cezanne i ja staram się docierać do tego, co ukryte w środku. Moja rodzina jest polska, dzieci czują się Polakami, ale mówią po bułgarsku. Ja byłem i w głębi pozostałem

południowcem, który według obowiązującego tam wzorca męskości, mężczyzna nie powinien się tykać żadnych zajęć uznanych za kobiece. Życie to skorygowało. Pralęm pieluchy, opiekowałem się dziećmi, świetnie gotuję, lecz istoty tamtego ideału chyba nie naruszyłem. Nie znoszę kłamstwa. Jestem obowiązkowy, wiem, że kamienie z nieba mogą padać, a swoje życie trzeba najwęższe — robić co się lubi. A ja lubię muzykę, lubię swoje dzieci, swoją pracę, bez której nie mogę żyć. Jeżeli nie będę pracował — nie będzie mnie.

DYMITER GROZDEW

(przyjaciele nazywają go Mitko), artysta plastyk, lat 47, żonaty (Maria, adwokat), troje dzieci (21-letni Bojdar, student warszawskiej ASP, 18-letnia Weronika, uczennica Liceum Muzycznego, gra na fortepianie i śpiewa w chórze oraz 14-letni Rafał, uczeń VII klasy szkoły podstawowej i V szkoły muzycznej, gra na skrzypcach); Bułgar, urodzony w Sofii, w ramach wymiany studentów w 1968 r. przyjechał do Warszawy, by studiować na ASP; ukończył tam nie — jak planował — Wydział Rzeźby a na Wydziale Ma-

larstwa — konserwacji i grafice; w 1974 r., po dyplomie, pojechał do Brzeży, gdzie pracował jako konserwator na zamku Piastów Śląskich; po pół roku przeniósł się do Białegostoku i na krótko związał z Teatrem Dramatycznym, dla którego miał robić plakaty; ponieważ praca dekoratora go nie interesowała, został artystą niezależnym; uprawia rysunek satyryczny, malarstwo sakralne (cerkiew w Hajnówce, kaplica ojców werbistów w Białymstoku, kościoły w Strabli, Hrubieszowie, Klejnikach), wykonuje ikony, zajmuje się konserwacją, grafiką książkową, robi plakaty (kilka nagród na ogólnopolskich konkursach); rysunki i obrazy wystawiał w Białymstoku, Warszawie, Łodzi, Wrocławiu, Suwałkach, za granicą na Litwie, w Belgii, Hiszpanii, Francji (Paryż), Niemczech, Turcji, Japonii, Stanach Zjednoczonych (Nashville), Holandii („Srebrne Pióro”) za opracowanie graficzne książki Zbigniewa Wasdyka, Anglii (w 1988 r. nagrodę za rysunek przekazał na fundusz biednych dzieci), Brazylii, Czechosłowacji, Finlandii, Bulgarii, na Kubie; niedawno otrzymał z Włoch dwa wyróżnienia za rysunek satyryczny; ma autorską rubrykę w „Kurjerze Porannym”.

— Uważam się za człowieka łagodnego (bardzo rzadko krzyczę) i wyrozumiałego. Każdego staram się zrozumieć, nawet pijaka. Dużo pracuję społecznie, chętnie pomagam innym, wiele rzeczy robię za darmo, bo wiem, że pieniądze nie są takie ważne. Ofiarowane komuś — wrócić do nas inną drogą. Mam poczucie humoru i duży dar obserwacji. Najważniejsza w moim życiu jest rodzina — i praca w pracowni. Chciałbym zostawić ślad po sobie, mieć pewność, że nie zśledzę byle jak przez życie. Dlatego takie znaczenie ma duchowy wymiar moich prac. Maluję dla kościołów i wierni modlą się do moich obrazów. To niesamowite wrażenie. Lubię ludzi mądrych i takich, którzy się ładnie wystawiają. Rozmowa z partnerem, który w lot potrafi zdania niedopowiedziane, to prawdziwa przyjemność. Może temu tak rzadko rozmawiam? Z głupcami czuję się niewspójnie. Fascynuje mnie stwarzanie, rodzenie. Mam duży ogród i pielęgnuję w nim kwiaty. Lubię patrzeć jak wyrastają. Nabierałem sporo starości, lubię je, podobnie jak książki, które uolew o meczącego towarzysztwa. Tu, w Polsce, jestem u siebie, ale utrzymuję stałą więź z Bułgarią. Jedzę tam co roku. Niedługo chciałem zostać lotnikiem albo lekarzem, ale teraz za nic nie zmieniłbym zawodu.

ZETO S.A.
BIAŁYSTOK
 ul. Skorupska 9
 fax 325-472
 tel. c. 416-858
 w. 262, 220, 223
HURT-DETAL-RATY-LEASING

KOMPLEKSOWA KOMPUTERYZACJA:
 DORADZTWO KOMPUTERY
 MATERIAŁY ORAZ AKCESORIA
 EKSPLOATACYJNE, MEBLE KOMPUTEROWE
 KURSY KOMPUTEROWE
 INSTALOWANIE SIECI
 OPROGRAMOWANIE
 SERWIS

Wypożyczenie stanowisk dla osób niepełnosprawnych

k 1789-0

Syndyk Masy Upadłości Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej Kobylin
 z/s w Bobrach, gm. Prostki, tel. Elk 19-74-26

ogłasza przetarg nieograniczony na:

■ samochód star 244,	szt. 1	55,0 mln
■ samochody dostawcze żuk,	szt. 2	16,0 - 19,6 mln
■ ciągniki rolnicze dużej i małej mocy,	szt. 4	9,6 - 36,7 mln
■ ciągniki "Białorus" - koparki,	szt. 3	14,3 - 33,3 mln
■ sieczkarnia E-281,	szt. 2	35,0 - 43,5 mln
■ przyczepy rolnicze,	szt. 5	3,1 - 11,8 mln
■ wagi inwentarzowe i wozowa,	szt. 7	1,8 - 7,4 mln
■ zbiorniki do zboża 150 t,	szt. 12	18,0 mln/1 szt.
■ suszarnia jugosłowiańska,	szt. 1	12,4 mln

przeznaczający zboże
 i innego sprzętu wg wykazów wywieszonych w biurze

Przetarg można oglądać od dnia 20.12.1993 r. w godz. 7 - 14. I
 arg odbędzie się dnia 21.12.1993 r. o godz. 11, natomiast II w tym
 12. Przystępujący do przetargu powinni wpłacić
 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa
 prawo wycofania dowolnej pozycji z przetargu lub
 argu bez podania przyczyn.

Wzrost
 słow
 uni

G 03083

FARMBEST
 EXPORT - IMPORT
UWAGA
Hurtownia branży budowlanej i nawozowej!
Bezpośredni Importer oferuje do sprzedaży:

1. Grzejniki żeliwne z polskim atestem typ MS 140-65.000 zł
2. Papa izolacyjna rolka 20 m²-80.000zł
3. Papa wierzchniego krycia 10 m²-60.000 zł
4. Sól potasowa luzem - 1.400.000 zł-t.
5. Superfosfat granulowany worki--1.600.000 zł-t.
6. " Fosmag " granulowany worki-1.550.000 zł-t/15% P+5% Mg/

Wszystkie ceny zawierają podatek VAT
17-100 Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 41
tel. 24-36 fax 24-36

K 569 0

Suwalkskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej
 w Augustowie, ul. Turystyczna 20, tel./fax 34-01 lub 45-171

informuje

że ze względu na wzmożony odbiór materiałów budowlanych ściennych i stropowych jeszcze przed podwyżką wprowadza przedpłaty w m-cu grudniu z odbiorem materiałów do 15 stycznia 1994 r.

K 00618

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

OKAZJA!
POSEZONOWA OBNIŻKA CEN ROWERÓW
Hurtownia "OLYMPIC"
Z A P R A S Z A
 w godz. 8.00 - 18.00, soboty 8.00 - 14.00
 ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
 Os. Wygoda, dojazd liniami 3,9,27.
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
 G 03266

Zakłady Mięsne Spółki "Podlasie"
 w Wysokim Mazowieckiem ul. Długa 105,
 tel. 775/ 21-17, 21-08, 21-07

zapraszają do współpracy:
 sklepy, hurtownie i innych odbiorców!
 Produkcujemy w szerokim asortymencie:

*** wędliny * wędzonki * wyroby drożdżowe * mięso wieprzowe i wołowe.**
 Dobra jakość - atrakcyjne ceny!
 G 03267

Skup koni i źrebiąt
 na eksport
 w każdy poniedziałek od godz. 12.00 prowadzi:
"ANIMEX" Warszawa
 w Wysokim Mazowieckiem ul. Długa 105, tel. 775/ 21-08, 21-07
 - ceny rynkowe! -
 G 03264

SLIMAKI

STADA ZARODOWE
POKAZY
DORADZTWO
 Białystok ul. W.O.P. 26
 G 03264

P.H.
"Węglobud"

18-400 Łomża,
 Aleja Legionów 102

/przy wyjeździe z Łomży w kierunku Sniadowa/

tel. 18-48-45

oferuje:

- węgiel i koks w różnych asortymentach po atrakcyjnych cenach!
- oraz nawozy mineralne
- materiały budowlane

Istnieje możliwość dowozu na każdą odległość!

G 03185

POLONEZ CARO TRUCK
NYSA TRUCKI PRZEDŁUŻANE I PIĘCIOOSOBOWE

● leasing ● raty 1,8% mies. bez żyrantów

Spectrum

k 350-0

Białystok,
 ul. Zwycięstwa 26
 tel. 511-297
 ul. Wierzbowa 6
 tel. 512-556

■ Plugi 2-skbowe - 3,9 mln zł
 ■ Plugi 3-skbowe - 4,9 mln zł
 ■ Papa asfaltowa wierzchniego krycia - 7,5 tys. /m kw.
 ■ Nawozy sztuczne - ceny fabryczne
 ■ Eternit 175 x 113 - 30.000 zł/ark.
 ■ Sznurek do prasy 1600 m.b. - 85.000 zł
 ■ Sznurek do snopowiązałek 2000 m.b. - 57.000 zł
 ■ Silniki ciągnikowe C-360, C-330 po kapitalnym remoncie

POM-Serwis
 17-100 Bielsk Podlaski, ul. Białowieńska 113D
 tel./fax 32-66, tel. 32-67.

K 00564

Marcus
 Białystok tel.326-786
 ul.Branickiego 17

WYPOSAŻENIE BIUR I SKLEPÓW

MEBLE BIUROWE
WAGI : HANA
MEDESA
KASY SKLEPOWE
 z modułem fiskalnym

SHARP

K 012-1

Przedsiębiorstwo Turystyczne "Biebrza" w Łomży
 zaprasza

na bal Sylwestrowy
 do swojego nowego hotelu w Koźle.
Zapewniamy:
 ● dobrą kuchnię ● udaną zabawę ● miejsca w pokojach hotelowych ● przejazd naszymi firmowymi autokarami.

Szczegóły: tel. 16-29-65 t. omża
 - Hala Targowa pok. 19
 lub Koziół - Hotel tel. 78-23-17.
 G 03244

☆☆☆☆☆☆

Kol. Mirosławowi Rainko
 - Dyrektorowi BS w Wiźnie wyraży głębokiego współczucia i żalu z powodu zgonu

Matki
 składają: Dyrekcja i pracownicy O/W BGŻ w Łomży.

G 03269

7 grudnia 1993 roku w brutalny sposób został pozbawiony życia

mgr IRENEUSZ PODEDWORNY

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Zambrowie. Bezmyślne i pozbawione sensu przerwanie życia tak szlachetnego człowieka, tytana pracy i znakomitego fachowca w dziedzinie spraw finansowych i podatków, stanowi niepowetowaną stratę dla jego bliskich, szerokiego grona przyjaciół i współpracowników.

Los boleśnie dotyka tych, którzy przywykli do jego życzliwości połączonej nierozdzielnie z bezkompromisową i konsekwentną walką o zasady.

Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pograżeni w żal
 Pracownicy Urzędu Skarbowego w Zambrowie.

K 00641

BPMS Party, czyli: drinki, brzęki, sztuka

Nareszcie! Nareszcie! Nareszcie! 23 listopada w latających spodkach klubu ACK (Ach, Cieżko Kobietom) odbyła się tajna impreza kulturalna — B.P.M.S. Party. Dlaczego tajna? A dlatego, że nigdzie nie reklamowana, nie plakutowana, wstęp mieli tylko ci, którzy tajemniczą drogą otrzymali zaproszenia. Dzięki temu nie było żadnych zadyń, pijanych skóń, bramkarzy i pal-karzy. ZERO CENZURY. Super! Muzyka, banany i seks kontrolowany, piwko, wideo i skoki na boki.

Zagrały trzy kapelki, dwie miejscowe i ze stolicy naszej kochanej jedna. Rozpoczął Springwater jazzcorem, nie-że, nieże. Później załomotał No hope. Nie pamiętam do-

kładnie, co grali, bo poszedłem na piwko i francuskie wi-deo o tym, jak szczyry biegają po klatkach, a gołe baby umorusane popiołem gibają się rytmicznie w celu wytworze-nia sztuki ambientnej. A na deser zagrała warszawska Ahimsa. Opisać się nie da! Pyszne po prostu, pyszne! To tyle wspomnień. Wypada je-szcze pochwalić pomysły wyda-nia biletu w formie gazetki. Dzięki niej dowiedzieć się moż-na, co wchodzi w skład klusek śląskich produkowanych w El-ku oraz jak zwalczać zaparcia stolca. Naprawdę!

WOJTEK
RADIO BIAŁYSTOK

Z historii teorii

SYNDROM INNOŚCI

Być innym, znaczy być obcym. W powszechne rozumienistwa „inny” wpisane jest wartościowanie negatywne. Stąd właśnie opozycje my — oni, my — inni, swoi — obcy.

Być innym, to znaczy żyć obok (nie zawsze zdecydowanie przeciw) wartości, norm, wzorów danego społeczeństwa. Być innym, to znaczy żyć alternatywnie wobec tego, co Krytyce (niezgódzie) podlega. Całość ruchu kontestatorskiego opierała się i opiera na niezgodzie, buncie, na systematycz-nym i bardzo strukturalnym budowaniu alternatywnego stylu życia (ASŻ), różnego od dominującego stylu życia (DSŻ). Oś dualizm reprezen-towanych postaw w obrębie stylów życia możliwy jest, gdy społeczeństwo posiada magiczną cechę — tolerancję (wówczas style sankcjonują się i po-stawie przepływ między nimi).

Tolerancja jest cechą magiczną, niemożliwą do osiągnięcia zawsze i wszędzie. Przekonałem się o tym na własnej skórze, gdy przez ostatnie sześć tygodni, wraz z moimi koleżankami i kolegami Jakami (studentami I roku Wydziału Sztuki Łódzkiej PWST w Białymstoku), podział my — oni odczuwałem bardzo mocno. Nasza inność nie była związana z żadnym nowym stylem życia, z żadną wyróżniającą i zdeklarowaną postawą przeciw mechanizmom społecznym. Nasza inność była tylko zewnętrzna — kominiarski strój: cylinder, mykły, fracek i spodnie. Przenoszono ją jed-nak na naszą psychikę, bez naszego udziału. Na nasze osoby projektowano kompleksy społeczne. Kozioł ofiarny jest potrzebny, by można było sobie powiedzieć: Ja jestem lepszy, oni są gorsi... Kozioł ofiarny działa jak lekar-stwo, kompleksy znikają, zostaje zagłuszony. Na jak długo?

Jesteśmy w mniejszości, co często, a właściwie zawsze, oznacza: jeste-smy gorsi. Ale nam nie zostaje nic innego, jak tylko myśleć o tym, gdzie mo-żemy stworzyć sytuację zwrócić: my — oni, lepsi — gorsi. I wtedy stajemy przed pytaniem: gdzie magiczna cecha — tolerancja, na której jedną z od-powiedzi jest stwierdzenie, że w sztuce, czyli tam, gdzie rzeczywistość jest rzeczywista a sen surreality. A skoro w sztuce, to przekształćmy jej cechy jest artysta, który zawsze był w artystycznym nowizjacie.

FUKS FRAGMENT
= SEBASTIAN MAJEWSKI

UWAGA KONKURS!

Przypominamy wszystkim ludziom dobrej woli, że ciągle można nadsyłać odjazdowe fotografie pod adresem „Współczesnej” z dopiskiem: TRZYNASTKA. Fotkę-odlotkę trzeba podpisać i zaraz potem (czyli po wygraniu) zgłaszać się do kasy.

Fraszki

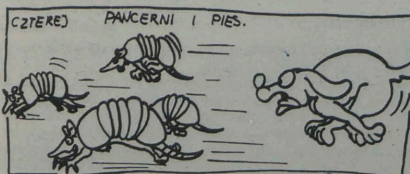
Dopóty dzban wodę nosi
Na młę
Dopóki nie wie za ile.

* * *

Od miłości nie jest wolny
Nawet i robotnik rolny...

JAROSŁAW PERKI GMITRZUK

Nie ma to jak w woju - powiedział



Redaktor:
Jarosław Hnidyko
Artur Jan Szczepny

Poborowe ymulant

Poradnik pisania piosenek

PIOSENKA WOJSKOWA

Jeśli jeszcze nie jesteś w wieku po-borowym lub poborowym będąc dosta-lesz kategorię E, musisz się naszemu wojsku przysłużyć w jakiś inny sposób. Nie chodzi wcale o salutowanie każdemu na-potkanemu człowiekowi w zielonym mundurze, o nie. Przecież może się za-dyć, że spotkasz leśnika, którego mundur również jest zielony. Mamy dla ciebie in-ną propozycję, ale o tym za chwilę. Cho-dzą słuchy, że już wkrótce będziemy mieć Festiwal Piosenki Żołnierskiej „Kolo-brzeg”. I w tym właśnie fakcie widzimy twoją szansę. Przysługując się wojsku —

Prawda, że całkiem nieźle? Publiczność z otwartymi

ustami czeka na ciąg dalszy.
Sierżant w uchu już dłużej
Znaczy gotowy na boje
— Takie ćwiczenia ja lubię
Szkoda, że mamy ślepe naboje
Jeśli uważasz, że zwrotki powinny się od siebie od-dzielić, to wstaw między nie coś w rodzaju: raz, dwa, le-wa lub raz, dwa, prawa (w zależności od koniunktury poli-tycznej). I czas na trzecią zwrotkę.

Budź się a tu tak głucho
Co się stało? — pytam nieraż
— Czół najechał ci na ucho
Płytki okop — rzucił sierżant
Final powinien uderzyć w patriotyczną nutę, żeby Kolobrzegiem zatrzęsło, np:
Mej ojczyźnie gotów jestem
Wszystkie me poświęcić uszy
Znaczy żołnierz ze mną z gestem
Żołnierz o przepięknej duszy
Ta piosenka na pewno stanie się szlagierem na miarę „Takiemu to dobrze”. Wystarczy ją tylko zaśpiewać.
ARKADIUSZ GMITRZAK

Szumią drzewa liśćmi
Okop to fajna sprawa
Wróg jest blisko za nami
Zaraz się zacznie zabawa.

KU GWIAZDOM

BEZ ZNIECZULENIA

ODJAZDOWA TRZYNASTKA

Odezwa do ludności pijącej miast i wsi

Towarzysze w niedoli i powszechnym obłędzie! Dość nabija-nia w butelkę! Zerwijmy kajdany paranoi! Wyzyski-wacze kapitaliści sprzedają nam trunki rozmaite, a butelek przyjmować nie chcą! Matka natura tzy gorz-

kie roni, surowce marnieją, a krwawica nasza trafia na śmietnik! Dość tego! Basta! Powiedzmy głośno nie! Przerwijmy niecne prakty-ki! Dnia 13 grudnia wydobądźmy na światło dzienne wszelkie zbęd-ne szkło i zanieśmy do najbliższego sklepu, punktu skupu, czy czegoś tam jeszcze! Niewidzialna Organizacja Tajna Grópa Obłęd oraz Blżej Nieznana Formacja „13” o 16.13 czasu miejscowego

spotykają się na skwerku obok Ratusza.

Przyjdź też i weź ze sobą dwie butel-ki (puste)!

Butelki nietypowe, ko-łorowe przerobić na pu-chary dla kosmonautów!

Andrzejkowy
szaf, każdy
z nas to kiedyś
znał...
Teraz idzie zima,
a więc:
WOSKU NI MA!

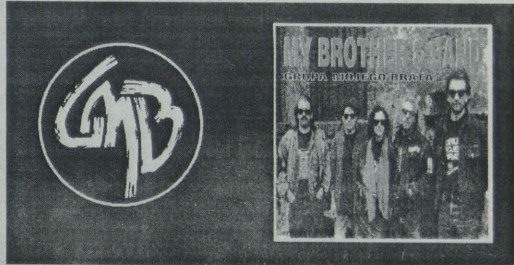
Chyba już
czas

OD-TRA

BIC
ZWYCIES

OBU
PŁCI...

♂ ♀



200% - koncert charytatywny

GRUPA MOJEGO BRATA to znana banda - bardziej niż 200%. Ten koniecznie chce stworzyć coś przyzwoitego z wykorzystaniem brytyjskiego rocka, bluesa, funky, jazz-rocka a nawet muzyki klasycznej.

Nie mniej ważne są bardzo osobiste teksty o życiu, człowieku w nim i człowieka wnętrzu.

200%

Aldona Chlebińska - śpiew
Piotrek Nazarek - śpiew, instr. klawiszowe
Piotrek Kietliński - gitara basowa
Paweł Artysiewicz - harmonijka ustna
Przemek Prokopczuk - perkusja
Tomasz Szczęch - inżynier dźwięku



Z mądrości Rocha Kowalskiego Dęblin 1986-88

Generalnie głowa powinna leżeć
wzdłuż osi tułowia,
a os tułowia prostopadle do osi pasa.

Biada temu, jeżeli kogoś złapię na kaptaniu
i służbie też.

Masz za bardzo broń.

To jest tydzień uwoskowania wojska.

... idzie żołnierz
borem, lasem ...



■ Dziwy świata roślin



POKRZYWA

Klienci aptek coraz częściej dopytują się o gotowe preparaty ojca G. Sroki. Zachęceni licznymi publikacjami w prasie, pragnęliby nabyć nalewki, mikstury, kapsułki legendarnego już ziołarza. Odchodzą rozczarowani, ponieważ od tej pory ukazał się tylko jeden preparat — BONIDERM. Pozostałe oczekują na atest Ministerstwa Zdrowia.

BONIDERM — to emulsja do stosowania zewnętrznego, która może śmiało konkurować z drogimi, zachodnimi środkami. Leczy trądzik młodzieńczy, egzemę, łojotok, łupież. Zawiera wyciągi z: korzeni mydlnicy i lopianu, kłączy tataraku, koszyczków rumianku z ziela POKRZYWY.

W warunkach naturalnych roślina występuje w Europie, umiarkowanej strefie Azji i północnej Afryce. W Polsce bardzo pospolita na wilgotnych, żyznych, zasobnych w azot stanowiskach. Uważa się ją za nieodłącznego towarzysza człowieka; rośnie przy zabudowaniach, na śmietnikach, w ogrodach.

Ziele pokrzywy zawiera takie bogactwo związków biologicznie czynnych, że trudno byłoby je wszystkie wymienić. Wyciągi uważane są za obfite źródło witamin i łatwo przyswajalnych soli mineralnych. Ułatwiają wydalanie szkodliwych produktów przemiany materii. Zwiększają poziom hemoglobiny i liczbę czerwonych ciałek krwi. Zastosowane zewnętrznie — pomagają wyleczyć łupież, wypadanie włosów i łojotok skóry. Młode liście mogą stanowić składnik „sałatek wiosennych”, których zadaniem jest oczyszczenie organizmu.

Leng.

■ Ku gwiazdom

NIM RUNIE WATYKAN

Święty Malachiasz, o którym pisałem przed tygodniem, tworząc zbiór proroczych charakterystyk postaci kolejnych papieży, począwszy od Celestyna II, zamyka ową listę osobą Piotra II Rzymianina gdzieś około roku 2015.

Łącznie od roku 1143 stolica apostołska ma mieć 112 papieży o alegorycznych przydomkach. Oto niektóre z nich potwierdzające prorocstwo: „Crux Romulea”, czyli krzyż Romulusa, odnosi się do Klemensa VIII, które rodzina wywodziła się od legendarnego założyciela Rzymu. Miał on w herbie krzyż. Pontyfikat rozpoczął w 1592 r. Innocenty X został obrany papieżem w 1644 roku w dzień podwyższenia krzyża. Jego przydomek, według przepowiedni, brzmiał „Jucunditas crucis”, tj. słodycz krzyża. Aleksander VII (1655 r.) pochodził z Sieny, miasta leżącego na wysokiej górze. Jego przydomek — „Montium custos”, czyli stróż gór. Za jego panowania okryła się sławą Góra Jasogórska w Częstochowie.

Pius VI natomiast (1775 r.) miał przydomek pielgrzyma („Peregrinus apostolicus”), gdyż w ósmym roku pontyfikatu udał się do Wiednia, aby osobiście przeciwstawić się zawłaszczeniu kościoła przez cesarza. W pięć lat później ten sam Pius VI, jako więzień cesarski, wożony był z miejsca na miejsce Włoch, aż do śmierci w hiszpańskiej Walencji.

Tu się sam zachnąłem. Przecież „pielgrzymem apostołskim” nie tylko dla nas Polaków, ale też dla całego zainteresowanego świata, jest papież z Polski — Jan Paweł II. I takim zapewne pozostanie na wieki...

Jednak w „prorocztwie”, przypisywanym św. Malachiaszowi, irlandzkiemu biskupowi, według interpretatorów, Jan Paweł II ma numer 110 i przydomek „de labore solis”, tj. z pracy słońca. Odnosi się ten przydomek do chwały i blasku pontyfikatu czy wpływu burz na słońcu, łącznie z przerwana powłoką ozonową, chroniącą nas przed zabójczymi promieniami — odpowiedź pozostawiam dociekliwym.

Przedostatni przydomek — 111 na liście proroców — to „de gloria olivae”: z chwały oliwnego drzewa. Tak nazwał św. Paweł apostoł Żydów. Ma nim być ostatni papież z tradycyjnego konklawe. Historia kościoła (i papieża) zakończyć się ma na wspomnianym wyżej „Piotrze II Rzymianinie”. Po nim zaś — millennium szczęścia i pokoju. Do tego wam powróć. Samo zaś prorocstwo? Czyli szkółki w tym, że według historyków zostało ono sprofetowane w 442 lata po śmierci świętego Irlandczyka.

□□□

Urodzony 13 grudnia ma cięty, satyryczny umysł; 14 grudnia: ekscentryczny, samodzielny, dążący do popularności; 15 grudnia: ufną, kochającą, z ciągłymi do działalności społecznej; 16 grudnia: jest impulsywny i ruchliwy — lubi zmiany nie zawsze korzystne dla siebie; 17 grudnia: jest entuzjastyczny w działaniach, ma pozytywnych przyjaciół; 18 grudnia: jest zrezygnowany, stały w uczuciach i wrażliwy; 19 grudnia: daje sobie radę w każdej sytuacji.

MAJ

■ W poniedziałek złe branie

JESIOTR DOBRY,
SANDACZ ŁOKIETNY

W pierwszych latach istnienia państwa polskiego, jesiotry były rybą powszechnie polowaną i cenioną. Znajdowało to wyraz w przywilejach nadawanych klasztorom oraz aktach lokacyjnych miast. Książę pomorski, Gryzysław II, w 1198 roku przyznał prawo wolnego połowu ryb w rzekach klasztorowi jeannów w Stargardzie.

W roku 1257 Kraków przywilejem lokacyjnym miał „czynić użytek z rzeki Wisły, z obu jej brzegami, od granic Zwierzynca do granic klasztoru w Mogile, tak że każdy może swobodnie jesiotry i drugie ryby łowić wędą i innymi metodami”.

Łososi i jesiotry łowili mieszkańcy wszystkich wczesnośredniowiecznych osad, rozsiadanych nad brzegami Wisły od Gdańska do Krakowa. Połowu dokonywano przy pomocy sieci, ości, węd z haczykami.

Mieszkańcy osady służebnej, która istniała już w I połowie XII wieku w osiedlu Rybitwy (rybaków zwano rybitwami) grodu Starej Warszawy, na terenie której powstała Stara Rybaki, łowiąc jesiotry i łososi, mieli obowiązek dostarczać na dwór królewski co dziesięć ryb, tzw. dziesięciną. W roku 1532, w mieście Stara Warszawa, zawiał się cech rybitw. Został zatwierdzony przez Zygmunta Wazę i miał „uprawnienia do wolnego połowu ryb, ale nie... przez parobków. Kto dopuścił parobkowi rybitwę z haczykami siekawką (wędkować — przyp. R.), ma dać kamień wosku na święty do ołtarza cechowego w kościele Panny Maryji w Nowym Mieście”.

Biskupi kujawscy, właściciele Włocławka, ustalili prawo pierwokupu wiślanych jesiotrów i łososi, placąc po „cenie rynkowej za jesiotra dobrego po 8 groszy”. Duże ilości łowionych jesiotrów i łososi stanowiły o dobrobycie rybitw, toteż nie łatwo było dostać się do cechu rybackiego.



W miejscowości Złotyryja nad rzeką Narwią (woj. łódzkie) w roku 1872 było 54 domostwa. Aż w 18 trudniono się rybami na sprzedaż. Byli zarejestrowani w cechu „rybitw”.

W roku 1619 dnia 19 kwietnia został ustalony pierwszy cennik żywności i obowiązuje dla miasta Starej Warszawy. Ryby sprzedawano na sztuki, według długości, a nie na wagę. Rybą najpodlejszą i najtańszą był węgorz — 3 grosze, zaś najdroższą jesiotr — 6 złotych polskich.

- jesiotr dobry 6 florenów 00 gr
- jesiotr mniejszy 4 floreny 00 gr
- jesiotr jeszcze mniejszy 2 floreny 00 gr
- łososi wiślanie 5 florenów 00 gr
- łososi mniejszy 3 floreny 00 gr
- szczuka (szczupak) główna 2 floreny 00 gr
- szczuka półgłówna 40 gr
- szczuka półmiskowa 30 gr
- sum wielki 1 floren 00 gr
- sum mniejszy 20 gr
- sandacz na łokieć 10 gr
- sandacz mniejszy 5 gr
- boleń wielki, czyli rapa 8 gr
- boleń mały 4 gr
- karp główny wiślan 20 gr
- karp półgłówny 10 gr
- karp półmiskowy 5 gr
- węgorz rosy świeży 6 gr
- węgorz mniejszy 4 gr
- węgorz mały 3 gr

Dla porównania podaje ceny zboża (którego jednostką miary był korzec — 300 kg): pszenica 80 florenów/korzec, żyto i groch 60 fl/korzec, jęczmień 50, owies 30.

REMIEJSZ

HOROSKOP EMOCJONALNY

■ 10-17 grudnia 1993

STRZELEC 23 XI-21 XII

Sprawy osobiste powinny sprawić ci satysfakcję, bylebyś tylko wystrzegł się ambicjonalnych rozgrywek. Pewne dość niespodziewane zmiany zawodowe, twój stan posiadania może się w znaczący sposób zwiększyć. Spotkanie z Rybą przed przyniesie rozczarowanie, niż realne korzyści.

KOZIOROŻEC 22 XII-20 I

Spokojny i właściwie bezproblemowy tydzień. Praca nie nastroży większych emocji. Daruj sobie zafatowanie spraw urzędowych, zmobilizujesz się do tego za kilka dni. Zdrowie będzie ci dopisywało, staraj się jednak nie prowokować nerwowych sytuacji. Przyjajny znak — Byk, może namówisz go na spędzenie wspólnego weekendu.

WODNIK 21 I-20 II

Bliska osoba oczekuje od ciebie zdecydowanych posunięć. Postaraj się jej nie zawieść. Wyraża poprawa w sferze zawodowej, włożony wysiłek zacznie procentować. Niedługo zaczniesz odnawiać stare i nieco zapomniane znajomości. Może ci to sprawić więcej radości, niż się spodziewasz.

RYBY 21 II-20 III

Pomyślne wiadomości. Pojawi się wreszcie wspaniała okazja, by przeprosić kogoś bliskiego. Trzymaj na uwadze podły nastrój i więcej uśmiechu na twarzy. W pracy czekać cię zmiany, tylko od ciebie zależy czy wykorzystasz je tak, by przynieść korzyści. W sytuacjach trudnych bądź bardziej elastyczny. Pod koniec tygodnia ważna rozmowa.

BARAN 21 III-20 IV

Nie jest łatwo zdecydować się na któreś wyjście. Jak na razie nie zamartwiał się tym. Problemy, którymi zawracasz sobie głowę, są zupełnie wyssane z palca. Czasami traktujesz różne rzeczy zbyt emocjonalnie. Teraz poczujeś się dużo spokojniejszy. Niespodzianka finansowa.

BYK 21 IV-21 V

Jeżeli chcesz wprowadzić w życie swoje plany, to musisz je trochę zmienić. Teraz jest najlepszy czas na nadrobienie wszelkich zaległości. Wątpliwościami możesz bezpiecznie podzielić się z przyjaciółmi. Doceń tych, którzy pomogli ci wybrnąć z trudnej sytuacji. Na razie koniec z kłopotami, przed tobą kilka dni odpoczynku. Daj się zaprosić do kina, na imprezę, albo na wycieczkę.

BLIŹNIĘTA 22 V-21 VI

Napięcie może sprawić, że zapomnisz do czego dążysz. Nareszcie nadejdzie rozwiązanie najbardziej zagmatwanej sprawy. Skorzystaj z szansy zarobienia pieniędzy, póki jeszcze jest czas. Prawdopodobnie wkrótce zmieni się twój współpracownik lub przełożony. Pod koniec tygodnia możesz oczekiwać pełnej stabilizacji w domu.

RAK 22 VI-22 VII

Dostaniesz prezent, coś, o czym zawsze marzyłeś. Twój najbliższy są w dobrych humorach i będą wspierać cię ze wszystkich stron. Pod koniec tygodnia zetkniesz się z kimś potrzebującym pomocy. Jeśli będziesz zbyt zapatrozny w siebie, niczego nie zauważysz.

LEW 23 VII-22 VIII

Postaraj się wynagrodzić wszystkim swoje niedociągnięcia z ostatnich tygodni. Nie trać równowagi i niezależnie od sytuacji utrzymaj pogodę ducha. Ktoś znajomy podsunie doskonały pomysł lub pomoże zrealizować twój własny. Miła atmosfera będzie sprzyjała dobrym kontaktom w pracy. To może być niezły tydzień na zarobienie dodatkowych pieniędzy.

PANNY 23 VIII-22 IX

Pozytywne prognozy. Szczególnie dobrze zostanie przyjęty sukces w pracy lub w szkole. W rodzinie nie powinno wydarzyć się nic nieprzyjemnego. Niedługo czeka cię jakaś ważna decyzja, bądź ważne posunięcie. Nadchodzą dni, w czasie których przyjaciele będą dla ciebie najważniejsi.

WAGA 23 IX-22 X

Pomysły, wprowadzone w życie przed kilkoma tygodniami zaowocują. Będzie więcej czasu i okazji do kontaktów z przyjaciółmi i poznawania nowych ludzi. Może nawet pojedziesz w podróż. Przy podejmowaniu decyzji zaufaj swojej intuicji, wtedy nie przykrego nie powinno się wydarzyć.

SKORPION 23 X-22 XI

Przed tobą jakieś niezwykle wydarzenie. Zaczniesz myśleć zupełnie inaczej o rzeczach dobrze znanych. Nadchodzi okres pewnej nerwowości i podeskazywania. Bądź ostrożny w sytuacjach wymagających rozważań, zwłaszcza przy wydawaniu pieniędzy.

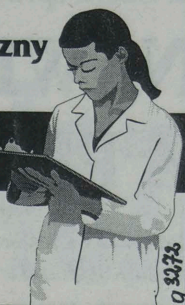
Gabinet Położniczo-Ginekologiczny

Lipowa 6 IIp. w godz. 12-17

Kompleksowa ocena stanu płodu

KTG - zapis czynności serca płodu
aparatem firmy Hewlett-Packard

USG - ultradźwiękowa ocena
rozwoju ciąży



GLAZURA, TERAKOTA



OPOCZNO

Ceny fabryczne

DEKORA®

Białystok, Nowowarszawska 128, tel. 414-479

czynne w NIEDZIELE 12, 19 grudnia

z 3253

• MATERIAŁY BUDOWLANE • WYROBY HUTNICZE • MATERIAŁY BUDOWLANE •

GRZEJNIKI ŻELIWNE

«OZ» STAPORKÓW S.A.

- najwyższa krajowa jakość
- pełny asortyment
- już w detalu - ceny producenta!
- przy stałej współpracy - upust

Składy fabryczne:

MURBET

19-300 EkK, ul. Cmentarna 4 D

tel. 100-300, tel./fax 103-625

H-BUD Białystok, ul. Zwycięstwa 39, tel. 512-354 w. 14

K 433-0

SPECJALISTYCZNA HURTOWNIA SŁODYCZY

OFICJALNY DYSTRYBUTOR

zaprasza

CENY FABRYCZNE

- Gopłana - Poznań
- Olza - Cieszyń
- San - Jarosław
- Gryf - Szczecin
- Pomorzanka - Słupsk
- Skawina - Kraków
- Śnieżka - Świebodzice
- Solidarność - Lublin
- Bahja - Poznań
- Wawel - Kraków
- Skawa - Wadowice
- Kujawianka - Włocławek
- Kopernik - Toruń



s.c. VIKAM

uprzejmie zaprasza

Białystok, ul. Tysiąclecia PP 2

(Zakłady Graficzne)

tel./fax 75-40-50.

92305

ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ
REDAKCJA NIE ODPOWIADA



Partnerstwo E. Wedel S.A. z PepsiCo stanowi połączenie wartościowych, przeszło 100-letnich tradycji czołowego polskiego producenta słodczy z światową renomą i doświadczeniem lidera w branży napojów, przekąsek i sieci gastronomicznej.

Rosnąca produkcja tradycyjnych wyrobów Wedla uzupełniona nowym asortymentem słonych przekąsek Frito-Lay wymaga sprawnego, nowoczesnego i skutecznego systemu sprzedaży wypracowanego w ramach światowego koncernu PepsiCo. Tworzenie takiego systemu otwiera atrakcyjne możliwości zatrudnienia na stanowiskach:

REGIONALNEGO KIEROWNIKA SPRZEDAŻY KIEROWNIKA SIECI SPRZEDAŻY AKWIZYTORÓW - SPRZEDAWCÓW SPECJALISTY do BIURA OBSŁUGI KLIENTÓW

w BIAŁYMSTOKU

Jeśli jesteś osobą młodą (do 35 lat), pomysłową, dynamiczną i odpowiedzialną; masz łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi, dobrą aparycję, silną motywację oraz doświadczenie handlowo-akwizycyjne – jesteś człowiekiem jakiego potrzebujemy.

Praca wymaga dobrej kondycji fizycznej, biegłości w rachunkach i umiejętności zwięzłego pisanie sprawozdań.

Niezbędne prawo jazdy i dobra znajomość Białegostoku.

Twoje zadania polegają będą na nawiązywaniu i rozwijaniu dobrych kontaktów handlowych i jednoczesnej sprzedaży gamy naszych wyrobów.

Od kandydatów na stanowiska Kierowników oczekujemy ponadto zdolności organizacyjnych, doświadczenia handlowego i umiejętności kierowania ludźmi, oraz znajomości rynku spożywczego.

Regionalny Kierownik Sprzedaży odpowiadać będzie za sprzedaż do sieci hurtowej i detalicznej.

Kierownik Sieci Sprzedaży będzie odpowiedzialny za realizację programu bezpośredniej sprzedaży wybranego asortymentu do punktów detalicznych oraz kierowanie pracą akwizytorów-sprzedawców.

Kandydaci na stanowisko Specjalisty w Biurze Obsługi Klientów powinni mieć doświadczenie w fakturowaniu sprzedaży, umiejętność obsługi klientów oraz znajomość prowadzenia kasy i księgowości komputerowej.

Oferujemy atrakcyjną płacę i możliwości rozwoju zawodowego. Zapewniamy Ci szkolenie przygotowujące do wykonania zadań według wysokich standardów obowiązujących w PepsiCo.

Osoby zainteresowane i spełniające powyższe kryteria proszone są o złożenie listu motywacyjnego wraz z pełnym życiorysem (ze wskazaniem stanowiska) do:



E. Wedel S.A., ul. Zamojskiego 28/30, 03-801 Warszawa; Dział Spraw Osobowych,
fax 19-36-29



K 643



E. Wedel S.A. jest firmą o 140-letniej tradycji, niezmiennie cieszącą się opinią krajowego lidera w branży słodczy. Nasza roczna sprzedaż przekracza 100 mln dolarów. Działamy we współpracy z PepsiCo – światową potęgą w dziedzinie produktów żywnościowych. Do Regionalnego Centrum Dystrybucji w Białymstoku poszukujemy następujących pracowników:

KIEROWNIKA REGIONALNEGO CENTRUM DYSTRYBUCJI

Wymagane wyższe wykształcenie, doświadczenie w zakresie gospodarki magazynowej, dystrybucji i logistyki, łatwość nawiązywania kontaktów i umiejętność kierowania ludźmi, miedzy innymi znajomość języka angielskiego oraz znajomość podstawowych programów komputerowych w zakresie gospodarki magazynowej.

SPECJALISTY D/S EKONOMICZNO – FINANSOWYCH oraz KASJERA

Wymagane minimum średnie wykształcenie ekonomiczne, znajomość zasad księgowości i ewidencji z zastosowaniem komputera oraz prowadzenia operacji pieniężno – kasowych.

SAMODZIELNYCH MAGAZYNIERÓW

Wymagane wykształcenie średnie, znajomość gospodarki magazynowej oraz uprawnienia do prowadzenia elektrycznych i spalinowych wózków widłowych.

Oferujemy atrakcyjne, stabilne warunki zatrudnienia i możliwości awansu.

Osoby zainteresowane i spełniające podane wymagania proszone są o przesłanie oferty zawierającej życiorys z opisem przebiegu kariery zawodowej i wykształcenia (ze wskazaniem stanowiska) na adres:



E. Wedel S.A., ul. Zamojskiego 28/30, 03-801 Warszawa,
Dział Spraw Osobowych, fax 19-36-29



K 642

PROBLEMY LOKALNE

Rysuje J. Hnidziejko



Złote usta – srebrne pióra

OGŁOSZENIA DROBNE

„Życie Warszawy” – Politykę z roku 1992 sprzedam – krajową, czy zagraniczną?

MÓWIĄ POLITYCY

Schowalem trochę grosza przed zoną – Lech Wałęsa, prezydent RP. Dotychczasowej prawicy już nie ma. Przegrała całkowicie, niosąc sztandary państwa konfesijnego, aborcji i lustracji. Oba te sztandary są dziś podarte, drzewca mają polamane i leżą one w błocie – Jan Maria Rokita, poseł z ramienia UD.

Jasne, że wiele rzeczy, które ten rząd robi, nie podobają mi się. Od tego mam wrzód na żołądku – Aleksander Kwaśniewski, przewodniczący parlamentarnego koła SLD. Nie wiem, na czym polega dla Pawlaka czar Strąka (Michała, szefa URM – red.), skąd ten jego wielki wpływ. Bo ani to wybitny naukowiec, ani działacz ludowy. Ani pióro, ani głowa – prof. Mikołaj Kozakiewicz, działacz PSL.

Chciałabym, żeby moim sekretarzem był chłopak – Ewa Wachowicz, ubiegłoroczna miss Polonia, sekretarz prasowy premiera Pawlaka.

ZDANIEM BYŁYCH POLITYKÓW

O integracji prawicy nie będę mówił, bo budzi we mnie odruch wymiotny – Adam Glapiński, były minister.

W sojuszu jest wielu ludzi, którzy lewicowe buty założyli nie z wyboru, ale np. z powodów biograficznych. Oni ich często utwierdzą, ale ci ludzie skarpetki mają liberalne – Janusz Lewandowski, były minister.

W GAZETACH PISZA

Sklonność do statyzmu rozwija się galopująco nieczym suchoty, a znakomitym tego przykładem są naciski na pana premiera Pawlaka, by powołał „pełnomocnika do spraw kobiet”. Mój Boże! Za dawnych czasów, kiedy np. dama z arystokracji miała jakieś sprawy kobiece, zapraszała do alkowy furmana lub psiarzyka – Stanisław Michalkiewicz, „Najwyższy Czas”.

Nowy sposób na uniknięcie obojętności i zaszczepienie służby wojskowej? Za dwa miliony złotych kupujemy hektar ziemi (na tak zwanej ścieżce wschodniej jeszcze taniej) i tym sposobem zostawimy rolnikowi gwizdzący sobie na armię – J.G. „Nie”.

Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych zaprezentowała nową taktykę wobec zimy: Polacy powinni do niej

■ Poli-pstryk ALE SKACZA

Skaczą nasi politycy
A prezydent, ten to skacze
Na prawicy i lewicy
Jest najlepszy – nie inaczej

Swe kończyli równo stawiali
Potem coś go pokreśliło
– W demokracji imię...

Zmieniał nogi, że aż miło

Najpierw prawa dobra była
Bo prezydenckie wybory...
Jednak szybko się skończyła
Lechu przejął inne wzory

Potem było „lewą marsz”
No bo lewa taka słaba
Wnet czerwony wyszedł barszcz
I zaczęła się zabawa

Teraz znowu prawa miła
No a lewa znowu jest fe
Zresztą już się nachodziła
Będzie jak prezydent chce

Wkrótce czeka nas stagnacja
Co się stanie zapytacie?
Nóg zabraknie? Amputacja?
Trochę racji chyba macie

Sytuacja budzi trwożę
Może... – pomysł mam gotowy
Miał skakać z nogi na nogę
Postawić na mądre głowy?

ARKADIUSZ GMITRZAK

■ Chora sprawa

NAWET Z PRYSZCZAMI

Rozmowa z Czesławem Tarasewiczem, mieszkańcem okolicznej ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słyhać, panie Czesiu?
— Słyszał ja ostatnio, że podobnie w Białymstoku więcej jak sto lekarzy kuroniówkę pobierają. Możliwa to sprawa?
— Możliwa, też o tym słyszałem.
— No to tego ja już nie rozumiem bynajmniej. Młode oni, czy stare?
— Nie wiem. Ale chyba młodzi.
— Tym bardziej dziwne się to dla mnie zdaje. Muszo być oni straszne fajtlapy. Żep ja był doktorem, to by do mnie kolejka pod drzwiami stojała, ludzi jeden przez drugiego by sie wpychali.
— Tak się panu tylko wydaje, panie Czesiu.
— Ale! Sam też musi nie wie za bardzo, który dobry jest doktor, a który słaby, prawda?
— Tu chodzi o to, że nie ma pracy dla lekarzy.

— Dla dobrego zawsze się znajduje. Ludzie same zaczęli do jego przyłazić, choć on nie bendzie na niższym etapie. A który dobry, to ja zaraz dla jego wyjaśnię. Tak. Myśli, że chore u doktora jego umiejętności szukają? Gówno prawda. Pierwsza rzecz i najważniejsza jest doktorskie postępowanie.

— Że niby co?
— Że niby to. Dobry doktor musi umieć dobrze udawać. Rzecz jest najważniejsza, żep każdy jeden pacjent byłby święcie przekonany, że tylko on jeden jest dla danego doktora naprawdę ważny. Wszystkie inne to chłam. W pracy tylko przeszkadzają, nie wiadomo czego przyłazi, ty sie tylko jeden liczysz, dla twojego tylko zdrowia doktor nauki pobierał lekareskie, po nocach nie spał, mało co dojadł. I nie, tylko czekał, aż sie taki chory jak ty u jego pojawi. Oj, ciekawo ty przypadek jesteś bardzo. I nie to, że choroba u ciebie straszna, skondze, wcale a wcale, no on jeszcze nie widział czegoś, co by było tak jasne. I wyleczy raz dwa trzy, znajdzie na twoje choroby natychmiastowe rade.

— Taka sugestioterapia?
— Właśnie. No. To jedno. Druga znowu sprawa, to jest mondre stu-

chanie. Doktor musi dać sie wygadać dla chorego. Niech on nawet najwienksze głupoty chrzani, bez sensu tak zwanego i ladu, wysłuchać jego trzeba do konca, głowo kiwać, w oczy patrzyć. Między uszami można wszystko puszczać, no chore nie ma prawa sie polapać na tym.

Trzecia ważna rzecz – lekarstwo. Po wojnie był w Białymstoku jeden felczer, nawet nie doktor wcale. No ludzi szli do jego jak w dym, wienksze miał sławę od późniejszych profesorów z Branickiego pałacu. A wie, czemu? Bo bardzo mondre przepisywał lekarstwa. Jak on już coś wypisał, aptekarzy podobnie wlosy sobie z głowy wyrwali. Ze czterdziestką składniki w jedne miasteczko kazał wsadzać. Patrzył tylko, żep nie szkodzili oni dla ludzi i sie nie gryźli ze sobo, co sie może zdarzyć.

— Co się ma nie gryźć?
— Toż mówię, lekarstwa. Nigdy wody psikanek nie robił na kaca? Dodaj sody do octu – sie zwazy. Tak samo i drugie mandykamentu tak zwane. A on ich tak dobierał, żep zmieszać dalo rade... Aj, jak ludzi byli zadowolone, aj jak cmokali. Dobry on, mondry bardzo choć nawet nie doktor. A profesor gorszy, bo tylko dwa gatunki tabletek dał do lyania.

— Słowem, zarzuc pan człowiekowi szalbierstwo?

— Czego?
— Oszukiństwo, znaczy...
— Wcale! To jest w medycynie ważne, żep człowiek uwierzył w lekarza. A jak uwierzy – zaodraz najemniej półowa choroby przepadnie.

— Skąd pan to wszystko wie, panie Czesiu?

— Sam ja kiedyś chodził po doktorach, no to mam tak zwane rozeznanie... I widzi, te lekarzy, co sie dzisiaj na brak pracy skarzo, powin- ni wzionć i zmienić zawód. Czy dla ich trzeba jakiejś państwowej roboty szukać? Za nendzne place po kilkadziesiąt pacjentów przyjmując jednego dnia? Ja by taki szum zrobił kolo swojej osoby, że by do mnie na Młynowe ulice zaczęli wszystkie sie schodzić, nawet z pryszczami.

■ Z automatu

TROCHĘ MGŁY, TROCHĘ MYDLIN

Specjalista od wysokich napięć – Leszek Miller, staje się ulubieńcem prasy. Nie tylko cytuje się jego wypowiedzi, co przeprowadza liczne wywiady, zaprasza do audycji, wypytuje o poglądy na różne sprawy.

Ostatnio minister Miller przyznał, że jego czarna legenda mocno wyblakła. Wydaje się, że nawet nad tym ubolewa, bo coraz mniej Matek-Polek straszy dzieci ministrem, nie wycina jego zdjęć z gazet i nie stawia w komórkach, gdzie zalegają zapasy konfitur.

Minister Miller, który jak całe SLD obiecywał narodowi worki pieniędzy, spuszcza z tonu, co kiedyś przyznaje, że jego popularność w ciągu ostatniego okresu wzrosła o połowę i on sam jest tym zdziwiony.

Gdyby minister Miller przeanalizował popularność poprzednich polityków, to z pewnością zauważyłby, że rosła ona w okresie przejmowania władzy, ale gdy okazywało się, że droga do dobrobytu wiedzie przez wyrzucenia i mękę, naród gwałtownie kupował łyżki w celu utopienia swoich niedawnych ulubieńców.

Wicepremier Borowski dostrzegł pustki w skarbcu, ale minister Miller jest przekonany, że zawsze są jakieś pieniądze i ma pytanie jak je dzielić.

Już dzisiaj wiadomo, że waloryzacji rent i emerytur nie będzie w takim stopniu i zakresie jak to lewica obiecywała. Minister Miller przyznał w publicznej wypowiedzi, że niektórzy politycy z jego formacji

zagalopowali się podczas kampanii w swoich obietnicach i rząd znalazł się w pulapce.

Resort nowego ministra zażądał od budżetu dodatkowych 40 mld zł, tylko po to, aby dolożyć emerytom i rencistom. Tymczasem fiskus chętnie by jeszcze coś zabrał. Trwa awantura o zwolnienia podatkowe. Minister Miller chciałby, aby podwyższono kwotę wolną od podatku czyli tak zwane minimum, a fiskus chce podwyższyć emerytury. Paranoja tego zabiegu polega na tym, że podatek jest wyższy, gdy suma większa. Miller boi się – co przyznał publicznie, że ludzie zaczęli podejrzewać, iż rząd jedną ręką daje, a drugą zabiera. Jeśli dojdzie do takich machinacji, to minister chciał-

by, aby operację przeprowadzono we mgłę z zastosowaniem dużych ilości mydlin, aby wszystkim nabrałym wystarczyło.

Minister Miller przyznał również, że zastanawiał się ostatnio z panem Kwaśniewskim i panem Pawlakiem nad tym, jakie kryteria powinien spełniać minister pracy. Otóż musi on mieć wyobrażenie, czym jest polityka społeczna, mieć poparcie społeczne oraz pozycję polityczną większą niż zwykły minister, aby być partnerem dla premiera i ministra finansów.

Coś mi się zdaje, że minister Miller chciałby być jakimś nadministrem, tajnym radcą dworu, zausznikiem Kremla, przyjacielem Waszyngtonu i dobroczyńcą narodu.

Jeśli sobie przypomnimy programy wyborcze, to żadna, nawet najbardziej folklorystyczna partia nie obiecywała podwyżek rent, emerytur, dodatków branżowych, pełnej waloryzacji świadczeń. Tylko SLD.

Ostatnio zapadła decyzja, że sferze budżetowej podniesie się pensje o 200 tys. zł. Wydaje mi się, że obywatelowie posłowie i senatorowie też należą do budżetówki, więc dla czego dokładają sobie milion do diety i milion do ryczałtu? Podobno szef kancelarii Sejmu oświadczył, że polscy parlamentarzyści są najgorzej opłacanymi politykami na świecie. Za to polscy robotnicy, to najbogatsza grupa społeczna w kosmosie.

NICZYPOROWICZ

Niektórzy chcieliby pobierać premię marszową za permanentne dreptanie w miejscu.

Zbigniew Waydyk